


PYTANIA I ODPOWIEDZI

 . . . wiele musiałem zdobyć, ale ja mam . . . przyniosłem moją konkordancję. Mógłbym przekazać to Leo albo komuś, kto siedzi blisko, kto mógłby mi pomóc, jeżeli chcecie, jeżeli do tego dojdziemy.

² Więc, jeżeli ta pani, która tam jest, jeżeli jest . . . gdyby ona . . . Gdzie jest . . . Kto jest jej mężem? Tak. Więc, jeżeli chciałbyś, żeby twoja żona przyszła i usiadła z tobą, oni—oni by mogli, nie ma niczego między braćmi, co nie mogłoby zostać powiedziane, również do siostry. My po prostu . . . wiecie. Czy to—czy to jest w porządku? Więc, jak najbardziej możesz ją zaprosić. Czy—czy jest jej tam ciepło, Doc? Więc, to jest w porządku, ale ona tam jest trochę samotna.

³ I nie ma tu nic—nic . . . nieraz powodem, dla którego ja wspomniałem „mężczyznę”, jest to, że nieraz mężczyźni mogą zadać pytanie między mężczyznami, na które nie da się odpowiedzieć przy kobiecie. Ale tu nie ma niczego, niż tylko to, co by mogło zostać odpowiedziane lokalnie, w zwykłym kościele, ponieważ to się głównie odnosi do usługujących i tak dalej, i jakie jest ich—ich polecenie, i co oni mają zrobić.

⁴ Więc, wydaje mi się, że to jest nagrywane na taśmę. Jeżeli . . . nie jestem pewien. Bracie Goad, gdzie to jest, czy to jest teraz nagrywane na taśmę? W porządku. Powodem, dla którego my to robimy, jest to, bracia, żeby się dowiedzieć co jest zasadniczą częścią, jaka jest ta—ta część, to . . . co jest w umyśle tego człowieka, o co—co nam chodzi.

⁵ My—my wszyscy musimy mówić to samo. Więc, na przykład, ktoś przyszedł i powiedzmy, może oni chodzą do kościoła brata tutaj (jak masz na imię, bracie? Willard. Brat . . . Więc, tutaj są dwaj Willardowie, będę wam musiał podać coś innego. Jeżeli ja . . . Jakie jest twoje nazwisko? Crase), Kościół Brata Crase, i Brat Crase powiedziałby pewną rzecz. Potem oni by przyjechali z Sellersburga do Brata Ruddell, Brat Ruddell by się od nich różnił. Oni jadą do Brata Junie i jest zupełnie inaczej. Przyjeżdżają do świątyni i tu jest jeszcze inaczej. Widzicie? To ludzi wprowadza w zamieszanie.

⁶ Więc, jak ktoś powiedział: „Och, ja nie wierzę, że ty byś . . . ty naprawdę potrzebujesz przyjąć Ducha Świętego. Ja myślę, że to nie jest konieczne”. Powiedzmy, na przykład, że Brat Crase by to powiedział. I wtedy przychodzisz do—do Brata Ruddell, i on mówi: „Tak, to jest konieczne”. A potem idziesz do Junie i on mówi: „Więc, to nie robi wielkiej różnicy”. Widzisz? Gdybyśmy mogli się zebrać razem, nawet . . . Chciałbym, żebyśmy mogli mieć wszystkich usługujących z

Jeffersonville (w tej społeczności), moglibyśmy zebrać się razem, żebyśmy mówili to samo.

⁷ I dlatego, często diakoni i członkowie zarządu, oni muszą się dowiedzieć jaki jest ich obowiązek. I ja widzę, że dzisiaj wieczorem mamy tutaj skarbnika zboru i odźwiernego, więc zobaczymy jaki jest ich obowiązek. Ale w tym wszystkim, to są po prostu głównie pytania (tutaj), które zostałyby postawione gdziekolwiek i można by było na nie odpowiedzieć gdziekolwiek. To są po prostu proste pytania na przykład na temat obowiązków członków zarządu, obowiązki. . .Więc, jeżeli to są naprawdę tylko obowiązki, myślę, że oni to umieścili tam, na tablicy, odnośnie obowiązków zarządu i o tym, co oni powinni robić. Ale ja pomyślałem, że może. . .

⁸ I jeden tam przyszedł i ja myślę, że to jest fajne, ja na to za chwilę odpowiem, jeżeli Pan pozwoli, żebyśmy do tego doszli, to jest:

W pewnym kryzysie, co powinien zrobić diakon? Co on. . . Jaki jest jego obowiązek, kiedy powstaje pewien kryzys? Jak on ma postępować? Widzicie? Albo co ma robić zarząd, co ma robić pastor, coś takiego, kiedy jest kryzys? My znamy regularną rutynę, ale co, jeśli wydarzy się coś, co jest poza tą rutyną, widzicie, to co oni muszą zrobić?

⁹ I my po prostu wiemy, w którą stronę mamy upadać, to jest tak, jakby ćwiczyć armię, i każdy z nas zna swoje miejsce. Więc, jako grupa taka jak ta, moglibyśmy zostać tutaj na pół nocy, my to wiemy, ale to jest. . .ja myślę, że to nie jest konieczne. My na to odpowiemy. Więc ja chcę, żeby każdy jeden. . .

¹⁰ Więc, tam nie ma nazwisk, niektórzy z nich napisali nazwiska, ale ja bym nie wymieniał nazwisk tych ludzi. Ponieważ po prostu—po prostu jakiegokolwiek jest pytanie, ja po prostu przeczytam pytanie. Są tylko mniej więcej dwa, które mają napisane nazwiska. I czekajcie, może znalazłem jeszcze jedno. Ja wiem, to jest stary doktor Ingleman, ja miałem go odwiedzić przy południowym skrzydle, 4—426, południowe skrzydło. Właśnie wtedy ten stary lekarz tutaj, gdzie dzisiaj byliśmy, tam, w Georgetown, został uzdrowiony albo ocknął się, będąc tak długo nieprzytomny, i—i tak dalej. Więc, myślę, że to ich dopadło, teraz przejdziemy do naszych pierwszych pytań, które najpierw przestudowałem.

Powstańmy teraz tylko na chwilę, proszę.

¹¹ Nasz Niebiański Ojciec, zgromadziliśmy się tutaj jako grupa ludzi, chrześcijan, którzy Cię kochają, którzy wierzą w Ciebie i którzy poświęcili swoje życie i usługę Twojej służbie. Są tutaj kaznodzieje, młodzieńcy, mężczyźni w średnim wieku, oni mają kościoły, oni są odpowiedzialni przed Bogiem. Są tutaj diakoni, którzy są odpowiedzialni za swoje urzędy w tych różnych kościołach. Są tu członkowie zarządu, ich obowiązki. Pastorzy,

ewangeliści, ktokolwiek, Panie, my jesteśmy odpowiedzialni przed Tobą. I właśnie dlatego zbieramy się razem, żebyśmy wszyscy mogli mówić to samo, tak jak nam powiedziano w Piśmie, że musimy robić. My wszyscy musimy mówić to samo.

¹² I Ojcze, myślimy, że w tego rodzaju grupie, możemy się przekonać, że może niektórzy z naszych braci albo niektórzy z nas mieliby jakieś drobne różnice w tych sprawach, a niektórzy po prostu prosili o to, bo chcą się naprawdę dowiedzieć jaka jest Prawda odnośnie tego. I my wiemy, że każdy z nas jest niewystarczający. Gdybym miał poprosić kogoś z tych braci, żeby tu przyszedł i odpowiedział na te pytania, być może on by się nadawał tak samo albo bardziej niż ja, żeby na nie odpowiedzieć. Ale razem jesteśmy zależni od Twojego objawienia, żebyś Ty mógł nam się objawić przez Słowo i przez... przez Twojego Ducha, że to... żebyśmy mogli mieć odpowiedź na każde pytanie. Żeby nasze serca... żebyśmy mogli zostać napełnieni odpowiedziami i żebyśmy mogli odejść, czując, że będziemy lepiej przygotowani do Twojej służby i do pełnienia naszego urzędu niż—niż teraz. To jest nasz cel, po to tu jesteśmy, Ojcze. Spraw to teraz.

¹³ I odpowiedz na nasze pytania, Ojcze, kiedy czekamy na Ciebie. Niech nie będzie żadnego zakłopotania w żadnym z naszych umysłów, ale pozostanmy przy tym pytaniu aż ono zostanie w pełni odpowiedziane, a my będziemy usatysfakcjonowani przez Ducha, zgadzając się jednomyślnie z powodu Jego Obecności. Prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

¹⁴ Chciałbym po prostu zacytować miejsce Pisma, na początek. Tak jak powiedział Izajasz, prorok powiedział:

O, chodźmy... rozmawiajmy razem, mówi PAN:...

¹⁵ I myślę, że właśnie dlatego jesteśmy tutaj dzisiaj wieczorem, aby podjąć dyskusję, wyjaśnić pewne sprawy. I teraz, ja bym zaczął... i mam tutaj zapisane niektóre z tych rzeczy, ponumerowane i tak dalej, Brat Wood to zauważył, że ja to miałem; Ja mam tę kopertę z odpowiedziami w środku. I teraz chciałbym, żeby każdy z was, moi drodzy bracia, wiedząc, że—że te odpowiedzi są—są dane według mojego najlepszego poznania, najlepiej jak potrafię to zrozumieć.

¹⁶ I te odpowiedzi nie są nieomyślne, widzicie, bo Pismo jest nieomyślne, i o ile mi wiadomo, one są zgodne z Pismem. Mam nadzieję, że to jest jasne. I ta taśma ma być teraz przechowywana i każdy, kto by ją chciał, więc on ją może dostać. Ale teraz, ja wiem, że Pismo jest nieomyślne, lecz moje odpowiedzi nie są nieomyślne. Więc ja jestem pewien, że każdy to rozumie. A jeżeli to nie jest—jeżeli to nie jest nieomyślne, to macie prawo zapytać mnie o to w każdej chwili.

¹⁷ Może to jest pytanie kogoś innego, to nie musi być twoje pytanie, ale jeżeli to jest pytanie kogoś innego, może ty o

tym nigdy nie pomyślałeś, ale to może być coś, w czym my ci możemy pomóc. Jesteśmy tu, żeby—żeby zejść się razem, ponieważ jesteśmy w dniach ostatecznych i dni są złe, i—i my chcemy być trenowani, szkoleni.

¹⁸ Brat Stricker, żołnierz; Brat Goad tam z tyłu, żołnierz; i może Brat Ruddell tutaj, on był żołnierzem; Brat Beeler; i inni, którzy—którzy uczestniczyli w życiu wojskowym; wy siedzicie razem, wy—wy doradzacie, wy—wy znacie tę bitwę, zanim tam pojedziecie, i wszelkie możliwe taktyki nieprzyjaciela, tak żebyście mogli stawić mu czoła na jego terenie.

¹⁹ Gdy jeszcze uprawiałem boks, oni dowiadywali się o moim przeciwniku, kim on będzie, jakiego rodzaju zagrywki on używał, czy było to górne cięcie, cios lewą czy sieknięcie prawą ręką oraz czy był prawo czy leworęczny i jaki on był silny, i czy zmieniał nogi, i jak używał swoich oczu, i z którego kąta przychodził, i o wszystkich możliwych taktykach, o jakich mogliśmy się dowiedzieć. I oni się dowiadywali, co... szkoleniowcy wcześniej widzieli jak ten facet walczył. Więc oni tam potem umieszczali tego człowieka ze mną, żeby mnie trenował dokładnie tak, jak ten człowiek walczył, żeby—żeby wiedzieć co on zrobi.

²⁰ I właśnie po to tu jesteśmy dzisiaj wieczora. My znamy uderzenie nieprzyjaciela. Wiemy jaka jest jego taktyka. I my tutaj mamy dzisiaj wieczorem miejsce Pisma, żeby go zasłonić tak, żeby się nie mógł poruszyć, ponieważ wróg jest wszędzie.

²¹ Brat Roberson, ja tam wtedy myślałem, widząc go, on powinien z pewnością wiedzieć kim jest żołnierz. On z pewnością odsłużył swój czas! Ilu jest tutaj żołnierzy, zobaczmy, którzy byli żołnierzami w armii? Popatrzcie tylko tutaj, widzicie, wasza grupa, żołnierze. W porządku, teraz, wy wiecie co to jest. I to jest to, co wy analizujecie, prawda, Bracie Roy, Bracie Beeler, i wy weterani, i tak dalej? To jest analizowanie wroga: „Co on zrobi? Jaki jest jego ruch?”, a potem będzie wiadomo jak mu stawić czoła.

²² I właśnie po to tu jesteśmy, żeby studiować ruchy nieprzyjaciela i—i wiedzieć jak mu stawić czoła, o czymś, co go pokona.

²³ I pamiętajcie, pozwólcie, że to powiem, bracia, ten mały kościół, tutaj, zaczął się kolejką darów, widzicie, dary przychodzą do kościoła. Ale czy są dary, czy nie, jeżeli nie ma żadnego daru, ja wam powiem, że dar nie zawsze pokona wroga, ale Słowo zawsze. Słowo stawi mu czoła wszędzie.

²⁴ I Jezus, kiedy On był na ziemi, udowodnił to. Jego... On był Bogiem zmanifestowanym w ciele. Ale On nie użył żadnego ze Swoich wspaniałych darów, żeby pokonać wroga. Widzimy w Ewangelii Mateusza... ja wierzę, że to jest 2 albo 3 rozdział Ewangelii Mateusza, On powiedział... Nie, 2 rozdział Ewangelii

Mateusza, kiedy On spotkał się z wrogiem, On stawiał mu czoła na podstawie Słowa: „Jest napisane”.

I wróg odpowiedział: „Jest napisane”.

²⁵ I On powiedział: „Jest również napisane”, w ten sposób, aż On pokonał nieprzyjaciela. I właśnie po to tu jesteśmy, żeby stawić czoło nieprzyjacielowi za pomocą materiałów, które Bóg nam dał, żeby—żeby stawić mu czoła.

²⁶ Więc ja mam tutaj mniej więcej cztery pytania, które są na . . . to jest na jednym—to jest na jednym kawałku papieru i ja je ponumerowałem: jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć . . . osiem, dziesięć, i tak dalej. I jak tylko uporam się z tymi, wtedy przeskoczę do tych dalej. Mówi:

107. Bracie Branham, jeżeli te pytania są nie na miejscu, to po prostu je zignoruj, i ja nie będę się z tym źle czuł, bo będę wiedział, że to nie była ręka Pana. Pytanie numer jeden: **Bracie Branham, ja cię słyszałem . . . że to powinno—powinno być w tym . . . Ja—ja—ja słyszałem jak mówiłeś, że powinienem być z powrotem w tej usłudze, i ja sam o tym myślałem, ale czekałem na jakieś pewne słowo od Niego na ten temat. Do tej pory to nie przyszło. Więc, skoro wiem, że koniec jest tak bliski, czy powinienem dalej czekać aż Pan Jezus do mnie przemówi? Albo, być może Jemu by się upodobało powiedzieć tobie co masz mi powiedzieć, ponieważ wiem, że ty jesteś Jego głosem na ten dzień?**

²⁷ Więc teraz, bracie, ja bym . . . zapisałem tutaj moją odpowiedź na to. Bóg wołający tego brata, powołanie w jego życiu, więc, to jest jedna, wielka rzecz, którą moglibyśmy po prostu wziąć jako tekst i głosić na ten temat cały wieczór, widzicie, ta jedna rzecz: „powołanie”. „Upewnij się odnośnie swojego powołania i wyboru”, widzicie. My nie chcemy się tylko zastanawiać czy jesteśmy powołani. Ty musisz zostać powołany albo zostaniesz pokonany, my toczy my bitwę. Widzicie? I jeśli jesteś pewien, bracie, że twoje powołanie jest od Boga, i zostałeś powołany przez Boga do wykonania dzieła . . .

²⁸ Więc, jest wielki trik, który wróg może ci zrobić. On może sprawić, że będziesz myślał, że nie jesteś powołany, kiedy jesteś powołany, potem on się odwróci i sprawi, że pomyślisz, że nie jesteś powołany; albo sprawi, że pomyślisz, że jesteś—ty jesteś powołany, kiedy nie jesteś powołany; vice versa, tak czy owak. I ty musisz na to uważać.

²⁹ Więc tutaj jest sposób, w jaki to można zrobić. Najpierw dowiedz się . . . Więc, teraz, to jest rada, jedyna rzecz, którą ja mogę w tej kwestii zrobić, to dać radę. Widzisz? Ale upewnij się, że twoje powołanie pochodzi od Boga, a potem sprawdź swoje motywy i cele. Widzisz? Więc, wiesz co mam przez to na myśli. Jaka jest twoja motywacja do głoszenia? Czy to było po prostu . . .

Czy ty myślisz, że to jest łatwiejsza praca niż ta, którą masz? Więc lepiej o tym zapomnij, to nie było powołanie.

³⁰ Boże powołanie tak płonie w twoim sercu, że ty nie możesz z tego powodu odpocząć we dnie i w nocy. Po prostu nie możesz od tego uciec, to cię po prostu nieustannie dotyka.

³¹ I—i gdybyś musiał głosić. . . Ty mówisz, więc, teraz, jeszcze jeden cel: „Uważam, że w pracy, którą mam, gdybym mógł być odnoszącym sukcesy ewangelistą albo pastorem, mieć dobrą pensję, mieć dom, do którego mógłbym przyjść i tak dalej, i żyć, to ja wierzę, że to by była dobra rzecz, o wiele łatwiejsza niż to, co robię teraz. I ja naprawdę myślę, że to by było. . .” Więc, widzisz, twój cel jest od początku zły. Widzisz, to nie jest w porządku. Widzisz? Ty—ty jesteś w błędzie jeżeli chodzi o to.

³² Potem, ty byś powiedział: „Więc może dlatego, że ja jestem. . .myślę, że może byłbym bardziej popularny wśród ludzi”. Widzisz, przekonasz się, że jesteś gotowy na wielką klapę. Naprawdę, zobacz!

³³ Ale teraz, jeżeli twoim celem jest: „Ja nie dbam o to czy będę musiał jeść krakersy i pić wodę ze strumienia, i tak będę głosił Ewangelię”. Po prostu coś się do ciebie wdziera: „Będę głosił Ewangelię albo umrę!” Widzisz? Wtedy ty—ty gdzieś pójdziesz, ponieważ Bóg się tobą zajmuje. Bóg daje ci Sie poznać, ponieważ to jest Bóg, który po prostu nie pozwoli ci odpoczywać. I zazwyczaj człowiek powołany przez Boga nigdy nie chce tego robić. Czy kiedykolwiek o tym pomyśleliście? Każdy człowiek. . .

³⁴ Niedawno pytali mnie o to jacyś bardzo drodzy bracia, którzy mówili: „Więc, kiedy weszliśmy na tę Drogę, Bracie Branham, teraz, kiedy znaleźliśmy Pana i przyjęliśmy Ducha Świętego, będziemy szukać darów dla naszej usługi, którą powinniśmy wykonywać”.

³⁵ Ja powiedziałem: „Nigdy tego nie róbcie”. Widzicie? Nigdy nie radzę ludziom, żeby robili coś takiego, ponieważ zwykle facet, który to pragnie zrobić, to jest facet, który—który nie może tego robić.

³⁶ To właśnie facet, który próbuje od tego uciec, jest tym, którego Bóg używa. Widzicie? Jeżeli on próbuje od tego uciec: „Och, bracie, mówię ci, ja. . . to powołanie jest we mnie, ale ja. . . Fiu! Człowieku, ja bym nie chciał tego próbować”. Więc, tutaj to macie, widzicie. Ten—ten, który próbuje uciekać.

³⁷ Jeżeli on—jeżeli on tak bardzo chce to robić, pierwsza rzecz, jaką zauważycie, to że on jest „nadętym nudziarzem”. Tak jak mówicie: „Boże, daj mi moc, żebym mógł przenosić góry, mówię Ci, ja coś dla Ciebie zrobię, jeżeli Ty mi pozwolisz przenosić góry”. Nie, on by tego nie zrobił, on się nawet nie może ruszyć, żeby mieć właściwą postawę, widzicie, więc on by dla Boga nie przynosił gór.

38 Weźmy po prostu na przykład Pawła. Myślicie, że Paweł mógł odejść od swojego powołania? Och, bracie! On tego nie mógł zrobić. To go męczyło dzień i noc, aż on opuścił swój kościół, zostawił wszystko i—i poszedł do... Myślę, że to była Azja, prawda? I przebywał tam przez trzy lata, studiując Pisma, żeby dowiedzieć się czy To jest prawda, czy nie, widzicie, żeby dowiedzieć się czy Bóg go naprawdę powołał.

39 Więc jeśli Bóg cię powołuje, bracie, i to ciągle siedzi w twoim sercu, wtedy ja bym powiedział: „Odlóż na bok wszelki ciężar i grzech, który tak łatwo cię usidla”. Widzisz? Jeżeli... Ale jeżeli to w tobie nie siedzi, to wtedy ja—ja—ja bym wtedy zbyt wiele o tym nie myślał. Niech to po prostu zajmie swoje miejsce.

Więc, on powiedział, ten brat tutaj powiedział:

Bracie Branham, powinienem... Czy myślisz, że Bóg by przemówił... (do mnie, żeby mu powiedział.)

40 Wierzę, że Bóg może mówić bezpośrednio do niego. Ponieważ, wiecie, Bóg... My nie jesteśmy zbyt wielcy, mimo to On może do nas mówić. I On—On—On będzie do nas mówił, w porządku. Widzicie, On po prostu... On będzie do nas mówił.

41 I ja wam mówię, gdyby On mi powiedział, wtedy ten brat mógłby powiedzieć: „Więc, On tak powiedział Bratu Branhamowi, chwała Bogu!”

42 Ale, widzicie, to nie Brat Branham was powołuje, Pan Jezus was powołuje. Widzicie? I jeśli to jest Pan Jezus, który cię powołuje, On będzie mówił. Widzisz? Ja mógłbym mówić do ciebie, do twoich uszu, lecz kiedy Chrystus cię powołuje do usługi, to jest w twoim sercu. Widzisz? To jest miejsce, gdzie ta rzecz musi się zakotwiczyć i ty nie możesz od tego uciec.

Więc, myślę, że odnośnie drugiego pytania... .

43 Więc, jeżeli jest jakieś pytanie odnośnie tego, jakiegokolwiek pytanie odnośnie tego, widzicie, że powołanie człowieka musi być w jego sercu, musi przychodzić od Boga. I—i inny brat... . Och, ja wiem kto to jest, kto to napisał. Widzicie, ja wiem kto to napisał, drogi, miły, łaskawy brat, który, ja naprawdę wierzę, ma Boże powołanie. Lecz ja po prostu... . ja bym nie chciał, żeby on to robił w oparciu o mnie (z tego powodu odpowiedziałem na to w ten sposób), widzicie, że ja powiedziałem; „Więc tak, Brat *Taki-i-taki* powinien zacząć usługę”. Widzicie?

44 Więc wy powiecie: „Brat Branham mi powiedział, że powinienem to zrobić”. Widzicie, co gdyby coś się stało Bratu Branhamowi, zostanie zabity albo umrze, albo—albo wyjadę? Więc, widzicie, wasze powołanie się wtedy kończy. Lecz jeśli Jezus cię powołuje, bracie, jak długo istnieje Wieczność, to będzie dalej rozbrzmiewać. Widzisz? A potem wiesz na czym stoisz.

Teraz, co do drugiego... .

⁴⁵ Czy coś takiego: „Wiedząc, że to jest dzień ostateczny”. Ja to naprawdę doceniam, odnośnie tego brata. Ja to naprawdę doceniam, że ten brat zdaje sobie sprawę z tego, że jesteśmy w dniu ostatecznym i szczerść jego serca, pragnie coś zrobić dla Chrystusa.

Następne jest:

108. Więc, gdyby nasz drogi Pan pozwolił mi zrobić dla Niego małą rzecz, czy powinienem wrócić do tych społeczności, gdzie usługiwałem częściowo w...w błędzie (za co przepraszam)... on ma to w nawiasie...i spróbować powiedzieć im Prawdę? Oni tak—oni tak bardzo leżeli mi na sercu.

⁴⁶ Nie, bracie, myślę, że to nie jest konieczne, żebyś ty wrócił z powrotem do tej samej społeczności. I ja wierzę, drogi bracie, że kiedy Pan cię powołuje, On może nigdy nie pozwoli ci pójść, ponieważ kiedyś byłeś w jakiejś społeczności, i może nauczałeś rzeczy albo miałeś rzeczy, które nie były...które tak naprawdę teraz widzisz inaczej, widzisz, które możesz widzieć inaczej niż wtedy. Więc Pan, kiedy On cię powołał, On może...jeżeli On sprawi, że to się stanie dla ciebie rzeczywistością, On może cię posłać gdziekolwiek. Widzisz? Nie musisz iść do jakiejś określonej społeczności, czy coś takiego.

⁴⁷ Kiedy tam byłeś, ty byłeś szczerzy. Znam tego brata, tak jak mówiłem, który napisał te pytania. Z najgłębszą szczerścią i będąc prawdziwym, autentycznym chrześcijaninem, zrobiłeś wszystko co mogłeś, i wszystko co wiedziałeś jak zrobić, i to jest wszystko, czego Bóg wymaga. Widzisz? Teraz, gdyby Bóg wezwał cię z powrotem do tej społeczności, to ja bym na twoim miejscu wrócił. Ale jeżeli On tego nie robi, ja wierzę, że bym po prostu poszedł gdziekolwiek On by mnie posłał. Jakies pytanie?

Numer trzy:

109. Jak poznać swoją właściwą pozycję w Ciele Chrystusa?

⁴⁸ To jest dobre, bardzo dobre pytanie: „Jak można...” Właśnie takie by było pytanie dla wielu z nas tutaj, dzisiejszego wieczora, „Skąd możesz to dobrze wiedzieć?” Więc, ja zakładam, że ten brat chce wiedzieć: „Jaką pozycję, co w Chrystusie, jaką rolę w Chrystusie ja mam odgrywać?”

⁴⁹ Więc, na przykład, ja bym powiedział coś takiego, bracie, żeby ci dać najlepszą odpowiedź, jaką znam. Twoja pozycja jest...w Chrystusie jest ci objawiona przez Ducha Świętego. A potem, jeżeli chcesz wiedzieć czy to jest Duch Święty, czy nie, zobacz czy On błogosławi to co ty robisz, czy nie. I jeśli On to błogosławi, wtedy to jest On. Jeżeli On nie błogo... .

⁵⁰ Tak jak ktoś mi niedawno powiedział, powiedział: „Pan mnie powołał, żebym głosił”.

Ja powiedziałem: „Więc, w takim razie głoś”. Widzicie? A więc on—on . . .

⁵¹ Ja naprawdę myślę, że to jest takie . . . Szatan, jeżeli on może po prostu kogoś skłonić, żeby—żeby postępował w taki sposób, a potem go zwieść, to jest właśnie to, co on chce zrobić. Potem cały świat wskazuje palcem właśnie tam. Ktoś myśli, że ma dar mówienia językami i tłumaczenia; niektórzy mają dar Bożego uzdrawiania; niektórzy mają takie rzeczy, jak . . . Czasami oni się w tych sprawach myślą, widzicie. I oni nieraz myślą, że tego nie mają, kiedy to mają. Więc to jest bardzo zwodnicze.

⁵² Więc zawsze, kiedy czujecie, że powinniście coś zrobić, róbcie to, bracia, najpierw sprawdźcie czy to jest zgodne z Pismem, żebyście to zrobili (czy to jest w Piśmie). Nie tylko napisane w jednym miejscu, lecz mam na myśli całkowicie zgodne z Pismem przez całą Biblię, żebyście to robili, jaka jest wasza pozycja, powiedzmy, że ty byś był ewangelistą, pastorem, nauczycielem, prorokiem, kimkolwiek kim Bóg cię powołał, żebyś był. Widzisz? Albo jeśli masz dar języków, dar tłumaczenia, jakikolwiek—jakikolwiek dar z dziewięciu darów duchowych w kościele, i czterech urzędów duchowych kościoła, każda pozycja, najpierw sprawdź czy Bóg cię powołał.

⁵³ Potem, zazwyczaj, sposób w jaki ja sam to sprawdzam, po prostu . . . ja tak robię, ja obserwuję naturę tej osoby i widzę jaki rodzaj daru ona mówi, że ma. Widzicie, Bóg będzie działał ze Swoim stworzeniem w taki sposób, w jaki On je stworzył. Widzicie? On uczyni stworzenie . . .

⁵⁴ Jeśli zobaczysz, że on jest naprawdę niestały i on zaczyna, ty . . . i on mówi: „Pan mnie powołał do *tego-i-tego*, żebym był pastorem”. Więc pastor nie może być osobą niestałą. Pastor jest stały i rozsądny. Widzicie?

⁵⁵ „Bóg mnie powołał, żebym był nauczycielem”. I zobacz jak on interpretuje Słowo. Widzisz? On To wszystko miesza i w ogóle, wtedy to widać. Widzisz?

⁵⁶ Lecz teraz, co trzeba zrobić, zazwyczaj widać w jakim ty jesteś miejscu, czy ty to umiesz zrobić, czy nie.

⁵⁷ Więc, kiedy Bóg mnie powołał, żebym był ewangelistą, ja chciałem być pastorem. I ja myślałem, że pozostanie tutaj, w domu, będzie po prostu fajne. I Pan mnie powołał. I w końcu wszyscy ludzie zebrali się razem . . . Nie ma tu dzisiaj wieczorem ani jednego z nich, i oni płakali i wyszli tam, na 1717 Spring Street. I ta pani, pani Hawkins tutaj, spotkała się ze mną i powiedziała (płacząc, w czasie kryzysu, kiedy ktoś z sąsiedztwa gotował fasolę, a my wszyscy przychodziliśmy i jedliśmy), i ona powiedziała: „Pozwolę moim dzieciom być przy stole, jeżeli tylko zobudujesz świątynię”. Widzicie?

⁵⁸ A moim powołaniem było bycie ewangelistą. Tego poranka . . . To leży właśnie tutaj, przy tym kamieniu węgielnym,

gdybyśmy mogli się tam dostać dzisiaj wieczorem, wy byście zobaczyli kartkę z mojej Biblii, gdzie On mi powiedział, żebym był ewangelistą. Widzicie? I ja nie byłem pastorem odnoszącym sukcesy, nigdy nie będę, ponieważ ja nie mam cierpliwości i tego, co jest potrzebne, żeby być pastorem. Widzicie? Więc, dlatego, gdybym próbował być pastorem, zaszedłbym tak daleko, jak pastor, który próbuje być ewangelistą.

⁵⁹ Widzicie co mam na myśli? Możesz zobaczyć do czego Pan cię powołuje, jaka jest twoja pozycja w Ciele. Jakies pytanie?

110. Czy wszyscy ludzie napełnieni Duchem Świętym prędzej czy później mówią językami?

⁶⁰ To jest pierwsze pytanie: „Czy wszyscy napełnieni Duchem Świętym . . .” Potem to wszystko jest w jednym pytaniu, mam to tutaj zaznaczone jako pytanie numer cztery. Lecz ja to powiem najpierw, widzicie:

Czy wszyscy ludzie napełnieni Duchem Świętym prędzej czy później mówią językami? Znalazłem miejsce, gdzie Paweł powiedział, że on „mówił większą ilością języków niż oni wszyscy”.

W porządku, pytanie numer cztery: **Czy wszyscy mówią językami, gdy otrzymują . . .** Albo nie, tam jest powiedziane: **Czy wszyscy mówią językami . . .** Nie: **Czy wszyscy ludzie, napełnieni Duchem Świętym, prędzej czy później mówią językami?**

⁶¹ Więc, bracie, ja . . . To jest głębokie pytanie. Więc, tam, ty prawdopodobnie . . . Będę miał na to prawdopodobnie kilka odpowiedzi.

⁶² Duch Święty, częścią Ducha Świętego jest usprawiedliwienie. To jest, kiedy ty najpierw . . . Bóg ciebie musi powołać, inaczej nigdy nie będziesz powołany. Widzisz, ty sam nie możesz nic uczynić. „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli najpierw nie pociągnął go Mój Ojciec”. Czy to jest prawda? Więc częścią usprawiedliwienia jest Duch Święty.

⁶³ Czy słyszeliście jak kiedyś tłumaczyłem temu luterańskiemu dziekanowi jak jest z tym polem zboża? Widzicie: „Zboże, człowiek wyszedł i obsiał dwa . . . obsiał swoje pole zboża. Następnego poranka on wyszedł i ‘nic’. Po jakimś czasie zobaczył dwa małe, wystające źdźbła i powiedział: ,Chwała Bogu za moje pole zboża!’” I ja powiedziałem: „Czy on miał pole zboża?”

A luterański dziekan powiedział: „Potencjalnie”.

⁶⁴ Ja powiedziałem: „Tak jest, potencjalnie on to miał”. Ale ja powiedziałem: „Przez . . .” Ja powiedziałem: „Tak było z wami, luteranami”.

⁶⁵ „Po jakimś czasie wyrosły pędy i przerodziły się w kłosa. To byli metodyści. Drugie stadium zboża to kłos”. (Bracia z farmy, myślę że to jest prawda.) „A potem kłos spojrział na

liść i powiedział: „Ha! Ja jestem kłosem, ty jesteś tylko liściem! Widzisz, już więcej ciebie nie potrzebuję.” I potem kłos . . . Pylek spada z kłosa na liść jeszcze raz; on musi mieć ten liść”.

⁶⁶ „A potem to przynosi pełny kłos. To była Pięćdziesiątnica, przywrócenie darów, tak jak przejście do początkowego miejsca, powrót do oryginału. Potem ziarno, gdy wyszło, powiedziało: ‘Kłosie, ja cię nie potrzebuję. Albo, tak samo, nie potrzebuję ciebie, liściu.’”

⁶⁷ Lecz mimo wszystko, to samo życie, które było w źdźble zboża, zrodziło kłos. I to, co było w źdźble, i w kłosie, zrodziło ziarno. Więc czym jest Duch Święty, mówienie językami? To jest zaawansowane usprawiedliwienie. Widzicie? Czym jest kościół zielonoświątkowy? To są zaawansowani luteranie. Widzicie?

⁶⁸ Lecz teraz, kiedy już przyszedł ten rozwój, pojawia się takie pytanie: „Czy mam w takim razie zostać taki sam?” Nie! Nie, zboże dojrzało. Widzisz? Ty zaczynasz od ziarna. Zaczynaj od Słowa, ziarna, Ono wyda usprawiedliwienie. I zostań w usprawiedliwieniu aż Ono przyniesie uświęcenie. Zostań w uświęceniu aż przyjmiesz Ducha Świętego.

⁶⁹ Więc, kiedy przyjmiesz Ducha Świętego, co On zrobi? Co jest . . . Wciąż masz pytanie, prawda? W porządku:

111. Czym jest „mówienie językami”?

⁷⁰ Mówienie językami nie jest niczym innym, niż chrztem Duchem Świętym, który cię usprawiedliwił i uświęcił. On jest tak napełniony! Więc, ja chciałem . . . ja chciałem to pytanie. Bóg wie, że ja nie wiedziałem, że ten człowiek miał zapytać, odpowiedzieć . . . albo zapytać o to.

⁷¹ Więc, czy jest za . . . jeżeli robi się tutaj zbyt gorąco, otwórzcie te drzwi, jeżeli będzie wam się chciało spać albo coś. Chciałbym, żebyście to zrozumieli dobrze i mocno. Ponieważ tu—tu jest naprawdę trochę za ciepło, to może was usypiać.

⁷² Teraz, zwróćcie uwagę, zwróćcie na to uwagę: usprawiedliwienie, uświęcenie, chrzest Duchem Świętym.

⁷³ Teraz spójrzcie tutaj, tutaj to jest. Pozwólcie, że to zilustruję. Więc, ja tu jestem, ja jestem grzesznikiem, idę w *tym* kierunku. Pewnego razu, po jakimś czasie, Coś do mnie przemówiło. I nic nie może mnie nawrócić, oprócz Boga. Czy to jest prawda? Ja jestem w ten sposób *nawrócony*. Więc, kiedy się nawróciłem, to było moje usprawiedliwienie. Czy to jest prawda? Więc, ten obraz jest moim celem, widzicie, obraz Chrystusa.

⁷⁴ Teraz, chciałbym się znaleźć w takim miejscu, gdzie mógłbym się przy Nim dobrze czuć. Widzicie, jestem usprawiedliwiony. Więc, dochodzę do tego stadium, *tutaj*, gdzie mogę z Nim rozmawiać, ponieważ . . . ja dalej wstydzę się za siebie. Ja dalej paliłem, dalek kłamałem, robiłem podejrzanę rzeczy, których nie powinienem robić, i przez cały czas te moje

wzloty i upadki, wzloty i upadki, ale chciałbym, żeby On mnie oczyścił z tych wszystkich rzeczy, żebym naprawdę mógł do Niego podejść i rozmawiać z Nim. Widzicie? W porządku, tutaj to jest, to jest uświę- . . . etap uświęcenia. Więc, co to zrobiło? Wyprostowało mnie. Widzicie?

⁷⁵ Teraz przychodzę do Ducha Świętego. Widzicie? I kiedy *tu* wchodzę, ja jestem w Duchu Świętym przez chrzest. Czy to jest prawda? Co czyni Duch Święty? On mi daje moc. Moc do bycia kaznodzieją, moc do bycia śpiewakiem, moc do mówienia językami, moc do tłumaczenia języków. On jest pełen mocy, ponieważ Duch Święty jest Bożą mocą. I właśnie Boża moc mnie nawróciła. To właśnie Boża moc mnie uświęciła. Teraz, to właśnie Boża moc mnie napełniła.

⁷⁶ Teraz, przy pewnej okazji, stoję tu i usiłuję coś powiedzieć, i Boża Moc na mnie zstępuje w taki wielki sposób, że ja po prostu nie mogę więcej mówić. Widzicie? I ja się zacząłem jękać. Tak jakbym chciał powiedzieć: „Bracia”, jakby, stojąc w ten sposób.

⁷⁷ Tutaj to jest, ja to w ten sposób zilustruję. Będę do was mówił, bracia, żebyście to na pewno zrozumieli. „Jak—jak—jak się masz, bracie?” Widzicie, ja dalej jestem winny. „Uch, ja się naprawdę cieszę, że ja—że ja jestem dalej jednym z was. Ja—ja—ja się tak cieszę, widzicie”. W porządku. Więc, po jakimś czasie, co? Wiem, że patrzycie prosto na mnie i wiem, że dalej robię takie rzeczy, dalej robię rzeczy, które mają na sobie brud tego świata.

⁷⁸ Po jakimś czasie ja się oczyszczam. Więc coś się stało, jestem uświęcony. Mogę wam spojrzeć prosto w twarz, jestem jednym z was. Widzicie? „W porządku, bracie. Chwała Bogu! Cieszę się, że jestem w tej grupie Ducha Świętego. Cieszę się, że mogę być między wami, święci bracia”. Dlaczego? Nie możesz wskazać na mnie palcem, ja jestem oczyszczony. Ale teraz Bóg mnie umieści w służbie. Więc, tak, panowie!

⁷⁹ „Bracie Branham, czy byłeś usprawiedliwiony?”

⁸⁰ „Tak! Pamiętam kiedy ledwo mogłem na ciebie patrzeć. Bracie, ja mogę tobie teraz spojrzeć prosto w twarz”.

⁸¹ Widzicie, my tu jesteśmy. Więc, co było drugie? Teraz zamierzam. . . *To* jest oczyszczone i odłożone na bok *do* usługi, a *to* wchodzi *do* usługi. Więc, my wszyscy wiemy, że słowo *uświęcić* jest greckim słowem, to jest złożone greckie słowo, które oznacza „oczyszczony i odstawiony na bok *do* usługi”. Naczynia zostały oczyszczone przez ołtarz, uświęcone przez ołtarz i odłożone na bok *do* usługi. Ale być *w* służbie, to znaczy być napełnionym i umieszczonym w służbie.

⁸² Więc, ja tutaj idę i teraz wchodzę *w* usługę. Więc, to był Bóg, który mnie nawrócił, mówiąc: „Słuchaj Mnie. Słuchaj Mnie! Słuchaj Mnie!” I On powiedział. . .

83 Widzicie co mam na myśli? Widzicie? I tutaj, [Brat Branham ilustruje kogoś, kto mówi językami—wyd.] . . .? . . .Widzicie, tutaj jesteście tak pełni, że wy . . .To jest to. Tutaj to macie, to jest mówienie językami.

84 I teraz, ja wierzę tak: nie wierzę, że mówienie językami jest jakimkolwiek dowodem Ducha Świętego. Nie jest! Ponieważ widziałem czarownice, czarnoksiężników posługujących się węzami, diablów i wszystkich innych mówiących językami, i to nie jest Bożym, nieomylnym aktem (kiedy ty mówisz językami), że masz Ducha Świętego. Lecz pamiętajcie, Duch Święty mówi językami i diabeł może to podrobić.

85 Dowodem na to, że masz Ducha Świętego, jest życie, którym żyjesz, widzicie: „Po ich owocach poznacie ich”. A owocem Ducha nie jest (nigdzie w Piśmie) mówienie językami. Owocem Ducha jest miłość, radość, wiara, cierpliwość, dobroć, łagodność, delikatność, cierpliwość. Teraz, widzicie, to jest ten owoc. To jest to, co znajdziecie na drzewie, żeby rozpoznać jakie to jest drzewo. Widzicie?

86 To jest to, czego ludzie szukają u was, kaznodzieje, i w was, diakoni, i w was, członkowie zarządu, i w was, ewangeliści. Ty mógłbyś mówić językami tutaj, na tej ulicy, przez cały dzień, oni by ci nie uwierzyli. Ale ty żyjesz tym, o czym mówisz, ty okazujesz słodkość i wszystkie korzenie goryczy cię opuściły, wtedy ludzie zdają sobie sprawę z tego, że coś w tym jest.

87 „Mówienie językami”. Więc ja naprawdę wierzę w to, że prędzej czy później, że osoba napełniona Duchem, która leży pod Bożym ołtarzem, będzie mówiła językami. Lecz widziałem wielu mówiących językami, którzy nic nigdy o Bogu nie wiedzieli. Widzicie? Oni nic o Nim nie wiedzieli, a mimo to mówią językami. Każdy z tych darów może być podrobiony. Widzicie?

88 Ale owoc Ducha udowadnia jaki Duch jest w środku, składasz świadectwo Życia Jezusa Chrystusa. Bo jeśli w jabłoni jest sok drzewa brzoskwiniowego, to ona urodzi brzoskwinie, co jest pewne jak świat. Tak jest. Widzicie, ponieważ to jest życie, które jest w środku.

89 Teraz, tu jest ta sama rzecz. Ale teraz, tak żebym mógł wam wszystkim to przekazać, żebyśmy wszyscy wiedzieli to samo. Wierzę, że osoba napełniona Duchem Świętym, która . . .Więc on przychodzi do Chrystusa przez chrzest i po prostu . . .to nie jest . . .Mówienie językami nie jest dowodem chrztu. Widzicie?

90 Chrzest, ty możesz zostać ochrzczony w diabelską moc i mówić językami przez chrzest diabelskiego, zwodniczego ducha. Ile razy widzieliśmy jak to się dzieje? Ile razy ja widziałem jak to się dzieje?

91 Ja nawet widziałem, że oni pili krew z ludzkiej czaszki i mówili językami.

⁹² Widziałem tych od tańczących węży na pustyni, jak oni się owijali tym wielkim wężem, kiedy mówili. Przychodził czarodziej i oni mówili językami i tłumaczył to.

⁹³ Byłem w obozach czarownic, gdzie oni kładli w ten sposób ołówek i kładli w ten sposób książkę, i ołówek poruszał się w górę i w dół kapelusza, i grał: „*Golenie i strzyżenie, raz dwa*”, i pisał w nieznanym językach: a czarownik to tłumaczył i mówił dokładnie co się działo. Ja sam to wiem. Widzicie? Więc ja... Widzicie, wy nie możecie...

⁹⁴ Paweł powiedział: „Tam, gdzie się mówi językami, to się skończy. Tam, gdzie są prorocтва, one zawiodą. Więc te wszystkie dary, one się wszystkie niedługo skończą”. (My mamy to pytanie trochę później.) „Ale gdy przyjdzie to, co jest doskonałe, to co częściowe zostanie usunięte”. Widzicie? Więc my chcemy tej doskonałej rzeczy, bracia. Widzicie? Widzieliśmy zbyt wiele fałszywych rzeczy z błędną interpretacją.

⁹⁵ I kiedy się z kimś spotykacie, nie wierzcie, że oni mają Ducha Świętego dlatego, że mówią językami. Widzicie? Ale wierzcie, że oni mają Ducha Świętego z powodu owoców, które oni przynoszą, ponieważ Jezus powiedział: „Po owocach ich poznacie”. Widzicie? To się zgadza: „Po ich owocach”.

⁹⁶ Teraz, ale teraz, pozwólcie, że ja teraz nie będę od tego odchodził, ponieważ nie chcę zniesławić wielkiego daru, który Bóg dał. Widzicie? I wierzę, że ktoś napełniony Duchem, mężczyzna albo kobieta, albo dziecko, które żyje pod Bożym ołtarzem, oni nie będą tam żyli długo, a zaczną mówić językami. Widzicie? Wierzę, że on to będzie robił, albo ona.

⁹⁷ Więc możesz przyjąć Ducha Świętego i ty może nie mówiłeś językami kiedy Go otrzymałeś. Widzisz? Ale jeśli ty ciągle leżysz przed Bogiem, przez cały czas, kiedy dotyka cię chrzest za chrztem, coś się wydarzy. Widzisz? Pewnego dnia będziesz tak pełny, że nie będziesz mógł mówić o niczym innym; widzisz, ty—ty—ty próbujesz coś powiedzieć, ty po prostu nie możesz już więcej tego powiedzieć, i ty po prostu nie możesz tego powiedzieć. I wiele razy, jeżeli ludzie zdawali sobie z tego sprawę, że to był Duch Święty oni szli naprzód, po prostu otwierali swoje serca i pozwalali, żeby Bóg do nich mówił.

⁹⁸ Biblia mówi: „Jąkającymi się ustami oraz innymi językami Ja będę mówił do tego ludu”. Izajasz 28, widzicie, 28:18. Teraz: „Jąkającymi się ustami oraz innymi językami Ja będę mówił”.

⁹⁹ Czym jest „jąkanie się”? Ktoś, kto po prostu nie umie mówić, robi: „Ach, uch, uch, uch, uch, uch, uch, uch”. Ty po prostu... ty się jąkasz, po prostu próbując: „Ach, uch, uch”. Widzicie, po prostu tak pełen Ducha! On próbuje powiedzieć... Tak jak ja miałem powiedzieć: „Brat Ja-Jack-... Ja-... Braat Jack-... Brat Ja-Ja-Jack-Jack-Jackson”. Widzicie, to jest tak jakbyś ty

to próbował powiedzieć, lecz ty byś tego nie mógł powiedzieć. Widzicie, to jest tak napełnione Duchem! To . . .

¹⁰⁰ Chciałbym was zapytać, bracia, czy kiedykolwiek odczuliście, że Duch Święty tak bardzo wami wstrząsnął, że prawie nie mogliście nic powiedzieć, po prostu siedzieliście czasem cicho, po prostu siedzieliście tam i płakaliście? Czy tak mieliście? Więc to jest Duch Święty. Gdybyście . . . Powodem, dla którego ludzie często nie mówią językami, oni nie wiedzą jak się poddać Duchowi i oni szukają czegoś z daleka, gdy To jest właśnie na nich. Widzicie? Właśnie dlatego oni nie . . .

¹⁰¹ A potem niektórzy ludzie po prostu nakręcają się emocjami i mówią kilka słów, które nie mają żadnego znaczenia, i dalej nie mają Ducha Świętego, i próbują powiedzieć, że mają, ponieważ oni mówili językami. „Po owocach ich poznacie”, widzicie.

¹⁰² Więc, czy jest jakieś pytanie? [Brat Junior Jackson mówi: „Bracie Branham?”—Wyd.] Tak, bracie. [„Cieszę się, że to pytanie zostało zadane, ponieważ bez wątpienia, niektórzy mogą się może zastanawiać w co ja wierzyłem i czego nauczałem przez długi czas. Ale ja w to wierzę dokładnie tak, jak ty tego nauczałeś”.] Dziękuję ci, Bracie Jackson. [„Niezależnie od tego ile razy bym mówił językami albo cokolwiek, jeżeli moje życie nie jest zgodne z tym, co mówi Biblia, to ja nie jestem lepszy niż drażniący pies, który chodzi po ulicy”.] Tak jest. [„A ja nie mówiłem w nieznanym języku przez sześć miesięcy po tym, jak przyjąłem chrzest”.] Ja miałem mniej więcej tak samo, Bracie Jackson.

¹⁰³ Ja przyjąłem chrzest Duchem Świętym, tam w mojej szopie, widzicie. I mniej więcej rok później, czy coś takiego, ja byłem—ja byłem . . . mówiłem językami.

¹⁰⁴ I mniej więcej rok albo dwa lata później znowu głosiłem w kościele, i stałem na podium w ten sposób, i ja . . . Kiedy byłem młody i nie byłem taki sztywny i stary jak teraz, mogłem sobie radzić trochę lepiej i byłem bardzo emocjonalny kiedy głosiłem. Stałem tam i głosiłem, i po prostu wskoczyłem na kazalnicę. To było w kościele baptystycznym, w kościele baptystycznym w Milltown, i wszedłem wprost między rzęd, głosząc tak mocno, jak tylko mogłem. I właśnie kiedy przestałem głosić, Coś mnie po prostu poniosło i powiedziałem kilka słów, cztery albo pięć, albo sześć słów, w nieznanym językach. I zanim zorientowałem się co robię, ja sam usłyszałem jak wołałem: „Skała w zmęczonej ziemi, Schronienie w czasie burzy”. Widzicie?

¹⁰⁵ A potem, pewnego dnia, idąc po torach kolejowych, szedłem po torach kolejowych, po tej stronie Scottsburg, szedłem wzdłuż torów kolejowych, patrolując. Wiatr wiał mocno, och, ludzie, i ten lód na całych torach, i ja przeszedłem na drugą stronę, żebym mógł przejść moje trzydzieści trzy tysiące; sześćdziesiąt sześć szło w drugą stronę, tak jakby szło równoległe do toru.

I ja szedłem tą drogą i nagle... ja szedłem tam i śpiewałem. Ja zawsze śpiewałem. Miałem różne miejsca, gdzie chodziłem się modlić. I ja tam szedłem, śpiewając, i nagle zobaczyłem, że mówię językami, widzicie, nie wiedząc co robię.

¹⁰⁶ Mówienie językami przychodzi z takim zapłonem, że człowiek prawie nie wie co robi albo oni nie wiedzą co mówią. I tak samo jest z tłumaczeniem. Oni nie wiedzą co powiedzą. Oni nie mają już pojęcia, że oni to powiedzą, ponieważ jest to nadprzyrodzone. Widzisz, jak długo w tym jest to naturalne, wtedy ty nie... ty—ty—ty masz to naturalne, widzisz. Lecz może coś cię po prostu łąpać i trzymać cię, i ty to robisz. Widzisz?

¹⁰⁷ [Brat Neville mówi: „Bracie Branham, czy mógłbym tutaj coś powiedzieć?”—Wyd.] Pewnie, że możesz, Bracie Neville. [„Więc, mówiąc to w ten sposób, nie masz zamiaru powiedzieć, że—że języki muszą mieć na nabożeństwie pewien porządek, jeżeli człowiek nie może tego kontrolować? Ponieważ on jest... Człowiek, który ma dar, powinien nad nim panować”.] On może się kontrolować. Tak. Tak jak... [„Ty powinieneś być na tyle świadomy, żeby wiedzieć, że on zaraz będzie mówił językami”] tak, tak jest [„albo on od początku narusza porządek”.] Tak jest, on to odczuwa. Widzicie? Więc, tak jak mówi Biblia: „Jeżeli—jeżeli jest ktoś, kto mówi językami, a nie ma tłumacza, to niech on milczy”. Więc, oczywiście.

¹⁰⁸ Powiedzmy, na przykład, że ja tu stoje, ktokolwiek, kiedy ty masz zamiar krzyczeć, ta sama rzecz. Czy kiedykolwiek poczuliście, że Boża moc na was zstąpiła, gdy zaczęliście krzyczeć? Ilu z was tak kiedykolwiek miało? Więc, my wszyscy tak mieliśmy. Widzicie? Siedzicie tam po prostu i czujecie, że to przychodzi. Więc, wy nieraz to możecie stłumić, widzicie. Wy to możecie zatrzymać, widzicie, to nie jest w porządku.

¹⁰⁹ Co gdybyś stał, rozmawiał z prezydentem Stanów Zjednoczonych, albo ty byś tam stał, rozmawiając z burmistrzem miasta i byś rozmawiał o czymś innym, właśnie tu, na ulicy, rozmawiając z grupą ludzi i nagle czujesz się po prostu tak, że mógłbyś skakać, krzyczeć i wołać: „Chwała! Alleluja!” i kopać wszystko, i biegać w ten sposób po ulicy tam i z powrotem. Oni by powiedzieli, że ty jesteś szalony. Widzicie? Oni by powiedzieli: „Ten człowiek jest szalony”. Widzicie?

¹¹⁰ Więc, widzicie, w takim razie wiecie coś na ten temat. Wy się powstrzymujecie, mimo że to się w was po prostu kotłuje i prawie nie jesteście w stanie tego zatrzymać. Wy mówicie: „Tak, proszę pana. Tak, proszę pana. A-ha. A-ha. Tak. Tak, proszę pana. A-ha”. Chłopie, to cię po prostu rozrywa na kawałki, ale ty wiesz, że właśnie wtedy musisz zachować spokój. Widzisz?

¹¹¹ Tak jak niedawno tutaj, w sądzie, oni mieli kilku zielonoświątkowców, którzy zrobili coś innego, za głośno krzyczeli, czy coś, co było—co było absolutnie uzasadnione,

widzicie, to jest prawda. Ale za każdym razem gdy sędzia zaczynał mówić lub chciał im coś powiedzieć, oni mówili językami. Widzicie? Sędzia powiedział: „Zabierzcie stąd tych wariatów”. Widzicie?

¹¹² Więc, gdyby była jakaś interpretacja tych języków i powiedzianoby sędziemu: „TAK MÓWI PAN”, *taka-taka* rzecz, która by była prawdą: „TAK MÓWI PAN! Sędzio, dlaczego stoisz tu i mnie osądzasz, skoro ostatniej nocy byłeś z prostytutką? Ona się nazywała Sally Jones, ona mieszka pod adresem 44 *Takie-takie-takie* miejsce, w ten sposób. Dlaczego mnie osądzasz? To jest TAK MÓWI PAN! Teraz, zaprzecz temu, a padniesz martwy”. Teraz, och, bracie! Tutaj jest coś innego.

¹¹³ Ale gdy tylko stoisz i mówisz, on powiedział: „Ty jesteś dla nich barbarzyńcą”. Widzisz? Więc wiesz kiedy się uciszyć, a kiedy tego nie robić. Widzisz? Więc, to jest... Widzicie. Ja jestem... Zrozumcie mnie teraz dobrze, wiecie co mam na myśli. Widzicie? Tak jest. Oczywiście... .

¹¹⁴ My mamy to pytanie właśnie tutaj. Powodem, dla którego ja to w ten sposób trzymałem, jest to, że u nas się dzieje to samo, „Czy oni powinni się uciszyć?” Widzicie? Właśnie dlatego nie dałem na to większej odpowiedzi niż to, co ty mówiłeś. Ale to jest ten czas, odpowiadamy na to teraz, widzicie, właśnie teraz. I my to będziemy również mieli w tym pytaniu, tutaj, i ja się do tego po prostu odniosę. Czy wszyscy dobrze rozumieją to pytanie?

[Brat Fred pyta: „**Bracie Branham?**”—Wyd.] Tak, Bracie Fred. [„**Czy—czy ktoś mówi w—w Duchu, kiedy się wypowiada (powiedzmy, że on jest Anglikiem i on umie mówić po angielsku) i czy Duch by się tak wypowiedział?**”]

¹¹⁵ Pewnie. Tak, proszę pana. Widzicie, ponieważ Duch Święty mówi w każdym języku. Widzicie? W Dniu Pięćdziesiątnicy zebrały się wszystkie języki pod Niebem, widzicie. Mówiąc po angielsku... Otóż, ja sam zawsze o tym wiedziałem, Bracie Freddie, że ja... jeżeli kiedykolwiek głoszę kazanie, to jest w tym jakieś namaszczenie, to jest Duch, który się wypowiada, widzisz. To jest... Widzisz? Więc to byłby nieznanym język dla człowieka, który by nie rozumiał angielskiego. Lecz mimo to... .

¹¹⁶ I tak jak nieznanym język nie jest „nieznanym” językiem, to jest... jest ktoś... Tak jak w Dniu Pięćdziesiątnicy, oni powiedzieli, ci wszyscy grzesznicy, oni powiedzieli: „Jak my słyszymy każdego człowieka w naszym własnym języku? Jak my *słyszymy*, że ci Galilejczycy mówią w naszym języku?” W tym wcale nie było nic „nieznanego”. Podczas Pięćdziesiątnicy nie ma czegoś takiego jak „nieznane” języki. Więc, widzicie, to wcale nie jest zgodne z Pismem. Widzicie? Nie było nieznanego... to nie był żaden nieznanym język, to był język. „Jak my słyszymy każdego człowieka w naszym własnym języku, z którym się urodziliśmy?” Nie ma w tym nic nieznanego, wcale. Widzicie?

To . . . jakiegokolwiek pytanie odnośnie tego teraz, właśnie teraz, zanim to opuścimy? „Jak my słyszymy każdego człowieka w naszym własnym języku?” Widzicie?

¹¹⁷ [Brat mówi: „To jest—to jest ten mały błąd z powodu ludzkiej słabości i wtedy ludzie niczego nie będą—będą przyjmowali, tylko powiedzą: ‘Ja w to nie będę wierzył w żaden sposób, jak tylko zgodnie z Dziejami 2:4.’”—Wyd.] Więc, gdyby oni byli zgodni z Dziejami 2:4, oni z pewnością by nie mówili nieznanym językiem. [„Nie, w jakimś języku”.] A-ha. Oni by musieli mówić w—w języku, w którym ludzie słyszeli, widzicie, ponieważ „każdy człowiek to słyszał w swoim własnym języku”.

¹¹⁸ Więc, jeżeli ja przyjmuję Ducha Świętego właśnie teraz, zgodnie z . . . ja mówię. . . Myślę, że jest tutaj jeden brat, który szuka Ducha Świętego, to jest—jest—jest Brat Wood. Czy to jest prawda, Bracie Wood? Nie chcę cię wywoływać, ale wszyscy. . . my tu jesteśmy po prostu braćmi i chcemy to powiedzieć. I on szuka chrztu Duchem Świętym. Więc, jeżeli Brat Banks przyjął Ducha Świętego we właściwy sposób, jeżeli on To przyjął zgodnie z Biblią, on by mógł wstać, powiedzieć to, on mógłby to powiedzieć po angielsku i on by powiedział: „Jezus Chrystus, Syn Boży zmartwychwstał”, on by to mówił z ognistym prorocstwem, które to mówi. „Ja wiem, że On to zrobił, ponieważ On właśnie wszedł do mojego serca. On jest Synem Bożym! Moje grzechy zniknęły, coś się ze mną stało”. Widzicie? Tutaj to macie. To jest mówienie w . . .

„Jak to jest, że słyszymy każdego człowieka w naszym własnym języku?”

¹¹⁹ Powiedzmy, co gdybyśmy my, ludzie z Indiany, mówili innym językiem niż ludzie z Kentucky, a Brat Banks jest mieszkańcem Kentucky? I oni by mówili innym językiem, a tutaj wiemy, że on nie znał języka Indiany. A potem on by wstał, mówił w—w języku Indiany, i wiemy, że on go nie zna. Widzicie? I my go słyszymy w języku Indiany, a on myśli, że mówi w języku Kentucky. On po prostu składa świadectwo: „Chwała Bogu! Jezus wstał z martwych. Alleluja!” ale my go słyszymy w języku Indiany.

¹²⁰ Tak było w Dniu Pięćdziesiątnicy. Widzicie? „Jak to jest, że my słyszymy każdego człowieka”, widzicie, „więc, oni czy wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczykami”, widzicie, mieszkańcami Kentucky? „I jak to jest, że my, mieszkańcy Indiany, Ohio, Illinois, Maine, Massachusetts, i Kalifornii, słyszymy go w naszym języku, w którym się urodziliśmy?” Widzicie o co w tym chodzi? Widzicie, to jest inspiracja. Widzicie, to jest inspiracja dla nich, gdy to słyszą, to jest inspiracja dla nich.

¹²¹ Widzicie, to przesłanie. . . chodzi o to, że jest to świadectwo zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Widzicie, tak jest. Więc, jeżeli Bóg nie żyje tym Życiem w tobie, bez względu na to jak

bardzo składasz o Tym świadectwo, ty dalej Tego nie masz. Widzisz? Tak jest. Jak dobrze ty . . .

122 Czy jest teraz jeszcze jedno pytanie? [Brat Roy Roberson mówi: „Więc, Bracie Branham, myślę, że rozdzieliliśmy jak to się stało w kolejce modlitwy, ta Hiszpanka”—wyd.] Tak. Bardzo dobrze, Bracie Roy. To było dokładnie tam, gdzie ja teraz jadę, w Beaumont—Beaumont. Czy to było Beaumont? Tak, panowie.

123 Więc, kolejka modlitwy została zatrzymana. Była tam mała Hiszpanka, która przyszła na podium. Więc, szczerze mówiąc myślę, że ja wyjeżdżałem, prawda? Howard mnie zabierał i—i to . . . Ja—ja—ja usłyszałem jak ktoś płacze, to była mała Hiszpanka tam, och, mniej więcej piętnaście, szesnaście lat, prawda . . . po prostu dziecko. I—i ja spojrzałem, i ona miała być następna z kartą modlitwy, gdybym kontynuował. Było tam mnóstwo, ona miała być następną z kartą modlitwy. Powiedziałem: „Przyprowadźcie ją”. Więc oni ją przyprowadzili. Ja miałem iść na inne zgromadzenie i powiedziałem: „Przyprowadźcie ją”.

124 Więc podszedłem, żeby dowiedzieć się o co chodzi, powiedziałem do niej coś takiego: „Więc, czy ty będziesz wierzyła? Jeżeli Jezus mi pomoże, żebym ci powiedział co z tobą jest nie tak, czy będziesz wierzyć, że—że On cię uzdrowi?” I ona po prostu dalej miała opuszczoną głowę. Pomyślałem, że ona musi być głucha i niema. Widzicie?

125 Więc, gdy spojrzałem jeszcze raz, powiedziałem: „Nie, ona po prostu nie umie mówić po angielsku”. Więc oni przyprowadzili tam tłumacza i ja powiedziałem: „Czy będziesz wierzyć?” I ona skinęła z powrotem do . . . Wtedy ona mogła zrozumieć, przez tłumacza, oczywiście. Widzicie?

126 Więc, potem powiedziałem . . . I spojrzałem i zobaczyłem wizję. Powiedziałem: „Widzę jak siedzisz koło staromodnego pieca i wielki, ruchomy kocioł, pełen ziarna żółtej kukurydzy. Ty o- . . .” Pamiętasz to, Bracie Roy? Powiedziałem: „Ty się tym ziarnem przejadasz. I kiedy ty to zrobiłaś, ostro zachorowałaś i twoja matka cię położyła do łóżka, a ty zaczęłaś mieć napady epilepsji”. I powiedziałem: „Od tego czasu je masz”.

127 A potem ona się odwróciła do tłumacza i powiedziała do niego w swoim własnym języku: „Ja myślałam, że on nie umie mówić po angielsku . . . lub mówić po hiszpańsku!”

128 I on się do mnie odwrócił i powiedział: „Ty nie mówiłeś po hiszpańsku, prawda?”

129 Ja powiedziałem: „Nie”. Więc my spojrzeliśmy na magnetofon, zatrzymaliśmy magnetofony, to było absolutnie po angielsku.

130 Lecz potem tłumacz powiedział: „W takim razie powiedz mi co on powiedział”. Widzicie on musiał dostać interpretację.

Powiedział: „Powiedz mi, co on powiedział”. I ona mu powiedziała dokładnie te same słowa, a on to podał jeszcze raz.

¹³¹ Więc ona mnie słyszała w swoim własnym języku, w którym się urodziła, a ja mówiłem po angielsku. Ona to słyszała po hiszpańsku. „Jak to jest, że my słyszymy każdego człowieka w naszym własnym języku, z którym się urodziliśmy?” I to dziecko zostało uzdrowione. Widzicie, to jest to, to są cudowne, Boże dzieła.

[Brat pyta: „**Więc to naczynie, w którym znajduje się Duch Święty, nie będzie . . . będzie tylko naczyniem, a Ten, kto je napełnia, może je napełnić tym, czym On . . .?**”—Wyd.]

¹³² Czymkolwiek chce, to się zgadza. Dokładnie tak. A potem patrzcie czym ono jest napełnione, wtedy wiecie czy macie Ducha Świętego, czy nie. Widzicie? Po prostu patrzcie czym ono jest napełnione. Jeżeli—jeżeli to naczynie jest napełnione nieczystościami, wtedy to nie jest Boże naczynie. Ale jeśli ono jest napełnione czystością, wtedy to jest Boże naczynie. Widzicie co mam na myśli? [Brat mówi: „I to naczynie, są chwile, kiedy to naczynie będzie używane i nie będzie znane, nie będzie wiadomo, w tamtym czasie, że ono zostało użyte?”—Wyd.] Och, pewnie. [Brat składa świadectwo.] A-ha. A-ha. To się dokładnie zgadza, pewnie. Och, wszyscy, my to widzimy. Widziałem to wiele razy. Tak, panowie. Tak, panowie. Wszyscy . . . Wiemy, my te rzeczy znamy.

Myślę, że to był numer cztery: **Czy wszyscy—czy wszyscy ludzie napełnieni Duchem Świętym prędzej czy później mówią językami? Znalazłem miejsce gdzie Paweł powiedział: „Ja mówię większą ilością języków niż—niż oni wszyscy”.**

Więc teraz, co ja mam na myśli, żeby zakończyć pytanie tego brata:

Paweł mówił większą ilością języków niż wszyscy.

¹³³ Paweł był bystrym człowiekiem, on sam znał wiele języków. Widzicie, on mógł mówić . . . on . . . Pamiętajcie, kiedy on stanął przed sądem, on mógł mówić takim językiem, albo takim językiem, albo cokolwiek to było. I to są języki nieznanne dla ludzi, lecz to nie było inspirujące. To były języki mowy, widzicie. Ale . . . i . . .

¹³⁴ Lecz ja naprawdę wierzę, że osoba napełniona Duchem, która żyje pod Bożym ołtarzem, bez wątplenia, prędzej czy później będzie miała doświadczenie mówienia w językach, ponieważ to jest jedna z najniższych i najmniejszych rzeczy, jakie istnieją, zgodnie z opisem Pawła. Gdybyście je uporządkowali, to jest ostatnia rzecz w linii darów, widzicie, to jest mówienie językami.

¹³⁵ Ale teraz, najpierw jesteście ochrzczeni... Tutaj, każdy z was wszystkich jest darem. Ja jestem na zewnątrz. Więc: „Przez jedne Drzwi, przez jednego Ducha”, jedne drzwi prowadzą do *tego* pokoju. Czy to jest prawda? Więc, ja nie mogę przyjść *tamtą* drogą, nie mogę przyjść *tą* drogą i wrócić *tamtą* drogą. Widzicie? Jak ja się *tu* dostanę? Przez Brata Robersona? Nie, panowie. Więc, powiedzmy, przez Brata Leo? Jeśli on by był darem mówienia językami, widzicie, czy ja się tam dostanę przez Leo? Nie, panowie. A-ha. Więc jak ja się dostanę? „Przez jedne Drzwi, przez jednego Ducha”. Duch nie jest tylko wszystkimi językami. Nie. Widzicie? Widzicie: „Przez jednego Ducha jestem ochrzczony do tego Ciała”.

¹³⁶ Więc, *to* jest Duch, *wy* wszyscy jesteście darami. Wy powiecie: „Więc, błogosławimy Boga!” Ja tam pójde i powiedzmy, że tam jest—tam jest Brat Wood, on jest cudami. Widzicie? „Och, ja dokonałem cudu. Wiem, że mam Ducha Świętego, ponieważ dokonałem cudu”. Nie przez jeden „cud” zostaliśmy wszyscy ochrzczeni w to Ciało.

¹³⁷ Potem idę do Brata Junie, on jest wiedzą: „Więc, ja mam wiedzę z Biblii! Chłopie, mówię ci, wiem, że mam Ducha Świętego, właśnie dlatego”. Nie, to dalej nie jest droga do wejścia.

¹³⁸ W porządku. Nie przez Brata Leo, nie przez Brata Wood, nie—nie przez Brata Junie. Widzicie? Nie. Ale przez kogo? [Zgromadzenie mówi: „Ducha!”—Wyd.] W porządku. Zostałem ochrzczony w to Ciało, teraz w to wchodzę, więc gdzie Ojciec zamierza mnie użyć? Widzicie? Tak się złożyło, że Leo siedział blisko drzwi; bez wątplenia to była jedna z pierwszych rzeczy, które się miały wydarzyć. Ale może tak nie jest. Ja bym mógł być o wiele bogatszy w Duchu, że mógłbym pójść prosto do Brata Wood, omijając całą resztę. Nie możecie mi teraz powiedzieć, że nie mam Ducha Świętego, ponieważ ja jestem w tym Ciele przez chrzest. Ale Bóg mnie tutaj nie przyprowadził, żebym powiedział: „Więc, błogosławię Boga, myślę, że teraz usiadę i zrelaksuję się, ja idę do Nieba”. Uch! Widzicie co mam na myśli?

¹³⁹ Ale ja mógłbym przejść bezpośrednio z tego miejsca, bezpośrednio tam. Widzicie co mam na myśli? Mógłbym przejść z jednej skrajności w drugą albo mógłbym iść środkiem, albo gdziekolwiek. Lecz coś się stanie, coś się musi stać. I co to jest? Chrzest w Duchu pokazuje mi, że jestem w Ciele: „Przez jednego Ducha”. Rozumiesz to tutaj, bracie? W porządku! To wszystko? W porządku.

112. W jakiej kolejności powinny być używane języki i prorocтва podczas nabożeństwa (Te rzeczy w ogóle nie mają być używane podczas nabożeństwa! Widzicie?) dla uwielbienia Boga (Wcale nie!) i dla zbudowania kościoła? Wiem, że ludzie mówią, że duch proroka—ja wiem ja

znam... (p-...myślę, że...Nie, przepraszam, to była „Biblia”, B-i-b-l-i-a. Ja zacząłem l-u-d-z-i-e, czy coś takiego. Nie.) **Biblia mówi: „Duchy proroków poddane są prorokom”.** (Dokładnie.)

¹⁴⁰ Duchowe mówienie językami i prorokowanie ma budować kościół, ale to jest usługą samo w sobie. Widzicie? Nie ma się czym przejmować, dopóki prorok kościoła jest... zgromadzenie jest w porządku. Widzicie? To nie jest po to, żeby przeszkadzać w zgromadzeniu.

¹⁴¹ Więc, widzicie, „duchy proroków”. My—my teraz mamy inne pytanie, zostawmy to tylko na chwilę. Widzicie, naprawdę właściwy sposób tych...operowania tymi darami...To jest odpowiedź dla wielu darów, widzicie. Kiedy do nich dojdziemy, powiemy, że już na to odpowiedzieliśmy przy tym pierwszym, tej osobie tutaj, od tego pierwszego. Widzicie? To jest numer pięć:

Czy języki i prococtwa mają być używane podczas nabożeństw, żeby uwielbiać Boga?

¹⁴² Widzicie, teraz, usługujący...jeżeli usługujący jest namaszczoney przez Boga, a kościół jest uporządkowany, teraz, ten właściwy sposób...Wielu z was wie co ja wam o tym mówiłem: „uporządkujcie to”. Te dary powinny... Teraz, tutaj jest to, co my zrobimy w świątyni, jeżeli Pan pozwoli. Więc, ja obserwuję, ja coś widzę, zostawiając Brata Neville i innych braci tutaj w porządku. Więc wy jesteście... I kiedy wielu z tych braci jest młodymi braćmi.

¹⁴³ Więc, ja jestem—ja jestem starym weteranem dla—dla was wszystkich na tej Drodze. Ja już w Tym jestem trzydzieści jeden lat. Jakies trzydzieści lat temu położyłem tam ten kamień. Musiałem stawić czoła wszystkiemu, czemu trzeba było stawić czoła, i lepiej, żebyś ty również wiedział o czym mówisz, kiedy do tego dojdiesz. Lepiej, żebyś nie tylko to wiedział, lepiej, żeby Bóg tam był, żeby to wesprzeć, kiedy ty będziesz—kiedy ty będziesz przez to przechodził.

¹⁴⁴ Więc, najskuteczniejszym sposobem na—na zrobienie tego teraz jest zorganizowanie specjalnego spotkania. Wierzę, że to jest to, co oni tam zrobili, w Pierwszym Liście do Koryntian 14: „Coś zostanie objawione jednemu, siedzącemu obok, wtedy niech ten drugi zachowa milczenie”. Wierzę, że to było „szczególne zgromadzenie z darami”, wtedy to było w porządku. Jeżeli oni chcieli mieć specjalne spotkanie, gdzie wszyscy obdarowani ludzie spotykaliby się raz w tygodniu, ci z darami, i przyszliby do kościoła, to by było fajne. Niech oni mają to spotkanie, tam nie ma... nie będzie głoszenia, to jest dla darów Ducha.

¹⁴⁵ To nie jest dla obcych i niewierzących. Oni by przychodzili, siadali i mówili...Jeden by wstał i mówił: „ach-ach”, mówi językami; ten drugi by mówił: „ła-ach”. „O co tu chodzi!” Oni by

przyszli i powiedzieli: „Gdzie jest śpiewanie? Gdzie jest reszta?”
Widzicie?

146 Ale teraz ci, którzy mówią językami, wielu z nich (i tłumaczący, i tak dalej) są niemowlętami w Ewangelii. Widzicie? Nie—nie zgorz ich, pozwól im—pozwól im rosnąć, aż ten dar. . . Niektórzy z nich, widzicie jak szatan próbuje się w to wplątać. Oczywiście, weterani, my—my—my to widzimy. Widzicie, my to możemy uchwycić i wy to będziecie widzieć.

147 Niedawno tutaj, pewien usługujący, on właśnie teraz tutaj siedzi, przyszedł do mnie i coś mi powiedział, i gościł mnie w swoim domu, bardzo drogi brat.

148 Nie mówię tego dlatego, że on tu siedzi, ale wy wszyscy jesteście *drogimi* braćmi. Gdybym tak nie myślał, to ja bym do was powiedział: „Najpierw wyprostujmy tę sprawę między nami”. Widzicie? Tak jest. Widzicie? Ja was wszystkich miłuję i jestem tutaj tylko w duchu tolerancji wobec Biblii, widzicie, żeby—żeby pomóc. Widzicie?

149 Ten brat mnie zabrał do swojego domu, żeby. . . pewna kobieta, i ta kobieta była w błędzie. I to. . . ja tej kobiety nigdy nie widziałem, ale słyszałem to na taśmie, ona podaje tłumaczenie języków i mówi coś. Można to było od razu usłyszeć.

150 Pewnego dnia inny usługujący i ja, odnośnie tej samej osoby, siedzieliśmy na pieńku, polowaliśmy na wiewiórki i rozmawialiśmy o tym. I obaj usługujący są tutaj teraz obecni, oni wiedzą jak to się skończyło. Widzicie, po prostu patrzcie.

151 Kiedy wy, usługujący, napominacie kogoś odnośnie daru, gdy wy ich napominacie, korygujecie ich zgodnie z Pismem, a oni się obrażają, pamiętajcie, to nie był Duch Boży, ponieważ Duch Boży nie może się obrazić z powodu Swojego Słowa. On przychodzi do Swojego Słowa. Widzicie, on jest zawsze chętny. Prawdziwy, Boży święty chce zrobić to, co do niego należy. Tak, panowie.

152 Ja chcę być korygowany. Chcę, żeby Duch Święty mnie korygował odnośnie czegoś, co robię źle. Nie chcę żadnego zamiennika. Chcę czegoś prawdziwego albo niczego, po prostu zostawcie mnie w spokoju, nie—nie dawajcie mi niczego. Widzicie? Ponieważ wolę to robić, niż przynieść Chrystusowi hańbę.

153 I ja bym niczego nie nauczał, i ja bym nie mówił nic, oprócz Pisma. . .

154 I gdyby jakiś brat, jakiś chrześcijański brat zobaczył, że nauczam czegoś źle, byłbym wdzięczny, gdybyś poprosił mnie po nabożeństwie na bok, i powiedział: „Bracie Branham, chciałbym przyjść do twojego pokoju i porozmawiać z tobą, jesteś w błędzie odnośnie czegoś”. Widzicie? Ja bym—ja bym to z pewnością docenił, bracie, ponieważ chcę być w porządku. Ja tego pragnę.

155 Więc, my wszyscy chcemy być w porządku, właśnie dlatego chcemy—chcemy o tych rzeczach mówić. I oni muszą przejść przez Pismo, widzicie, żeby połączyć Pismo razem.

156 Więc, mówienie językami powinno być... Więc, trochę później... Więc, zostawimy to teraz, na chwilę. Widzicie, ja bym wam radził to po prostu zostawić i dać temu spokój. Teraz do was, usługujących, wy, pastory, po prostu zostawcie to, aż te dzieci będą trochę starsze. Więc, być może, prędzej czy później, jeżeli to jest wróg, który próbuje zwieść tę osobę, to się okaże. My nie jesteśmy tego do końca pewni.

157 Więc, po tym, zanim to zaczniecie, weźcie tam jakiegoś ducha mądrości, jakieś rozpoznawanie duchów, widzicie, żeby to sprawdzić. Pierwsza rzecz, wiecie, zaczynacie zauważać, że ktoś zaczyna widzieć, że coś jest nie tak, to jest rozpoznawanie. Potem trochę się tym zajmijcie. Widzicie? Potem, kiedy widzicie, że rozpoznawanie idzie źle, wtedy to skorygujcie. I jeśli ta rzecz... jeżeli to jest od Boga, on podda się korekcie Słowa. Widzicie?

158 Powiedzmy, na przykład, ja powiem, że mówiliśmy językami, ktoś, my jesteśmy... to jest grupa obdarowanych ludzi. I Leo wstał i mówił językami; potem, i pewien brat tutaj, Willard, podał tłumaczenie. W porządku. Więc, chciałbym powiedzieć, że Brat Neville, Brat Junie i Brat Willard Collins byli tymi, którzy rozpoznawali, widzicie. Więc, ponieważ Leo mówił... Więc, my po prostu jesteśmy tutaj na jakimś małym spotkaniu świętych, spotkanie ludzi z darami, i Leo przemówił, a Willard podał tutaj tłumaczenie i powiedział: „TAK MÓWI PAN! ‘W środę wieczorem przyjdzie tu jakaś kobieta i ona będzie—ona będzie agresywna. Powiedz Bratu Branhamowi, żeby jej nie napominał, ponieważ ona jest obłąkana. Ale powiedz mu, żeby ją zabrał do kąta, ponieważ to było w kącie, gdzie ona pewnego razu popeliła niegodziwą rzecz i pewna rzecz miała miejsce’.” Widzicie? To brzmi bardzo dobrze, prawda? Widzicie? W porządku.

159 Teraz, pierwsza rzecz, wiecie, w Starym Piśmie, bez względu na to, co powiedział prorok, albo co powiedział ktokolwiek inny, to było najpierw sprawdzane przez Urim Tummim. Widzicie, chodziło o Słowo. I jeśli te światła nie migały, oni to zostawiali. Widzicie?

160 I teraz, po pierwsze, wróćmy do Słowa. Więc, *ten* człowiek mówił językami i to brzmiało w porządku. *To* tłumaczenie brzmiało dobrze. Ale Słowo mówi: „Niechaj to najpierw zostanie osądzone przez dwóch albo trzech sędziów”. Weźcie to do Urim Tummim.

161 Więc, po pierwsze, Willard Collins mówi: „To było od Pana”. Junie mówi: „To jest od Pana—Pana”. To jest dwóch z trzech. W porządku, to jest zapisane na kawałku papieru, to jest powiedziane właśnie tutaj, w tym kościele. Potem, kiedy ludzie,

k którzy widzą, że to zostało przeczytane zanim to się w ogóle stało, a potem widzą, że to się stało, oni mówią: „Bracie, to jest Bóg! Widzicie, to jest Bóg!”

¹⁶² Ale co, jeżeli to się nie stanie, co się wtedy dzieje? Widzicie? (Więc, zamierzamy przejść do innej rzeczy, w którą mógłbym tutaj uderzyć, „Czy całe proroctwo w pełni... wszystkie tłumaczenia i przesłania są proroctwami?”) Teraz, tylko minutkę. Więc, co jeśli to się nie stanie? Wtedy *Leo* przemówił w fałszywym duchu; *on* podał fałszywe tłumaczenie; i *wy* wydaliście fałszywy osąd. Wtedy wyrzucicie to z siebie. Wy tego nie chcecie. To jest złe. Zostawcie to. To jest diabeł. Widzicie? [Puste miejsce na taśmie—wyd.] „*Ja* nie jestem kaznodzieją, ale ja jestem—ja jestem tłumaczem. Widzisz, ja jestem tłumaczem, Panie, ja nie jestem kaznodzieją. Ja...” Brat *Leo* mówi: „Panie, ja nie jestem kaznodzieją, ale ja mam dar języków i diabeł mnie tym zaniepokoił. Boże, zabierz to ode mnie”. *Ty* powiesz: „Panie, Ty mi dałeś ducha rozpoznawania i ja widziałem jak Ty to robiłeś tak wiele razy, jak to się stało? Ojczy, oczyść mnie! Co się stało?” Widzicie, tutaj to macie, wtedy macie coś prawdziwego.

¹⁶³ Widzicie, to jest zwykłe spotkanie świętych. Myślę, że to jest właśnie to, co było w Biblii, ponieważ *PaWEł* powiedział: „Jeżeli ktoś prorokuje i coś jest prorokowane, coś jest... i coś zostaje objawione komuś siedzącemu; niech on milczy, dopóki ten pierwszy nie powie, potem on może powiedzieć. I wy *wszyscy* możecie prorokować jeden po drugim”. Więc, to nie mogło mieć miejsca na zwykłym zgromadzeniu, wy o tym wiecie, nie każdy mógł to dać.

¹⁶⁴ Więc, trzeba być pewnym, że to jest od Boga, widzicie, bo jeżeli to jest jakaś głupota, to ona nie jest od Boga. Jeżeli to się nie stanie, to nie jest od Boga. Widzicie? To się musi stać. I—i dlatego w naszych kościołach, widzisz, bracie, my mamy wtedy solidny kościół, widzisz, gdzie nikt nie może powiedzieć, że coś zostało kiedykolwiek powiedziane lub uczynione... .

¹⁶⁵ Zobaczcie przed czym to stawia mnie, kiedy tam jestem przed publicznością. Popatrzcie na to! Co gdybym popełnił odnośnie tego jeden błąd? Widzicie? Ponieważ ja *Mu* ufam. Widzicie? Ja *Mu* ufam. Ktoś powie: „Bracie Branham, nie boisz się pomyłki?” Nie, nie, a-ha, nie boję się pomyłki. Ja *Mu* wierzę. On jest moją *Ochroną*. Ja jestem powołany, żeby to robić, więc ja przy tym zostanę.

¹⁶⁶ Jeżeli Bóg cię powołał, żebyś coś zrobił, to On jest twoją *Ochroną*. Widzisz, On ciebie będzie chronił. Jeżeli On ciebie posłał, to On potwierdzi twoje słowo. Ty wtedy jesteś ambasadorem. *Ty jesteś* ambasadorem z darem języków; *ty jesteś* ambasadorem z darem tłumaczenia; *ty jesteś* ambasadorem z darem rozpoznawania; wasza trójka. Widzicie co mam na myśli?

Więc co wy macie? Wy macie solidny kościół. Ty się nie będziesz bał. Stałem tak, nie dawniej niż wczoraj. . .

¹⁶⁷ Tutaj, byłem tutaj na spotkaniu. Jakiś angielski chłopiec z Anglii przyjechał tutaj, on usiłował popełnić samobójstwo. Brat Banks tam przyszedł i powiedział: „On tam był cztery albo pięć dni”. Miałem wiele spraw do załatwienia, ale on powiedział: „Ten chłopak popełni samobójstwo”. Tam, w Waterview Hotel, opowiadano mi o stanie tego chłopaka.

¹⁶⁸ I wszedłem do pokoju, żeby się o niego pomodlić. Wróciłem i powiedziałem: „Więc, Bracie Banks, nigdy nie widziałem tego człowieka, ani nic o nim nie wiedziałem, lecz powiem ci co z nim jest nie tak, zanim tam pójde”. Czy się to zgadza, Bracie Banks? I kiedy tam dotarliśmy, Duch Święty bezpośrednio zstąpił i powiedział mu co on zrobił i wszystko o nim, i gdzie on był, i wszystko o jego życiu. On się po prostu prawie przewrócił.

¹⁶⁹ „Czy ty nie boisz się pomyłki, Bracie Branham, kiedy ty mówisz człowiekowi coś takiego?” A co kiedy wychodzisz na podium, mówiąc mężczyźnie, że żyje niewiernie wobec swojej żony i ma dziecko z inną kobietą? On cię wrzuci do zakładu karnego. Lepiej, żebyś miał rację! Widzisz? Widzisz? Nie bój się, jeżeli to jest Bóg. Ale, jeśli ty się nie boisz. . . Jeżeli—jeżeli nie wiesz czy to jest Bóg, to siedź cicho aż będziesz wiedział, że to jest Bóg. Czy to jest prawda? Bądź pewien, że masz rację, a potem idź do przodu.

¹⁷⁰ Więc, to jest trudne nauczanie, bracie, ale wy jesteście moimi braćmi. Wy jesteście—wy jesteście—wy jesteście młodymi kaznodziejami, którzy przychodzą, a ja jestem starym człowiekiem, któregoś dnia odejdę. Widzicie? A więc bądźcie pewni, że to jest—to jest prawda.

¹⁷¹ Wychodząc z pokoju. . .Może wrócę do tego trochę później. Chłopak. . .Więc, powiem teraz część z tego. Wczoraj Brat Banks i ja byliśmy naprawdę zajęci (och, ludzie) tak mocno, jak tylko mogłem, i ja wam powiem co miałem zrobić na tym spotkaniu. Leo i Gene, i kilku z nas, zamierzaliśmy tam iść, i bracia, i powiedzmy, że zamierzaliśmy zapolować na świnie, polować na dziki. Oni mają pięć dni polowania na świnie pekari w Arizonie, po tym jak zgromadzenie się skończy, nasze zgromadzenie się zakończy. Jedziemy do Phoenix na jeden dzień i musimy czekać pięć dni, zanim mamy następne, cztery dni, zanim oni będą mieli jakieś kolejne spotkanie, gdziekolwiek. Musimy być właśnie tam, w Arizonie. Więc tak się składa, że właśnie w tym czasie zaczyna się sezon na świnie pekari.

¹⁷² Więc ja chciałem pojechać i postrzelać moją małą strzelbą, żeby zobaczyć czy wszystko jest z nią w porządku. Banks jechał ze mną. Wyszliśmy za bramę, wyszliśmy za bramę. Tu idzie człowiek, który wchodzi prosto do środka, przechodzi ponad

tym znakiem (widzicie, mówiącym: „Prosimy nie pytać o Brata Branhama”).

173 Widzicie, powodem, dla którego oni to robią. . . to nie jest dla ludzi, którzy są chorzy. Ja, i w domu, zapytajcie Banksa, on mieszka obok mnie. Ludzie przychodzą dzień i noc, i tak dalej, z chorymi dziećmi, ze wszystkim. My nigdy takiej osoby nie odrzucamy. Ale. . .

174 I oni mnie zawołali, Leo i inni, tam, z tej przyczepy, i Jim, i inni: „Tutaj jest ktoś, kto ma chore dziecko. I tu jest człowiek z rakiem”. My odkładamy wszystko na bok i idziemy do niego.

175 Ostatniego wieczora zostałem zawołany do pokoju szpitalnego, gdzie ktoś do mnie zadzwonił, a ten człowiek nawet mnie nie wpuścił, po tym jak tam przyjechałem. Widzicie, ktoś inny byłby po prostu zachwycony. Ale to jest w porządku, ja i tak przychodzę. Widzicie? Bo moim obowiązkiem jest iść, widzicie, i próbować komuś pomóc.

176 Więc, ten znak nie jest po to. Ale ten człowiek, kiedy wsiadaliśmy do samochodu, Brat Banks wie, że ja musiałem. . . Tak się złożyło, że ja w tym domu czekałem. Tam był ktoś, kto przyszedł do Brata Banksa i on go zatrzymał. I jak tylko tam dotarłem, zostałem zatrzymany. Potem, jak tylko chwyciliśmy za strzelby i zaczęliśmy wchodzić do samochodu, przyszedł tu człowiek, wszedł prosto do środka. On tam wszedł.

177 I właśnie przygotowywałem się, żeby mu powiedzieć, żeby poszedł i zadzwonił na ten numer, (na BUtler 2-1519) tam, przy tym znaku. [Numer telefonu został zmieniony—wyd.] Ja powiedziałem: „My się śpieszymy”.

Powiedział: „Domyślam się, że pan się śpieszy”.

Ja powiedziałem: „Nazywam się. . .”

178 Najpierw podszedłem, on powiedział: „Jak pan się miewa?” I ja widziałem, że on nie wiedział kim jestem.

Powiedziałem: „Nazywam się Branham”.

On powiedział: „Pan jest Bratem Branhamem?”

Powiedziałem: „To ja”.

179 I on powiedział: „Ja jestem. . . chciałem się z panem spotkać, Bracie Branham”. Powiedział: „Widzę, że pan właśnie odjeżdża”.

Powiedziałem: „Tak, proszę pana, odjeżdżam”.

On powiedział: „wiem, że pan się śpieszy”.

Powiedziałem: „Właśnie tak jest, proszę pana”.

180 I on powiedział: „Więc, ja po prostu chciałem z panem porozmawiać przez kilka minut”.

181 I ja mu właśnie chciałem powiedzieć; ale Duch Święty powiedział: „Weź go do pokoju, możesz mu pomóc”. Więc, to

wszystko zmienia. Strzelba po prostu odłożona na bok i tak dalej, praca dla Boga ma pierwszeństwo. Widzicie? I on powiedział . . .

¹⁸² Ja powiedziałem: „Niech pan pójdzie ze mną”. Powiedziałem: „Za jakiś czas wróć, Bracie Banks”.

On powiedział: „Chodzi o moją duszę, Bracie Branham”.

Powiedziałem: „W porządku, niech pan wejdzie do środka”.

Szliśmy przez dom, Meda powiedziała: „Jeszcze nie wyjechałeś?”

¹⁸³ Powiedziałem: „Nie, nie, nie, ktoś tutaj jest”. Powiedziałem: „Trzymaj dzieci z dala, w innym pokoju”. Zabrałem go do mojego pokoju, usiadłem. Jak tylko usiadłem . . .

¹⁸⁴ Ten człowiek był w kościele ostatniego wieczora. Albo czy on przyszedł, Banks? Czy ty . . . Tak, więc on miał przyjść ubiegłego wieczora. On był po prostu . . .

¹⁸⁵ Po pierwsze, Duch Święty zaczął mu mówić kim on jest, co on zrobił, co wydarzyło się przez całe jego życie, wszystko na ten temat, widzicie, po prostu mówił mu wszystko. Banks jest świadkiem. Nie otworzył ust i nie powiedział do mnie więcej niż dwa słowa; i oto On przyszedł, mówiąc mu, powiedział: „Ty byłeś włóczęgą, ty naprawdę mieszkasz w Madison. Właśnie przyjechałeś z Evansville, Indiana. Byliście tam w tej szkole Biblii, w kulcie, wszystko się pomieszało. Właśnie przyjechałeś do Louisville kilka minut temu. Tam był pewien człowiek i ten człowiek powiedział (żebyś usiadł i jadł z nim), powiedział ci, żebyś tu przyszedł i zobaczył się ze mną, a: „on cię wyciągnie z kłopotów.” Powiedziałem: „To jest TAK MÓWI PAN!”

¹⁸⁶ Ten człowiek po prostu siedział, mrugał oczami, patrząc na mnie, powiedział: „Tak, proszę pana!”

Powiedziałem: „Oszołomiło cię, prawda?”

On powiedział: „Tak”.

Powiedziałem: „Czy wierzysz Duchowi Świętemu?”

On powiedział: „Chciałbym, proszę pana”.

¹⁸⁷ I ja powiedziałem: „Chcesz, żebym ci powiedział, o czym myślisz?”

¹⁸⁸ On powiedział: „Tak, proszę pana”. I ja mu powiedziałem. On powiedział: „I, bracie, to jest prawda”.

I ja powiedziałem: „Zmień swoje myśli”.

On powiedział: „W porządku, zmieniłem”.

Powiedziałem: „To jest to, o czym ty myślisz”.

On powiedział: „Tak jest! Tak jest!”

¹⁸⁹ Powiedziałem: „Więc, ty nie potrzebujesz wizji, ty po prostu musisz dojść ze sobą do ładu”. I ja mu powiedziałem coś, co ty byś nie chciał, żebym powiedział. Gdyby to dotyczyło ciebie, to

ty byś nie chciał. To jest jakaś zła rzecz, która była straszna, więc ty byś nie chciał, żebym powiedział, gdyby to dotyczyło ciebie. I ja nie mówię tego co Pan mi pokazuje na temat ludzi. Więc ja po prostu powiedziałem: „W porządku, czy ty to zrobisz?”

On powiedział: „Ja to zrobię”.

Powiedziałem: „Idź swoją drogą”.

¹⁹⁰ Byliśmy tam nie więcej niż dziesięć minut, prawda, Bracie Banks? Mniej więcej od siedmiu do dziesięciu minut. Wyszedłem, wróciłem z powrotem drogą i szedłem drogą, on, ja, Banks i mój mały synek, Joe, myślę, że tak było, jechaliśmy razem, mieliśmy jechać w drogę. On się odwrócił do mnie i powiedział: „Proszę pana, chciałbym panu zadać pytanie”.

Powiedziałem: „W porządku”.

¹⁹¹ On powiedział: „Ja jestem trochę zdezorientowany”. On powiedział: „Skąd pan o mnie to wszystko wie?” Widzicie? Banks tam siedział.

¹⁹² I ja powiedziałem: „Proszę pana, czy pan kiedykolwiek słyszał o moich wizjach i o mojej usłudze?”

¹⁹³ On powiedział: „Godzinę temu nie znałem pańskiego nazwiska. Ktoś mi powiedział, po prostu mówił mi tam, w Louisville, powiedział mi, żebym tu przyszedł i ja przyszedłem przez most”. Czy to jest prawda, Banks? On powiedział: „Ja nawet nie znałem pańskiego nazwiska, nie wiedziałem kim pan jest”.

¹⁹⁴ Ja powiedziałem: „W mojej usłudze to jest Boży dar, który On posłał”.

¹⁹⁵ On powiedział: „Więc, jeżeli tak—tak właśnie jest”, powiedział: „więc ja jestem. . .” Powiedział: „Ja jestem po prostu cały. . .ze mną jest teraz wszystko w porządku”, powiedział: „wszystko przeszło”. Widzicie? On powiedział: „Co to jest, to był Bóg, który mówił do mnie przez pana”.

Powiedziałem: „Dokładnie”.

¹⁹⁶ On powiedział: „Więc, ja rozumiem z Biblii, że. . . Pewnego razu czytałem w Biblii, powiedział: Jezus przemówił do Swoich uczniów”, on miał na myśli „do ludzi”, widzicie. Powiedział: „Przemówił do Swoich uczniów i On im powiedział rzeczy, o których oni myśleli”. Widzicie: „widział ich myśli”, on właśnie to chciał powiedzieć. On powiedział: „I On powiedział, że to był Jego Ojciec, który przez Niego mówił”.

Powiedziałem: „Tak jest”.

¹⁹⁷ On powiedział: „Więc, teraz, Ojciec po prostu posłużył się panem, żeby przez pana mówić do mnie, żeby powiedzieć mi te rzeczy, żebym uwierzył, że to, co pan mi powiedział, jest prawdą”.

Ja powiedziałem: „Czy to była prawda?”

On powiedział: „Tak”. Powiedziałem: „W takim razie to musi być Bóg”.

¹⁹⁸ I ja powiedziałem: „Bracie, teraz wiesz o tym więcej” (ja i Banks to zauważyliśmy) „niż niektórzy, którzy byli na zgromadzeniach przez dziesięć lat i dalej tego nie wiedzą”. Po prostu ten—ten człowiek! Więc, to jest właśnie to. Widzicie?

I Duch (w pewnym porządku) w językach jest prorocstwem, które ma być używane podczas nabożeństwa?

¹⁹⁹ Nie. To powinno być używane w *ten* sposób, a potem *opowiadane* na nabożeństwie. Ale na teraz, na ten obecny czas, pozwólmy im mówić. Więc, jeżeli to się zaczyna wymykać spod kontroli, wtedy to nie jest, musicie na to uważać. Więc nieraz to mógł być Bóg. I ci mali goście, tak jak małe dziecko, które próbuje chodzić, teraz, on może upadnie cztery albo pięć razy. . . . Więc ja to widziałem od kiedy byłem tutaj, w kościele, a— a więc ja to po prostu w ten sposób zostawię. Widzicie? I, ale, widzicie, ale co z tego, wtedy ty byś powiedział: „Bracie Branham, dlaczego ty tego nie skorygowałeś?” Nie, nie.

²⁰⁰ Kiedyś, gdy Billy Paul zaczynał chodzić, on był raz na górze raz na dole, więcej na dole niż na górze. Ale on nie wiedział jak ma chodzić. Lecz ja wierzyłem, że on ma dar chodzenia. Widzicie? Pozwoliłem, żeby trochę pochodził. A potem, kiedy zaczął się potykać na swoich wielkich nogach, ja mu o tym teraz mówię. Widzicie co mam na myśli? Widzicie? Szedł dalej, patrzył na coś innego i w coś uderzył, ja powiedziałem: „Podnoś nogi, chłopie. Gdzie jesteś?” Widzicie? Więc, to jest—to jest ta różnica, widzicie.

²⁰¹ Więc, niech oni—niech oni się potykają i niech oni się na chwilę zatrzymują. Więc, kiedy ty musisz ich skorygować, jeżeli oni się z tego powodu obrażą, wtedy wiesz, że to nie był Bóg. Ponieważ Duch Boży jest poddany. Mniej więcej tak jak to macie tutaj: „Duch prorocstwa jest poddany prorokowi”. Widzicie? Tak jest.

[Brat Stricker mówi: „**Bracie Branham, ja potrzebuję trochę korekty**”—wyd.] W porządku, bracie. [„**Wiele razy siedziałem na nabożeństwach i słyszałem mówienie językami i tłumaczenie, i ja najczęściej czułem się z tego powodu bardzo źle. I szedłem do domu, i wydawało mi się, że pokutuję przez całą drogę. Czy to było dlatego, że ja czułem, że to nie jest od Boga, albo czy to było dlatego, że to było łamaniem porządku?**”]

²⁰² Mogło tak być, bracie, to mogło być jedno i drugie. Widzisz? Ja bym powiedział. . . . Więc, to jest—to jest William Branham, widzicie; dopóki nie przejdę do Pisma, więc, to dalej jestem ja, widzicie. Więc, ja bym to powiedział, Bracie Stricker, że to może być jedno i drugie. Mogło być tak, że to było łamaniem porządku; mogło być tak, że z tobą było coś nie tak; mogło być tak, że

z tą osobą było coś nie tak; coś nie tak z przesłaniem; albo z czymkolwiek, co sprawiło, że ty się źle *poczujesz*.

203 Teraz, teraz pozwól, że trochę ci tu pomogę, Bracie Stricker. Widzisz? Zawsze... Nigdy niczego nie osądzaj na podstawie uczuć, widzisz. Osądzaj to na podstawie atrybutów jakie to ma, widzisz; jaki owoc to przynosi, widzisz. Ponieważ czasami... . . .

204 Oczywiście, zdajemy sobie sprawę z tego, że są rzeczy, które odczuwacie, to straszne uczucie. Ja sam to mam i, chłopie, ja się zaczynam całkiem—całkiem łatwo odsuwać, wiecie. Ale ja nic nie mówię. Po prostu zostaw to w spokoju, bo ja nie wiem co to może być, widzisz, do czasu kiedy *wiem* co to jest.

205 Więc, tak samo wielu ludzi mówi: „Fiu! Bracie, ja wiem, że mam Ducha Świętego! Alleluja! Chwała Bogu!” I oni dalej nie mają Ducha Świętego. Oni mogli mówić językami i wszystko inne, krzyczeć i tańczyć w Duchu, a mimo to nie mieć Ducha Świętego. Ponieważ deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Nie po uczuciach, to jest po ich *owocach*.

206 Powiedzmy, że jest... Pamiętajcie moją wizję odnośnie tego? Jak ten... Hebrajczyków 6, widzicie: „Deszcz, który często spada na ziemię, ma ją podlewać, ona jest po to uprawiana, ale ciernie i osty, których końcem jest spalenie, są bliskie odrzucenia”.

207 Przepraszam, wpuszczę trochę powietrza, wiem, że wy wszyscy zaczynacie zasypiać i robicie się zmęczeni. Więc teraz, poczekajcie, będę musiał przez to przebrnąć trochę szybciej lub tego nie przerobię. To ma... . . . My jesteśmy mniej więcej na podstaw tego—tego wszystkiego, w tym bardzo małym miejscu. Lecz oni będą... . . . Widzicie... . . .

208 Tutaj jest pole pełne pszenicy. I na tym polu zasiano bieluń, rzepień albo cokolwiek, chwasty. Więc susza trwa. Teraz, czy bieluń i rzepień nie są tak samo spragnione jak pszenica? I jakiego rodzaju deszcz... czy specjalny deszcz spada na pszenicę, a potem specjalny deszcz spada na rzepień? Czy to jest prawda? Nie, Ten sam deszcz na to pada. Czy to jest prawda? Na obłudnika spada ten sam Duch, który spada na chrześcijanina, ta sama rzecz. Ale po ich „owocach”! Czy do was to dociera, bracia?

209 Dowodem Ducha Świętego jest Jego owoc, owoc Ducha. Więc, to... . . . Więc teraz, wy mówicie: „Ja jestem łodygą, ja jestem rzepieniem. Ja jestem łodygą tak samo jak ta pszenica jest łodygą”. Ale jakiego rodzaju życie jest w tobie? To życie, które tam jest, przynosi noże, zawsze się awanturuje i docina, „wydziera się”, jest złośliwe, chore i tak dalej. Widzicie co mam na myśli? Arogancki, widzicie, to nie jest owoc Ducha. Owocem Ducha jest łagodność, cierpliwość, delikatność, widzicie, to wszystko. Widzicie?

210 On może powiedzieć: „Więc ja mogę krzyczeć tak samo głośno jak wy. Błogosławię Boga, Duch Święty na mnie

zstępuje!” To może być prawdą w każdym szczególe, ale życie, którym on żyje, nie potwierdza tego, o czym on mówi. Widzicie? On był chwastem, on od początku był chwastem.

²¹¹ Więc teraz przechodzimy do ważnego pytania, widzicie, odnośnie *wyboru*, widzicie. Więc to jest . . . Ty musisz tym być. Ty to rozumiesz.

²¹² *Oni* byli od początku rzepieniem; *on* od początku był pszenicą. Więc susza trwała; deszcz padał na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych. W porządku, rozumiecie?

[Brat pyta: „**A co z owocami, które ma kaznodzieja, czy to . . . to jest głoszenie Słowa?**”—Wyd.]

²¹³ Więc kaznodzieja, mimo to, gdyby on tam stał i głosił Słowo jak Archanioł, widzicie, rozumiał tajemnice Biblii i był bardzo dobrym pastorem, chodził i odwiedzał ludzi, i tak dalej, on mógł być dalej zgubiony. Widzisz? To jego owoce o tym świadczą za każdym razem, bracie. Widzisz? On, bez względu na to jaki on jest dobry, albo kim on jest, on musi mieć w swoim życiu Ducha Świętego. Widzisz?

²¹⁴ Więc, czy Jezus nie powiedział: „Wielu przyjdzie do Mnie w owym dniu i powie: ‘Panie, czy ja nie prorokowałem (głosiłem) w Twoim Imieniu i czy nie czyniłem cudów w Twoim Imieniu?’” On mówił językami, on czynił cuda, podawał interpretację Bożych tajemnic i wszystkie te rzeczy tam; On powiedział: „Odejdźcie ode Mnie wy, czyniciele nieprawości, nigdy was nie znałem”. Widzicie co mam na myśli?

[Brat Taylor pyta: „**A co z człowiekiem, który przynosi złe przesłanie? Mam na myśli, że on—on myśli, że ma rację, ale on głosi złe**”—wyd.]

²¹⁵ Więc wierzę, że ten człowiek jest szczerzy, tak jak brat, który tu siedzi, chciał wrócić do swoich . . .prześledzić te rzeczy w ten sposób. Jeżeli ten człowiek jest wybrany przez Boga i on kiedykolwiek stanie przed Prawdą, on—on To rozpozna. Widzisz: „Moje owoce znają Mój Głos”. Ty roz- . . .Widzisz co mam na myśli, Bracie Taylor? Czy to jest to, o czym ty mówileś? Widzisz?

²¹⁶ Teraz, na przykład, powiedzmy Brat Crase—Crase—Crase, powiedzmy, że on był kaznodzieją baptystycznym i on nic nigdy nie wiedział o chrzcie Duchem Świętym, ani nie wiedział o żadnej z tych rzeczy, o darach Ducha, i on był dobrym, wiernym kaznodzieją baptystycznym. Widzicie? Ale po pierwsze, wiecie, To przed nim stało. I ja wierzę, że każde Boże dziecko będzie . . .każdym wieku On będzie łowił, aż go znajdzie. Królestwo nie może przyjść, dopóki Boża Wola się nie dokona. Tak jest. I ani jeden nie zginie, widzicie. Więc, widzicie, to jest ten sposób.

²¹⁷ I Królestwo Nieba podobne jest do człowieka, który zarzuca sieć do morza i wyciąga ją. Gdy on to zrobił, on miał wszystkie

rodzaje. On sobie zachował ryby, a zółwie i zółwie słodkowodne poszły z powrotem do wody. Zarzucił ją jeszcze raz, złapał trochę więcej, być może złapał jedną rybę. Ale On dalej zarzucał sieć, aż wszystko zostało wyłowione. Widzicie co teraz mam na myśli?

²¹⁸ Ale ta ryba już na początku była rybą. To było po prostu oddane Mistrzowi do użytku, to było wszystko, umieścił ją w innym stawie, gdzie było lepiej, czyszciej. Ale On dalej zarzucał sieci w tym żabim stawie, aż wyciągnął z niego wszystkie okonie. Widzicie co mam na myśli? Rozumiesz co mam na myśli, Bracie Taylor. Tam, wyżej, wy powinniście o tym wiedzieć.

W porządku, teraz:

113. Czy ktoś, kto . . . Czy człowiek przez cały czas ma kontrolę nad Duchem odnośnie tego kiedy i jak ma postępować?

²¹⁹ Tak, proszę pana. Tak, panowie, Duch Święty kontroluje. Tak, proszę pana. Ono ma nad tobą kontrolę i ty masz kontrolę nad Nim, i On nigdy nie sprawi, żebyś zrobił coś sprzecznego z Pismem. To sprawi . . . „Duch Się nie zachowuje niewłaściwie, nieprzyzwoicie”. Tak jest. W porządku.

²²⁰ „Od tego, który cię miłuje . . .” Tak, to jest—to jest w tym miejscu. W porządku, teraz przejdziemy do innego tutaj i zobaczymy gdzie jesteśmy.

²²¹ Więc, myślę, że to miało podstawę. Więc—więc, kiedy ja to teraz wywołuję, jeżeli jest jakieś pytanie . . . Czy jest jeszcze jakieś pytanie odnośnie tego? Czy my to wszyscy rozumiemy? Czy teraz rozumiemy jak my w To wierzymy?

²²² [Brat mówi: „Mam jedno pytanie”—wyd.] Mów. Na ten temat? W porządku. [„Tak, na ten temat. Ja się trochę wahałem, ale . . .”] Nie wahaj się, to jest—to jest . . . [„Mówiłeś o człowieku, który głosi, i może on nie głosi Przesłania, które przyniósł Chrystus, bez względu na to co dzieje się w jego usłudze. Kiedy on wejdzie w kontakt z Prawdą i on To odrzuci, to co wtedy?”] On jest zgubiony. Przepraszam na chwilę, bo . . . [„Ja nawiązywałem do predestynacji, albo do wyznaczenia przed założeniem świata”.] Tak jest. Tak jest. Widzicie? [„Więc, skoro tak było, to nie miało z nim tak być?”] Nie miało tak być od początku, widzicie. „Oni od nas odeszli, bo oni nie byli z nas”.

²²³ Na przykład, w ten sposób, to jest ta sama rzecz w Liście do Hebrajczyków 6. Widzicie? Ludzie tak bardzo błędnie interpretują to miejsce Pisma, że myślą, że to jest „niemożliwe”. On powiedział: „To jest niemożliwe dla tych, którzy raz zostali oświeceni i stali się uczestnikami Ducha Świętego, jeżeli oni odpadną”. Widzicie, oni Tego po prostu nie pojmują. On mówi: „To jest niemożliwe dla tych, którzy raz zostali oświeceni i stali się uczestnikami Ducha Świętego, a jednak odpadli, odnowić się ku nawróceniu, ponieważ oni krzyżują sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko; uznali Krew przymierza,

z którą On został ukrzyżowany, za ‘rzecz nieświętą’, pomimo uczynków łaski”.

²²⁴ Więc dla mnie to jest objawienie. Pewnie. To jest tak samo, jak w *Dziejach* 2:38, i w *Dziejach* . . . i w *Ewangelii* Mateusza 28:19. Musicie To po prostu uchwycić, widzicie.

²²⁵ Teraz patrzcie, tutaj to jest, ta sama rzecz. Więc teraz, on mówi do Hebrajczyków. Widzicie? Czytajcie teraz dalej przez cały ten rozdział, bo on tam idzie dalej i mówi: „Bo to jest straszną rzeczą wpaść w—wpaść w ręce Boga żywego”. Więc tutaj jest człowiek, tak jak tamten wierzący do pewnej granicy. Tutaj, tutaj jest. . . Tutaj, ta sama rzecz była tutaj, doskonały przykład, który widzę w moim umyśle.

²²⁶ Bóg wywołał Izraela z Egiptu. Wszyscy ci ludzie wyszli, każdy z nich został wyzwolony, przeszli przez Morze Czerwone na pustynię. Czy to jest prawda? Morze Czerwone. . . Kiedy oni się przygotowali, słuchali przesłania Mojżesza, zaczęli maszerować (usprawiedliwienie), oni się odwrócili, tutaj zaczęli.

²²⁷ Oni doszli do Morza Czerwonego (Krew) i przeszli przez Morze Czerwone, a za nimi wszystkimi leżeli martwi nadzorcy. Oni właśnie wtedy byli mniej więcej trzy dni od ziemi obiecanej. Widzicie? Oni właśnie tam byli, mniej niż sześćdziesiąt kilometrów, widzicie. A więc oni tam są, zaledwie dwa dni by wystarczyły, żeby się tam znaleźli.

²²⁸ To jest to, co zamierzam głosić za kilka dni w Phoenix, na spotkaniu Mężów Biznesu, *Pozostając na tej Górze*. Ale On ich tam trzymał przez czterdzieści lat, ponieważ oni. . . A-ha! Widzicie?

²²⁹ Więc oni do tego doszli i spojrzeli do tyłu (uświęceni): „Och, alleluja! Chwała Bogu! Chwała Bogu. Alleluja! Tam leży ta stara rzecz, która kiedyś mnie martwiła, jest martwa. Te stare papierosy, które kiedyś paliłem, przepadły. Ten stary trunek, który zwykle piłem, jest cały w czerwonym morzu Krwi Jezusa Chrystusa. O, chwała Bogu! Alleluja!”

²³⁰ Każdy z nich przyszedł tutaj, oni teraz stoją przed Kanaanem, przekroczyli Jordan. Więc, on wziął reprezentanta z każdego szczepu. Czy to jest prawda? I on ich posłał. Więc, niektórzy z nich powiedzieli: „Ach, ach, ach, nie damy rady tego zrobić. Nie, to—to. . . Więc, my przy nich wyglądamy jak koniki polne!” Widzicie?

²³¹ „Więc, do jakiego kościoła ja bym głosił, gdybym nauczał o Duchu Świętym oraz o tym podobnych rzeczach? Więc ja bym miał puste siedzenia. Moi metodyści by odeszli, moi baptyści, moi presbiterianie”. Pozwól im odejść. Oni już od początku byli kozłami! Ty chcesz mieć owce, widzisz. Widzisz? Nie jesteś pastorem kozłów. Paś owce! Jaki jest pożytek z pasienia kozłów, kiedy. . . ? . . . i tam są owce, które mają być pasione? Widzisz? I tutaj—tutaj, ty tutaj jesteś, tutaj, widzisz. Ja zawsze mówiłem, że

będę głosił do czterech ścian i będę głosił Prawdę, Kościół. Tak, panowie, chodźcie tutaj.

²³² Ale teraz, widzicie co on uczynił? Oni wrócili, a Jozue i Kaleb, dwa procent, albo czy to jest taki procent...dwa z...dwie dwunaste z nich, dwie dwunaste. Więc, było ich dwunastu, to będzie dwóch z dwunastu, dwie dwunaste z nich w To uwierzyło. Oni poszli prosto do ziemi obiecanej, powiedzieli: „Chłopie, to jest dobre miejsce do życia”. Jozue i Kaleb, chłopie, oni ufali Słowu; Bóg im to dał, powiedział: „to jest wasze”. Oni poszli, oni odcięli wielką kiść winogron i oni tu przychodzą, niosąc ją w *ten* sposób. „Chodźcie, ludzie! To jest cudowne miejsce! Weź gryza”, widzicie, winogrona są mniej więcej *takie* wielkie.

²³³ I, och, ludzie, oni ich widzieli, powiedzieli: „Ach, my tego nie możemy zrobić”. Kiedy oni wrócili, oni powiedzieli: „Nie, bracie, ten Mojżesz wyprowadził nas tu, na pustynię”, ten Duch Święty, widzicie, którego on reprezentował, „wyprowadził nas tu, na pustynię. I my tu jesteśmy, nasza usługa jest zrujnowana i my byśmy czegoś takiego nie mogli zrobić”.

²³⁴ „Zawróćcie”, widzicie, „ci, którzy kiedyś byli oświeceni, usprawiedliwieni przez wiarę, uświęceni”. Widzicie, oni trafili na ten drugi ołtarz i zajrzeli do ziemi obiecanej. „My, którzy kiedyś byliśmy oświeceni i byliśmy...zakosztowaliśmy Niebieskich darów”. Widzicie, „zakosztowaliśmy” Tego. Oni to stamtąd przynieśli. „My widzimy, że To jest dobre. My To naprawdę widzimy”. „Zakosztowaliśmy Niebiańskich darów, staliśmy się uczestnikami tej Rzeczy, widzicie, ten Duch Święty, mieliśmy w Tym udział”.

²³⁵ „To jest dobre, chłopie, popatrz na tego—tego człowieka. Więc ja wiem, że on był ślepy, on teraz widzi. Spójrzcie na tego starego... Chłopie, co się z tym gościem stało? Kto by pomyślał, że ten dzieciak, tam, bez żadnego wykształcenia... on tam stoi, w tym świecie, z Ogniem”. Widzicie? Widzicie? Widzicie?

²³⁶ A potem odpada, widzicie, i ma...żeby się odnowili, wrócili z powrotem do pokuty, wrócili do głoszenia pokuty zamiast tego co On powiedział na początku, kładąc... pozwól nam... Wicie, odnośnie ponownego położenia fundamentów, odwrócenia się od martwych uczynków do pokuty i tak dalej. My to zrobimy, jeżeli Bóg pozwoli, widzicie. Widzicie, my to zrobimy. Wrócimy z powrotem i wtedy położymy ten fundament, ale my sami wrócimy do pokuty, żeby z tego pokutować, że się tam znaleźliśmy. „Przepraszam, że kiedykolwiek tam byłem” i uznawałem Krew przymierza, przez którą on został uświęcony, tak jakby To była „bezbożna rzecz”, i zrobiłem to pomimo dzieł łaski. On odszedł, bracie! To wszystko. On jest skończony. Widzicie?

²³⁷ Więc, teraz, widzicie, to jest niemożliwe, żeby wybrane dziecko to zrobiło. On tego nie zrobi. „Moje owce znają Mój

Głos”. Jeżeli on rozbrzmiewa w Kanaanie, albo gdziekolwiek, one idą. Widzicie? „Moje owce znają Mój Głos”.

[Brat pyta: „**I one muszą również wierzyć w Dzieje 2:38, prawda?**”—Wyd.]

²³⁸ To obejmuje to, każdy szczegół w Piśmie, to obejmuje To wszystko. To jest dokładnie prawda, bracie.

114. Czy są dwa, czy — czy są dwa różne rodzaje języków Biblii? Czy jest jakaś różnica w językach, którymi mówi się w prywatnej modlitwie, a w kościele, gdzie wymagane jest tłumaczenie? W Dniu Pięćdziesiątnicy ludzie z różnych narodów rozumieli języki; ale w Pierwszym Koryntian 14:2 nieznanymi językami mówiono do Boga, nie do człowieka. Pierwszy Koryntian 13:1 wskazuje na takiego człowieka. . . (K-o-r, myślę, że to jest Koryntian 13, co jest. . .) . . . do takiego człowieka i innych aniołów.

²³⁹ Och, tak. Widzisz? Więc, to. . .Więc, bracie, kimkolwiek jesteś, ty—ty sobie tutaj odpowiedziałeś. Widzisz? Widzisz:

Czy są dwa różne języki? (Jest wiele różnych języków. Widzicie?) **Czy w Biblii są dwa różne języki, dwa różne języki?**

²⁴⁰ W Dniu Pięćdziesiątnicy każdy naród pod Niebem był tam z językami. Widzicie? W porządku.

I czy jest różnica pomiędzy językami, którymi mówi się w prywatnej modlitwie, a tymi w kościołach, gdzie wymagane jest tłumaczenie? Tak.

²⁴¹ Paweł mówił również tutaj, w Liście do Koryntian, o tym o co ty się pytałeś, i on powiedział: „Są języki aniołów i są języki ludzi”. Więc, języki aniołów są wtedy, kiedy człowiek się modli, gdzie on—on i Bóg są sami. Ale kiedy on mówi jakimś językiem, to ma być tłumaczone w kościele, dla zbudowania kościoła. „Kto mówi nieznanym językiem, buduje samego siebie; lecz ten, kto mówi. . .ten, kto prorokuje, buduje kościół”. Więc on powiedział: „Ja bym wolał powiedzieć pięć słów ze zrozumieniem niż dziesięć tysięcy w nieznanym języku, chyba że jest na to tłumaczenie”. Potem to jest—to jest wtedy mówione przez prorocstwo, które jest budujące. Widzicie co mam na myśli?

²⁴² Więc. . . Teraz, są dwa różne języki, ludzi i aniołów. Widzicie? I Paweł powiedział: „Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi”, widzicie, zarówno ludzkimi jak i anielskimi, oba te języki, ten, który nie może. . .

²⁴³ Więc właśnie tam zielonoświątkowcy, ludzie, którzy uznają języki za dowód mówią, powiedzieli mi: on powiedział: „Więc, Bracie Branham, wszystko ci się pomieszało”.

²⁴⁴ Powiedziałem, powiedziałem: „Więc, jeśli wy to rozumiecie zgodnie z Dziejami Apostolskimi 2:4 wtedy wszyscy słyszeli jak mówiliście w języku, w którym oni się urodzili”.

„Och!” on powiedział. I „Nie! Nie!” powiedział.

Powiedziałem: „Pewnie. Tak, proszę pana”.

²⁴⁵ Powiedział: „Więc, Bracie Branham, tobie się całkiem pomieszało”. Powiedział: „Ty mówisz o...” Powiedział: „Są języki ‘aniołów’. To jest anioł Ducha Świętego, który zstępuje i mówi przez ciebie”.

²⁴⁶ Więc, to brzmi dobrze, widzicie, to brzmi tak, jakby w tym mogło być dużo prawdy, ale to nie jest cała Prawda. Kiedy szatan powiedział Ewie: „na pewno nie umrzesz”, to było... on jej powiedział dużo prawdy, lecz to nie była Prawda. Widzicie?

²⁴⁷ Więc, powiedział: „‘Ludzie i aniołowie’, i anioł, o którym on mówił, był...”

²⁴⁸ Spójrzmy teraz jak to się nie dogaduje z Pismem. Widzicie? Więc, to nie będzie „współgrało” chciałem powiedzieć. Wybaczcie mi, ja nie chciałem powiedzieć „dogaduje” z Pismem. Ja mam na myśli: „współpracuje” z Pismem albo „koordynuje, współgra” z Pismem, to jest najlepsze słowo.

²⁴⁹ „Więc, ten człowiek mówi językami anielskimi”, on mówi: „to są języki Ducha Świętego, które” on powiedział, „więc, kiedy ty, my, oni przyjęli Ducha Świętego”.

Ja powiedziałem: „Czy... Kiedy, gdzie ty To przyjąłeś?”

²⁵⁰ Więc, on mi powiedział dokładnie miejsce, minutę i godzinę. Nie wątpię, że on to zrobił. Widzicie? Ja nie... Ja nie jestem jego sędzią. Widzicie? On powiedział: „Właśnie tam to powiedziałem”. On znał dokładnie to miejsce. Powiedział: „Coś się ze mną stało”.

²⁵¹ Ja powiedziałem: „Ja w to wierzę. Widzicie? Ale to dalej nie było dowodem Ducha Świętego dla ciebie, synu”.

„Och, tak!” Powiedział: „To, to było to!”

I: „Nie”.

On powiedział: „Więc patrz, chcę ci coś powiedzieć, bracie”.

²⁵² Ja powiedziałem: „Czy ludzie w waszej społeczności, w tym kościele, tam, w Indianapolis, gdzie ty powiedziałeś, że To przyjąłeś, czy ci ludzie słyszeli jak mówisz po angielsku, mówiąc im o zmartwychwstaniu i o Bożej mocy, i o wszystkim?”

On powiedział: „Więc, nie! Ja mówiłem w—w nieznanym językach”.

²⁵³ Ja powiedziałem: „Ty tego nie otrzymałeś zgodnie z Dziejami Apostolskimi 2:4, ponieważ każde... nie było ani jednego nieznanego słowa. ‘My słyszymy każdego człowieka w naszym własnym języku’”.

²⁵⁴ „Och”, on powiedział: „Bracie Branham, widzę gdzie ci się pomieszało”. On powiedział: „Widzisz”, powiedział: „są języki, które są językami aniołów, kiedy przyjmujesz Ducha Świętego”,

powiedział: „wtedy mówisz językami i nikt nie musi tego tłumaczyć, to jest—to jest Duch Święty, który mówi. Widzisz? Ale potem masz dar języków i to powinno być tłumaczone”.

255 Ja powiedziałem: „Ty wtedy masz wóz przed koniem. W Dniu Pięćdziesiątnicy oni postawili wóz przed koniem. Zanim oni przyjęli Ducha Świętego, nieznanne języki, oni mówili językami, które były zrozumiałe”. Widzicie? Więc tak naprawdę to . . .

256 Są dwa różne języki. Anielskie języki, to są te, których człowiek gdzieś tam używa w prywatnej modlitwie, mówiąc do Boga, mówi do Boga w anielskich językach. Mógłbym wam teraz po prostu opowiedzieć o takim przypadku, ale nie mam czasu. Przypominacie sobie kiedy ta kobieta weszła do tego auditorium tam, skąd pochodzi doktor Aleksander Dowie, w Syjonie. Pamiętacie mnie tam? I Billy poszedł tam za mną, żeby mnie nakłonić, żebym poszedł na zgromadzenie, i ja powiedziałem: „Billy, wracaj”. I ja . . .

On powiedział: „Dlaczego płaczesz? Ktoś tu był?”

257 Ja powiedziałem: „Nie. Idź z powrotem i powiedz Bratu Baxter, żeby głosił dzisiaj wieczorem”.

258 Usiadłem na podłodze i powiedziałem: „Panie, co się ze mną dzieje?”

259 I nagle usłyszałem Kogoś przy drzwiach, mówiącego w innych językach. Pomyślałem . . . To było po niemiecku. Pomyślałem: „Więc, ten facet przyszedł, żeby go zabrać . . .” Przystałem, wiecie, modlić się, i słuchałem go, stojąc tam w ten sposób. I ja pomyślałem: „Więc, jak ten facet to w ogóle rozumie?” Ponieważ ja znałem człowieka, który prowadził ten motel, jakieś osiem kilometrów od miasta, wiecie. Musiałem się tam zatrzymać (tak wielu ludzi dookoła), małe miasto. Ja powiedziałem: „Więc, to jest dziwne. Ach”. I ja powiedziałem: „Tam . . . Więc, chłopie, słyszałeś kiedyś . . . co . . . Ten facet ledwo łapał dech”. Widzicie, ja tak myślałem, kiedy słyszałem jak on mówił! Więc, ja powiedziałem: „Więc, to, więc to byłem ja!” Więc ja po prostu zachowywałem się naprawdę cicho, widzicie, nie powiedziałem żadnego . . . po prostu zachowywałem się naprawdę cicho. Po jakimś czasie, kiedy On przestał mówić i To zaczęło, czułem się tak, jakbym mógł przebiec przez tłum i przeskoczyć mur.

260 I ja wyszedłem, a Billy wychodził za bramę, i ja do niego zawołałem: „Poczekaj chwilę!”

261 On wrócił, on pił napój gazowany. I on powiedział: „Tato, o co chodzi?”

262 Powiedziałem: „Poczekaj minutkę, tylko minutkę, pójdę z tobą”.

263 Zacząłem naprawdę szybko myć twarz. On powiedział: „O co chodzi?” On wie, że lepiej ze mną nie rozmawiać, idąc na spotkanie. On powiedział: „O co chodzi?”

264 Powiedziałem: „Nic, nic, nic, totalnie nic. Po prostu chodźmy na spotkanie”.

265 Poszliśmy na spotkanie, Brat Baxter tam siedział i grał: „*Nie ma nic pomiędzy moją duszą a Zbawicielem*”. On przyszedł i powiedział: „Fiu! Myślałem, że ty miałeś nie przyjść!”

Ja powiedziałem: „Pst”. Wszedłem na podium i po prostu zacząłem głośić.

266 Kiedy skończyłem, mniej więcej w tym czasie, kiedy skończyłem głośić, więc, chłopie, ktoś lubił zajmować tył budynku, tam z tyłu, w tym dużym audytorium. Poprowadziłem tam przedłużacz mikrofonu, a tam była kobieta, która chodziła w tę i z powrotem, po tym przejściu, krzycząc tak mocno, jak tylko mogła krzyczeć.

267 Okazało się, że ona miała gruźlicę i opuściła Twin Cities, Saint Paul, karetka nie chciała jej przewieźć, ponieważ oni się bali, że jej płuca zostaną rozerwane. Lekarz powiedział: „Tak czy owak jej płuca były jak plaster miodu”, powiedział: „gdyby one się rozerwały, ona by była martwa. To by był koniec”. I jacyś święci wzięli starego chevroleta z 38 roku, wzięli tylne siedzenie i przygotowali go, umieścili ją tam i pojechali w drogę. I oni tam trafili na jakiś mały wybój, czy coś innego, i ona zaczęła krwawić, i ona po prostu zaczęła od razu tryskać krwią, i ona . . . to jej leciało przez nos, i wszystko w taki sposób. Ona była coraz słabsza i słabsza, aż w końcu. . . Ona nie chciała umrzeć w samochodzie, ona im powiedziała, żeby się zatrzymali i położyli ją na trawniku.

268 Oni ją wyciągnęli. I oni wszyscy stali nad nią i modlili się, i nagle ona powiedziała, że coś ją dotknęło, i ona wstała. I ona odeszła, krzycząc na tej drodze, tak mocno, jak tylko mogła. Ona tu była w kościele, po prostu chodziła tam i z powrotem po tych przejściach.

269 Ja powiedziałem: „Siostró, która to była godzina?” Dokładnie w tym samym czasie, kiedy Duch Święty mówił przeze mnie. Co to było? Dary.

270 A co z tym—tym oPOSEM, który tam leżał przy bramie, żeby się o niego pomodlono? Bezmyślne zwierzę, nawet nie ma duszy, nie odróżnia dobra od zła; widzicie, nie ma duszy (ma ducha), nie ma w tym duszy.

271 Co to było? Duch Święty, który się wstawiał. Bóg posłał dar na ziemię i Duch Święty po prostu nie mógł dłużej czekać, więc On po prostu przyszedł, wziął mnie i zaczął mówić w ten sposób Samemu, Sam mówił, wstawiając się Samemu. I kiedy sprawdziliśmy czas, dokładnie w tej samej minucie, kiedy

ona . . . oni ją umieścili na takiej desce, oni chcieli zobaczyć . . . Ponieważ oni wiedzieli, że ona umierała, oni musieli powiedzieć o której godzinie ona umarła. To było dokładnie w tej minucie, kiedy Duch Święty na mnie zstąpił i zaczął się wstawiać, wypowiedzi, słowa, nie mogłem ich zrozumieć, widzicie, w ten sposób, wypowiadając słowa. Tak mówi Duch Święty.

²⁷² Ja tego nie musiałem wiedzieć. Widzicie, ja nie. To był jej . . . może jej anioł. Za kilka minut do tego dojdziemy, widzicie, oni tam podeszli i przekazali to przesłanie, widzicie.

²⁷³ Więc—więc, to jest—to jest prawda. Są dwa różne języki, jeden z nich ma być . . .

²⁷⁴ Czy macie pytanie? W porządku, próbuję się dowiedzieć co Bóg mówi, widzicie. Więc ja bym—ja bym powiedział, Bracie Stricker, odnośnie tego, odnośnie tego, staraj się o tym nie myśleć, widzisz. Po prostu pozwól, żeby Duch mówił Sam. Nie próbuj tego zrozumieć, widzisz, po prostu bardziej poddaj się Duchowi. Widzisz? Ponieważ ty próbujesz powiedzieć: „Hej, co ty mówisz?” Widzisz? „Hej, ty mówisz do mnie? Hm?” Widzicie, on jest . . . widzicie, on próbuje.

115. Teraz. Czy to jest w porządku, żeby ktoś mówił językami, kiedy modli się o innych przy ołtarzu [Puste miejsce na taśmie—wyd.] **bez tłumaczenia?** [Puste miejsce na taśmie.]

²⁷⁵ Pozwólcie, że zobaczę co na to odpowiedziałem, muszę spojrzeć. Jeżeli nie ma tłumacza, niech oni milczą. W Pierwszym Koryntian, 1 rozdział . . . 14 rozdział i 28 wiersz. Kto ma Biblię? [Jakiś brat czyta Pierwszy Koryntian 14:28—wyd.]

[. . . jeżeli nie ma tłumacza, niech on zachowa ciszę w kościele; . . .]

²⁷⁶ W porządku. Więc, jeżeli nie ma tłumacza, kiedykolwiek, w kościele, gdziekolwiek w kościele, siedź cicho, jeżeli nie ma tłumacza.

²⁷⁷ Przy ołtarzu jedyna rzecz, którą ktoś . . . Wiele razy słyszycie o ludziach, którzy przychodzą do ołtarza. Niedawno słyszałem jak pewien drogi brat podszedł do ołtarza, po prostu podszedł i zatrząśł kimś od tyłu a potem sam mówił językami, mówiąc to tak, jakby próbował mu pokazać co on ma robić. Widzicie, to jest pewnego rodzaju sztuczne przyprowadzanie Ducha Świętego (próbowanie) do ludzi. Nie róbcie tego. Widzicie? Trzeba po prostu zostawić tę osobę w spokoju. Niech oni podnoszą ręce, aż Duch Święty przyjdzie, widzicie. Widzicie? Więc to—to jest—to jest złe. Nie, oni powinni w kościele milczeć, widzicie.

²⁷⁸ [Brat pyta: „Bracie Branham?”—Wyd.] Tak, bracie. [„Powiedzmy, że ktoś był na nabożeństwie i—i na zakończenie nabożeństwa, zwykle, gdy skończy się przesłanie, osoba, która ma ten dar, ona będzie w stanie stwierdzić albo ona będzie w

stanie dostrzec różnicę pomiędzy aniel . . . językiem anielskim, albo przesłaniem, które przez niego przychodzi?”]

279 Więc, zobaczmy. Teraz . . . [Puste miejsce na taśmie—wyd.] . . . tak długo jak oni przychodzą i oni to zapisują, kładą to na mojej kazalnicy. Widzicie? I ja to w ten sposób od razu czytam. Ale gdy ja tam wszedłem do tego pokoju, bracie, to było wszystko. Widzisz?

280 I zanim oni tu przyjdą, oni tam staną z tyłu i wszyscy będą tak cicho, jak tylko mogą być. I ta siostra tam była, Siostra Irene, tam, przy—przy oltarzu, grała tam, grała *Tam, przy Krzyżu*. My byśmy nie . . . Odźwierni po prostu chodzili tam i z powrotem. Gdy oni widzą, że ktoś rozmawia, oni mówią: „Pst, pst, pst”. Widzicie? I jeśli dzieci będą . . . Oni siadają naprawdę słodko i mówią: „Dom Pana, kochanie. Nie powinienes. Powinniście się teraz dobrze zachowywać w domu Pańskim”.

281 I ten mężczyzna i żona, i oni wszyscy, oni im pozwalają wieszać płaszcze, i tym podobne rzeczy. Ktoś jest tutaj, przy drzwiach, żeby się z nimi spotykać jak tylko drzwi się otworzą. To . . . i wszystko jest gotowe, wiecie, żeby utrzymać kościół w porządku. Każdemu dają miejsce i patrzą czy oni usiedli.

282 I ja byłem w pokoju, modliłem się, byłem tam prawdopodobnie od drugiej albo od trzeciej po południu. Nikt mi nie przeszkadzał. Poszedłem tam z moim przesłaniem.

283 I wtedy, właśnie w tym momencie, żeby zacząć, song lider zaczął pieśń: „Zaśpiewajmy pieśń numer *taki-i-taki*”, na przykład, *Tam, gdzie na Krzyżu mój Zbawca zmarł*, w ten sposób, wiecie, i w ten sposób to ciągniemy. Potem, po zaśpiewaniu mniej więcej dwóch pieśni . . . Nigdy nie poświęcamy za dużo czasu na śpiewanie; chodzi o Słowo. Jeżeli oni mają spotkanie z pieśniami, właśnie po to mają spotkania, gdzie się śpiewa pieśni. My jesteśmy—my jesteśmy . . . Słowo jest tą główną rzeczą, po którą ludzie tam przychodzą, to jest dom korekty.

284 A potem może jakiś pomocnik, taki jak Brat George, Brat George DeArk, wstaje i modli się. A potem mamy coś, jakąś pieśń, na przykład solo, czy coś takiego. I potem jest ten czas, ktoś mi daje znać, że to jest czas, żebyśmy wyszedł. Jeżeli wszystko jest w porządku, wychodzę świeżo pod namaszczeniem. Widzicie?

285 Więc, może w tym tygodniu oni mieli jakieś zgromadzenie gdzieś tutaj, w kościele, oni mieli swoje własne zgromadzenie. Być może jeszcze zanim zaczęło się to nabożeństwo, tego wieczora oni mieli zgromadzenie. I tutaj to było . . . Ja mam to tutaj i mówię: „Jest tutaj napisane, na tej kartce, że przyjdzie jakaś burza przez ten kraj w przyszłym tygodniu”, czy coś takiego, jakaś rzecz, wiecie, coś takiego będzie miało miejsce. „Zostało to zapisane, mówione w językach i przetłumaczone przez dwóch świętych tego kościoła, tutaj, Brat *Taki-i-taki* i Brat

Taki-i-taki. Dwóch świadków tutaj zapisało, podpisali się tutaj, że to zostało nagrane 'to było od Boga', to jest *taki-i-taki* i *taki-i-taki*". To jest moja pierwsza część.

²⁸⁶ Potem ja mówię: „W porządku, przygotowujemy się do tego, niech wszyscy się modlą. Widzicie? Więc, czy jest jakaś szczególna prośba, ktokolwiek?” Wiecie. „Módlmy się”. Stali i modlili się. Prosto, bezpośrednio do Słowa, prosto do Słowa.

²⁸⁷ Potem, zaraz po tym jak nabożeństwo się skończyło, zostało zrobione wezwanie do ołtarza. Widzicie? Wezwanie do ołtarza było tym, na czym polegaliśmy, wezwanie do ołtarza, przyprowadzenie ludzi do ołtarza. I potem, gdy to wezwanie do ołtarza się skończyło, ja bym się może wtedy modlił za chorych, widzicie, czy coś takiego.

²⁸⁸ Całe nabożeństwo było w porządku ponieważ duch proroków poddany jest prorokom.

²⁸⁹ To jest to, o czym myślałem . . . Pamiętacie ten wieczór, gdy zobaczyłem wizję, kiedy ten anioł do mnie przyszedł? Siedziałem tam, w pokoju, rozmyślając. Mniej więcej, och, późno w nocy, mówiąc: „Duchy proroków są . . .’ Jak to możliwe?” Zobaczyłem, że to Światło błysnęło i On przyszedł tutaj, właśnie tu, gdzie ja byłem. Widzicie? To było właśnie wtedy, kiedy On mi dał polecenie, właśnie tam, widzicie, na te spotkania.

²⁹⁰ Więc, nie, to jest osoba, która podaje to przesłanie. Myślę, że takie jest twoje pytanie: „Osoba, która podaje to przesłanie, czy ona . . . jest—jest osobą, która podaje to przesłanie, czy ona będzie wiedziała, że to był anioł Pański, czy nie?”

²⁹¹ [Brat mówi: „Więc, chodzi o to, że ty mówisz, że są języki aniołów . . .” Puste miejsce na taśmie—wyd.] Nie sądzę, żeby ona wiedziała. Więc tak to u nas teraz jest. Ale, widzicie, kiedy dojdziemy do miejsca, w którym powinniśmy być, gdzie oni będą mieli w tym celu regularne spotkania, niech . . .

²⁹² Widzicie, każda z tych rzeczy to jest usługa. Powiedzmy, że *ty* mówisz językami, *on* tłumaczy i *on* mówi językami, a *on* prorokuje; wy jesteście tutaj po prostu laikami, kościół, lecz mimo to, macie usługę i wy coś macie. Wy próbujecie pomóc Bożemu Królestwu, zrobić coś dla niego, widzicie, i tak, wy, bracia, spotykacie się razem. To jest powód, dla którego pastory, w ten sposób, my spotykamy się razem, mamy coś wspólnego. Wy, bracia, spotykacie się razem, zgłębiacie Pismo, mówicie językami i tłumaczycie, i podajecie przesłanie, widzicie.

²⁹³ Ale teraz, jeżeli ten człowiek, wtedy, jeżeli on zdaje sobie sprawę . . . On był na zgromadzeniu, on ma dar języków. Więc, on przychodzi na zgromadzenie, on mówi językami, lecz nikt nie podaje tłumaczenia, tłumacz tego nie rozumie.

[Brat pyta: „**Czy w takim razie ty byś powiedział, że ci ludzie budują to Ciało, ale urzędy, takie jak pastorzy, nauczyciele i tak dalej, udoskonalają Ciało?**”—Wyd.]

²⁹⁴ Tak, właśnie taki jest tego cel, udoskonalenie. Widzicie? One są dane dla udoskonalenia, widzicie. Wierzę, że Duchy są dane żeby udoskonalili, doskonalenie kościoła.

²⁹⁵ Więc oni, ci ludzie, którzy mówią, oni są bez wątplenia napełnieni Duchem. Więc tutaj jest człowiek, być może on mówi tutaj, na zgromadzeniu, i on podaje. . .Więc, on stoi tuż przed tłumaczami, widzicie, a jednak nikt nie otrzymuje tego tłumaczenia, coś jest po prostu nie tak. Tłumacz nic na to nie poradzi, widzicie. On—on musi tłumaczyć przez inspirację tak samo jak ten, który to mówi. I on może mieć prawdziwy dar mówienia językami, ale on nie ma daru języków, języka. Widzicie, on. . .

²⁹⁶ A potem, co on musi zrobić, gdy on używa tego języka, wtedy widzi. . .Więc, to czego on—on nie próbuje. . .Jeżeli on próbuje się nadywać jeszcze raz, to on jest nadęty. On nie jest. . .On—on jest od początku w błędzie, widzicie, on do niczego nie dojdzie. Widzisz, ty myślisz: „Więc, błogosławię Boga, ten facet po prostu nie chce tłumaczyć moich języków. To wszystko na ten temat”. Więc, widzicie, on od początku jest w błędzie. Właśnie tam on ma—on ma zły motyw, zły cel. Widzicie?

²⁹⁷ Ale jeżeli on jest słodki i pokorny, powie: „Więc, może Pan nie chciał mnie użyć w Swojej służbie. Lecz mimo to ja. . . On po prostu błogosławi moją duszę. On chce mnie budować, żebym wiedział, że jestem blisko Niego, kiedy mówię językami. Więc ja pójdę do sadu jabłkowego, ‘O Boże!’ I ta moc zaczyna na mnie spadać i ja zaczynam mówić językami. Ja przychodzę odświeżony, widzicie”. „Och, Widzisz, Ty mówisz do mnie, Panie, Ty tylko utrzymujesz mnie w porządku poprzez mówienie językami”. Widzicie? „I, Panie, ja powinienem był dzisiaj porozmawiać z tym człowiekiem. Wybacz mi to, Panie. Ja—ja—ja pomiąłem coś, czego nie powinienem pomiąć. Ojczy, proszę, przebacz mi”. I to przychodzi bezpośrednio tutaj, mówienie językami. „Ach, fiu, teraz czuję się lepiej odnośnie tej rzeczy!”

²⁹⁸ Widzisz, to jest w porządku. Widzisz, twój—twój dar nie ma być używany w kościele, ale on ma budować ciebie. „Ten, kto mówi nieznanym (nieznanym) językiem, buduje samego siebie”. Widzicie? Więc jeśli nie ma tłumacza, wtedy. . .Widzicie co mam na myśli? Widzicie, to jest to. Więc on sam by tego nie wiedział. On tylko. . . Ale on będzie wiedział kiedy będzie gotowy.

Więc, teraz, musicie to po prostu zostawić, widzicie, to jest jedyna rzecz jaką możecie zrobić, dopóki tego nie oddzielicie. Właśnie dlatego myślę, że to. . .

116. Wyjaśnij Pierwszy Koryntian 14:5.

299 Kto to szybko otworzy? Czy ktoś z was to ma? [Puste miejsce na taśmie. Jakiś brat czyta Pierwszy Koryntian 14:5—wyd.]

[. . . wszyscy mówili językami, ale wolałbym żebyście prorokowali: ponieważ większy jest ten, który prorokuje, niż ten, który mówi językami, chyba że on to tłumaczy, żeby kościół mógł przyjąć zbudowanie.]

300 W porządku. „Ja bym raczej. . . Ja bym chciał, żebyście wy wszyscy mówili językami”. Paweł próbował powiedzieć. . . Tak jak kościół, wy—wy bądźcie moim kościołem. Niektóre kościoły Pawła nie miały takich dużych, tak wielu członków, jak ja mam tutaj. Tak jest, czasami dziesięciu albo dwunastu. Widzicie? Widzicie? Teraz, więc on powiedział: „Chciałbym, żebyście wy wszyscy mówili językami”. Czy to jest dla was wyczynem?

301 Widzicie, gdy kościół, który. . . w Dziejach 19, myślę, że on miał mniej więcej tuzin członków. Widzicie? Po prostu bardzo małe misje, widzicie. Więc to zawsze było w mniejszości, widzicie. Myślę, że tam było powiedziane, że tam był jakiś tuzin mężczyzn i kobiet, widzicie, w środku.

302 Więc jeśli wy—wy tutaj widzicie, on powiedział: „Chciałbym, żebyście wy wszyscy mówili językami. Chciałbym, żebyście wy wszyscy mówili, wszyscy mówili językami, żebyście byli po prostu tak pełni Ducha Świętego, żebyście po prostu mówili językami. Ale”, powiedział: „Ja bym wolał, żebyście prorokowali; chyba że będzie tłumaczenie, tam będzie tłumaczenie”.

303 Jak tam jest napisane? Kto. . . Macie to tam, prawda. . . ? . . . Przeczytajmy to jeszcze raz. Słuchajcie teraz:

304 [Jakiś brat czyta Pierwszy Koryntian 14:5—wyd.]

[Wolałbym, żebyście wy wszyscy mówili językami, . . .]

Teraz, czekajcie chwilę: „Wolałbym, żebyście wy wszyscy mówili językami”.

[. . . ale wolałbym raczej, żebyście prorokowali: . . .]

„Ja bym raczej wolał, żebyście wy wszyscy prorokowali”.

[. . . bo większy jest ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami, . . .]

Teraz, poczekajcie minutkę.

305 Więc, co to znaczy: „Większy ten, który prorokuje”? Chciałeś, żebym się na tym zatrzymał? [Brat mówi: „Ja tylko mówiłem: „To był inny. . . ? . . .” —Wyd.] Tak. Widzicie? Tak. Widzicie? Więc, właśnie tutaj. . .

306 Więc, na przykład, wy mówicie, więc, dzisiaj wieczorem jest wśród nas dwóch nieuczonych ludzi. Oni nic o tym nie wiedzą i ja przychodzę, i wy wszyscy jesteście. . . zaczynamy tutaj to spotkanie, i—i wy zaczynacie po prostu mówić językami, każdy z was tylko mówi językami, mówi językami, i mówi językami, i

mówi językami. I, teraz, co to jest? Widzicie, człowiek nieuczony powie: „Uch! Oni są wszyscy szaleni!” Widzicie? Ale jeśli ktoś prorokuje, widzicie, wtedy on mówi coś, co on jest w stanie zrozumieć.

³⁰⁷ Więc kontynuuj i teraz przeczytaj całą resztę. [Brat kontynuuje—wyd.]

[...*chyba, że on tłumaczy*,...]

Tutaj to macie. Więc, „chyba że”, widzicie. Ja bym... Ci, którzy—ci którzy prorokują, są więksi niż ci, którzy mówią językami, *chyba, że* jest dane tłumaczenie. Więc, czytaj dalej, widzicie.

[...*żeby kościół mógł przyjąć zbudowanie*.]

Tutaj to macie, widzicie, kościół jest zbudowany.

³⁰⁸ Teraz, innymi słowy, więc kościół, ten facet. Tutaj jest—tutaj jest *taka* ilość nieuczonych, wy po prostu siedzicie pomiędzy nami dzisiaj wieczorem; my mamy to spotkanie. My wszyscy jesteśmy tutaj, szukając naszego... chcąc wiedzieć o Panu, wy wszyscy po prostu zaczęliście mówić językami. Nikt nic nie powiedział, po prostu zaczęliście mówić językami. „Chciałbym, żebyście... ja bym... To by było w porządku”, Paweł powiedział. „Wy wszyscy mówilibyście językami, to by było fajne”. Ale co jeśli ktoś z was prorokuje, powstanie i powie: „TAK MÓWI PAN: ‘Tutaj siedzi jakiś człowiek i on jest nam obcy. On się nazywa *John Doe*. On przychodzi z *takiego-takiego* miejsca. On tam zostawił swoją żonę i czworo dzieci. On tu jest dzisiaj wieczorem, ponieważ szuka pomocy. On spotkał się dzisiaj z lekarzem w Memphis, Tennessee. I on powiedział... Lekarz mu powiedział, że on ma raka płuc. On umiera’”?

³⁰⁹ On powiedział: „Gdyby wszyscy mówili językami, a ci nieuczenni przysliby pomiędzy was, on by powiedział... wtedy on by powiedział: ‘Czy wy wszyscy nie jesteście szaleni albo obłąkami?’ Ale jeśli ktoś prorokuje i objawia tajemnice serca, wtedy oni upadną i powiedzą: ‘Naprawdę Bóg jest z wami!’” Widzicie to?

³¹⁰ Więc teraz, tutaj. Wy teraz mówicie językami, ale jeden podaje tłumaczenie, mówiąc: „TAK MÓWI PAN”, zgodnie z tłumaczeniem: „‘Jest pewien mężczyzna, który siedzi między nami, zostawił swoją żonę, był dzisiaj w Nashville,’” albo w Memphis, czy cokolwiek to było, „i on ma raka płuc. Przyszedł tutaj, a on się nazywa *John Doe*.” *Taki-i-taki*, coś takiego. Widzicie?

³¹¹ „Chyba, że jest tłumaczenie” albo, widzicie, wtedy to daje zbudowanie. Widzicie? Potem oni powiedzą... Wtedy ten facet wyjdzie i powie: „Pozwólcie, że wam coś powiem, nie mówcie mi, że Boga nie ma tam z tymi ludźmi. Oczywiście! Ci ludzie wcale mnie nie znali”. Widzicie?

³¹² Więc my chcemy darów proroctwa *plus* darów mówienia na językach. Ale mówienie językami, widzicie, musi mieć tłumaczenie. I wtedy, kiedy to jest tłumaczone, to jest proroctwo. Widzicie? To jest proroctwo. Więc, mam tutaj to pytanie, za chwilę, więc przejdę do tego tak szybko, jak to tylko możliwe. [Puste miejsce na taśmie—wyd.]

117. Mateusz 18:10.

[Jakiś brat czyta Ewangelię Mateusza 18:10—wyd.]

[*...żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam, Aniołowie—aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mojego, który jest w niebie.*]

³¹³ W porządku. Więc, ten brat, kimkolwiek jesteś, oczywiście nie ma żadnych nazwisk, tylko małe karteczki, widzicie, kto to powiedział. Jestem pewien, że ja . . .

³¹⁴ Więc, moglibyście to rozpatrzyć na dwa sposoby, widzicie. Ale myślę, że interpretacja, gdybyście mnie po prostu zapytali: „Wyjaśnij to”, ja to interpretuję w ten sposób.

³¹⁵ Więc, zwróćcie się do Drugiego Koryntian, ktokolwiek, 5:1, jest tam powiedziane: „Jeśli nawet nasz przybytek doczesnego zamieszkania zniszczeje . . .” Wy wiecie co to jest, rozumiecie. „Jeśli nawet zniszczeje nasz przybytek doczesnego zamieszkania, my już mamy inny”, wiecie, „czekający”. W porządku.

³¹⁶ Więc, teraz On by . . . Jeżeli zauważyliście, w Ewangelii Mateusza 18:10, On mówił o braniu małych „dzieci”. To były małe dzieci, maluchy, w wieku trzech albo czterech lat, podnosił je. „Oni Mu przyprowadzili dzieci, dziecko”. *Dzieci* pochodzi od słowa „dziecko”. Dziecko jest po prostu małym—małym gościem, nie niemowlęciem, ale po prostu pomiędzy nim a nastolatkiem. Widzicie? Ono nie jest jeszcze odpowiedzialne za siebie.

³¹⁷ Więc, On powiedział: „Uważajcie, żebyście nie *gardzili*”. Gdybyście naprawdę wzięli tłumaczenie tego słowa, to jest „źle traktować”. Widzicie: „Źle traktować jednego z nich”. Źle traktować dziecko, nigdy nie powinniście tego robić. One są dziećmi, one nie wiedzą. Widzicie?

³¹⁸ I teraz zauważcie, powiedział: „Ponieważ oni . . . ich aniołowie zawsze wpatrują się w oblicze Ojca Mojego, który jest w Niebie”, widzicie. Innymi słowy: „Ich aniołowie, ich—ich posłańcy, ich ciała, anielskie ciała, do których oni pójda, jeśli umrą, stoją zawsze przed obliczem Mojego Ojca w Niebie”. Widzicie?

³¹⁹ Więc: „Jeśli ten ziemski przybytek zostanie zniszczony, mamy inny, który już czeka”. Czy to jest prawda? To jest ciało.

³²⁰ Spójrzcie tutaj. Gdybym tylko miał czas, żeby te rzeczy omówić! Oczywiście, ja wiem, że go nie będę miał. Ale tutaj,

pozwołcie, że wam to po prostu podam, żeby to było na taśmie, a wy to i tak dostaniecie.

³²¹ Patrzenie, pewnej nocy Piotr był w więzieniu. Oni mieli spotkanie modlitewne w domu Jana Marka, widzicie. I tak Anioł Pański przyszedł, ten Słup Ognia, Światło zstąpiło i Piotr myślał, że mu się to śniło, kiedy zobaczył tę przychodzącą do niego Światłość. Biblia mówi: „To było Światło”. Widzicie? I ja wierzę, że On jest ten sam z nami, widzicie, On zstąpił. I jeśli wpadniemy w te same kłopoty, może by się stała ta sama rzecz. Widzicie? I przyszedł tam, i tak, On powiedział: „Chodź, chodź ze Mną”.

³²² Więc Piotr pomyślał: „Śni mi się to teraz, więc zobaczę co ten sen oznacza”. Więc on przeszedł tuż obok strażników i pomyślał: „A-ha. Teraz przechodzimy obok, drzwi po prostu same się otworzyły”. Wyszedł kolejnymi drzwiami, które same się otworzyły. Przeszedł przez bramy miasta, a one się same otworzyły. I on dalej myślał, że śni. Więc potem on tam stał, i powiedział: „Więc, ja jestem wolny, więc pójdę po prostu do domu Jana Marka i będę miał jakąś społeczność”.

³²³ Oni byli tam z tyłu: „O, Panie, pošlij Swojego Anioła i wyzwól Piotra”.

³²⁴ I mniej więcej w tym czasie coś przeszło [Brat Branham puka—wyd.]. Ta mała dama podeszła do drzwi i powiedziała: „Kto tam?” Podniosła tę małą firankę, powiedziała: „Więc, to jest Piotr!” Więc ona wróciła, powiedziała: „Hej, wy—wy już możecie przestać się modlić, tam jest Piotr”.

On powiedział: „Och, ludzie! Śmiało”, powiedział, „ty jesteś—ty jesteś—ty jesteś. . .” Widzicie?

³²⁵ [Brat Branham jeszcze raz puka—wyd.] Powiedział: „Otwórzcie! Wchodzę do środka”. Widzicie? A więc on powiedział. . .

Więc on wrócił, powiedział: „Nie, to—to jest Piotr przy drzwiach”.

³²⁶ „Och”, oni powiedzieli, „oni już mu odcięli głowę, to jest jego anioł przy drzwiach. Widzicie, jego Niebiańska świątynia, on to przyjął, ponieważ ten ziemski został zniszczony, ponieważ ten czekał na niego w Niebie, aż on przyjdzie”.

³²⁷ To, co widziałem tamtego dnia w tej wizji, wiecie, przeszedłem na drugą stronę. „Jeśli ten ziemski przybytek zniszcze, my mamy inny”.

³²⁸ A te maluchy, które dotychczas nie popełniły grzechu, widzicie. . . Widzicie?

³²⁹ Kiedy dziecko jest—dziecko jest formowane w łonie matki, jak tylko zostanie tam umieszczone. . . Widzicie? Widzicie? Ale najpierw to jest duch. I kiedy ten duch zaczyna przybierać ciało, mały zarodek życia zaczyna przybierać ciało, i jak tylko to wypadnie z. . . Więc, w łonie, to są małe, drżące, trzęsące

się mięśnie. My to wiemy. To są komórki. Tak jakbyś wziął końskiego włosa i włożył go do wody, on się przekreśli i poruszy, i ty go dotkniesz, a on podskoczy. Właśnie tak jest z dzieckiem.

³³⁰ Ale jak tylko ono się urodzi na tym świecie i bierze swój pierwszy oddech, ono staje się żyjącą duszą. Widzicie? Ponieważ jak tylko to ziemskie ciało rodzi się na ten świat, tam jest niebiańskie ciało, albo duchowe ciało, które je przejmuje. I jak tylko to naturalne ciało zostanie opuszczone, tam jest Niebiańska świątynia, która na nie czeka. „Jeżeli ta ziemską świątynia się rozpadnie, tam jest Niebiańska świątynia, która na nią czeka”. Jak tylko—jak tylko to dziecko zostanie umieszczone na ziemi, w ciele, jest tam duchowe ciało, które czeka, żeby je przyjąć. I jak tylko to duchowe ciało . . . naturalne ciało się rozpadnie, tam jest duchowe ciało, które czeka. Widzicie? My nazywamy to „teofanią”, widzicie, teofania.

[Brat pyta: **„Więc, teraz, to ciało jest tym . . . czy to jest tymczasowe, do czasu zmartwychwstania tego ciała?”**—Wyd.] Tak. Widzicie? Tak. Och, tak. [„**W takim stanie będziemy żyć, aż do zmartwychwstania?”**] Tak jest. Widzicie? Widzicie?

³³¹ To jeszcze nie zostało objawione synom ludzkim. Wierzę . . . Wiem, że ja to widziałem. Widzicie? Ale ja nie wiem jakiego to jest rodzaju ciało, lecz ja je mogłem czuć tak samo, jak czułem wasze ręce albo cokolwiek innego. Oczywiście, to jest na taśmie i możecie to odtwarzać wiele lat po tym, jak ja odejdę. Widzicie? Ale . . . I to, cokolwiek to było, widzicie, ja tych ludzi trzymałem i ja ich dotykałem, i to było tak samo prawdziwe, jak—jak wy jesteście prawdziwi, a jednak to nie było . . . Oni nie jedli ani nie pili. Nie było wczoraj ani jutra. Widzicie, to była Wieczność.

³³² I teraz, kiedy ta świątynia . . . oni tam poszli w tym ciele, oni wrócili na ziemię, i ten rodzaj ciała, które oni mieli, przybrał nieśmiertelność. Proch ziemi w jakiś sposób zebrał się w teofanię i oni na nowo stali się ludźmi, musieli jeść tak samo jak jedli w ogrodzie Eden. Widzicie? „Ale jeśli ten ziemski przybytek zniszczy, mamy inny, który już czeka”.

³³³ Więc te małe dzieci, które nie miały grzechu, widzicie, nie miały jeszcze grzechu, ich *aniołowie*, ich „ciała” (to, w którym Piotr wrócił z powrotem w . . .) widzicie, czekały. „Będąc przed obliczem Ojca w Niebie”, to jest zawsze przed Nim; „oni to wiedzą”. Tutaj to jest.

³³⁴ [Brat mówi: „Ale tam było trochę trudno, gdzie Jezus powiedział: w pierwszej części Swego zmartwychwstania, On powiedział: ‘Nie dotykaj Mnie’, On jeszcze nie wstąpił do góry. A potem, kiedy On wszedł do pokoju, w którym był Tomasz, On powiedział: ‘Podejdź tu i włoż rękę do Mego boku; włoż swój palec’”—wyd.] Tak jest, On jeszcze nie wstąpił do góry. [„I ta—ta różnica między tymi dwoma, gdzie On—On im powiedział, żeby

Go nie dotykali, i tam On powiedział Tomaszowi, żeby przyszedł, dotknął Go”.] On jeszcze nie wstąpił do góry, widzicie. On . . . [„Ponieważ Ja jeszcze nie wstąpiłem do Mego Ojca”].]

³³⁵ Tak jest, widzicie, On nie miał być dotykany, dopóki On . . . po Swoim zmartwychwstaniu. On wyszedł z ziemi, widzicie. On wyszedł z ziemi i chodził pomiędzy ludźmi, ale On jeszcze nie wstąpił. On powiedział. . . On powiedział do Marii, On powiedział: „Nie dotykaj Mnie”.

Ona powiedziała: „Rabboni”.

³³⁶ On powiedział: „Dotknij . . . Nie dotykaj Mnie, ponieważ Ja jeszcze nie wstąpiłem do Ojca. Lecz Ja wstępuję do Mojego Boga i do waszego Boga, do Mojego Ojca i do waszego Ojca”.

³³⁷ I wtedy, tego wieczora, potem, kiedy On stanął przed Bogiem i wstał z martwych, stanął przed Bogiem. Wracając, On zaprosił Tomasza, żeby przyszedł i dotknął Jego boku. Widzicie, On wstąpił do góry, stanął przed Bogiem. Tak jest. W porządku.

118. Teraz. W Pierwszym Koryntian 14: „Starajcie się—starajcie się o miłość i pragnijcie darów duchowych, lecz ja bym wolał, żebyście prorokowali”. Webster mówi: „prorokować: przepowiadać przyszłe wydarzenia, zwłaszcza dzięki bożej inspiracji”. Czy przesłanie może . . . Więc, oni . . . to—to jest to, co mówi Webster i to, o co ten—ten brat zapytał. Czy przesłanie, które nie przepowiada przyszłych wydarzeń, może być nazywane „prorokowaniem”?.?

Nie, proszę pana. *Proroctwo* to jest: „przepowiadanie”. Widzicie? W porządku.

119. Teraz. Pierwszy Koryntian 14:27, wierzę, że wszystkie przesłania powinny być tłumaczone i że nie więcej niż trzy przesłania w językach powinny być podane na jednym nabożeństwie.

³³⁸ To jest Pismo. Mam to tutaj zanotowane. Oczywiście, nie jesteście . . . My to znamy i wiemy o tym, widzicie. To jest . . . Tak, panowie, to jest . . . to powinno być powiedziane tylko przez trzy osoby. To jest również w Pierwszym Koryntian 14. Widzicie? Tak jest: „przez trzy osoby”. Obserwujcie to teraz na waszych spotkaniach, bracia. Więc, wy—wy zobaczycie, jak to teraz przychodzi, zobaczycie, że wielu ludzi jest podekscytowanych. I teraz, nie mówcie, że oni nie mają Ducha Świętego. Ale, widzicie, Paweł tam poszedł, żeby uporządkować kościół w Koryncie. My wszyscy to wiemy, prawda? On musiał go uporządkować. I on powiedział: „Wszystko niech będzie robione należycie i w porządku”.

³³⁹ Więc może zauważyliście, że Paweł, kiedy on działał, on zawsze miał problemy z kościołem korynckim. Nigdy nie widzieliście, żeby on tak . . . On o tym nic nie mówił do kościoła efeskiego, on mógł ich uczyć Wiecznego bezpieczeństwa. Nie ma

nic o Wiecznym bezpieczeństwie w—w kościele korynckim. Oni byli zawsze niemowlętami i próbowali: „Jeden ma język, jeden ma psalm”. Czy to nie jest prawda? Widzicie? A jeśli pozwolicie, żeby wasze zgromadzenie tak zaczynało . . .

³⁴⁰ Tak jak Marcin Luter, on został tak napełniony Duchem, że mówił językami. On powiedział, w swoim pamiętniku, powiedział: „Mówiłem językami”, powiedział, „lecz jeśli nauczę tego mój lud”, powiedział: „oni będą szukali daru zamiast Dawcy”. To była prawda, widzicie, oni będą szukali tego daru zamiast Dawcy.

³⁴¹ I to jest to, co ludzie dostają, a potem oni wszyscy są zdenerwowani i nadeći, kiedy pozwala im się mówić językami, czy coś takiego. A jeśli to nie jest od Boga, wtedy to nie będzie . . . nic z tego nie będzie. Ale my . . .

³⁴² Więc, nowoczesne kościoły odrzucają całą tę rzecz, ale my tego nie robimy. My wierzymy, że to jest Boży dar i może być tam umieszczony przez Ducha Bożego. Co na to powiesz, Bracie Roy? Tak jest. Tak, proszę pana. Umieścić w kościele! To należy do kościoła. Dar mówienia językami do niego należy, widzicie, do Bożego Kościoła.

³⁴³ Więc spójrzmy teraz dokładnie o co tutaj chodziło w jego pytaniu. Powiedział, że:

Wierzę, że wszystkie przesłania . . . (tak jest) . . . powinny być tłumaczone, i to mają być trzy osoby.

³⁴⁴ To się zgadza, widzicie, ponieważ jeżeli pozwolicie . . . Teraz powiedzmy, na przykład, że wy byście mieli spotkanie i my tutaj siedzimy, i—i . . . Więc, co by to dobrego dało, gdyby *jemu* pozwolono mówić językami, *on* mówiłby językami, *on* mówiłby językami, *on*? Więc, my wszyscy bylibyśmy tak zdezorientowani, że nawet byśmy nie wiedzieli co robimy. Widzicie? Do trzech, niech . . . jak Hollin, on mówi językami, jeżeli on mówi językami . . .

³⁴⁵ I tam musi być również tłumacz. Więc, może być jeden tłumacz, chyba że ty tłumaczysz swój własny język. Więc, wy . . . „Niech ten, kto mówi nieznanymi językami, modli się również, żeby mógł tłumaczyć”. On może tłumaczyć swoje własne języki, co jest tak samo—tak samo dozwolone, jak w przypadku jakiegoś tłumacza. Ale musi być jeden tłumacz, zanim języki mogą być . . . Jeżeli macie grupę ludzi mówiących językami i nie macie żadnego tłumacza, wtedy ty sam się módl, żebyś mógł tłumaczyć to, co ty—co ty mówisz.

³⁴⁶ Więc nie rób tego tylko po to, żeby się wywyższać, ponieważ ty się wtedy po prostu budujesz, widzisz. Nie róbcie tego. Ale mówcie językami, żebyście mogli budować Boga, żebyście mogli budować kościół. Widzisz, to wszystko jest dla jednej, wielkiej sprawy, bracie. Te dary mają budować Boga, budować kościół, przyprawdzać ludzi do Boga, żeby oni wiedzieli, że Bóg jest

z nami. On nie jest martwym Bogiem, On jest żywym Bogiem, działającym między nami. Widzicie?

³⁴⁷ I my to po prostu musimy naprawdę uważnie obserwować, ponieważ, chłopie, diabeł tego nienawidzi bardziej niż wszystkiego, widzisz, kiedy widzi prawdziwe, rzeczywiste dary. Ponieważ dary są słabe i on naprawdę może zacząć pracować nad tymi darami. Człowieku, och, człowieku, on może naprawdę podrobić każdy z nich. Więc to jest powodem . . .

³⁴⁸ Teraz patrzcie, różnica pomiędzy darem prorokowania, a prorokiem, to jest różnica o milion mil. Zanim prorocstwo . . . Człowiekowi, który ma dar prorokowania, można nawet powiedzieć przed kościołem, że dwóch lub trzech musi to rozstrząsać i powiedzieć: „to jest prawda”. Tak jest. Ale nie prorokowi. Widzicie? Prorok to jest urząd. Dar prorokowania jest darem. Urodzony prorok, ma TAK MÓWI PAN, bracie, dokładnie i cały czas. Tam nic nie ma, widzicie. To jest prorok. Ale dar prorokowania, to jest dar, widzicie. Jedno jest Bożym urzędem, drugie jest Bożym darem. Widzicie? I to jest ta różnica.

³⁴⁹ Więc, te przesłania, powiedzmy teraz, na przykład, powiedzmy, że byłoby tak. Więc, powiedzmy, że Brat Junie, dzisiaj wieczorem, on tłumaczy. My wiemy, że on jest tłumaczem. Brat Neville jest tłumaczem, widzicie, tłumaczy języki. My to wiemy. Teraz, co jeśli tutaj siedzimy dzisiaj wieczorem, och, Duch Boży po prostu wyrывa się, żeby mówić. O, ludzie! I my nie jesteśmy . . . my mamy . . . my mamy . . . Czekać, kościół zacznie się za kilka minut. Widzicie, my się—my się spotykamy tuż przed kościołem. Ja to porządkuję tak, jak my byśmy to robili tutaj.

³⁵⁰ Więc, pierwsza rzecz, wiecie, Brat Ruddell przychodzi i mówi językami. Poczekać chwileczkę. Widzicie? Junie podskakuje: „TAK MÓWI PAN: *Taka-i-taka* rzecz”. W porządku, ktoś tutaj, pisarze to tutaj zapisują, widzicie, cokolwiek było powiedziane; a-ha, weźmy to po prostu szybko, ponieważ to . . . weźmy to na świeżo, dokładnie to, co on powiedział. W porządku, oni . . . Jeżeli—jeżeli to zostało odrzucone, wy—wy lepiej to zostawcie, widzicie, podrzyjcie to. Ale jeśli to nie zostało odrzucone, to zostało przyjęte przez dwóch ludzi, wtedy to jest tutaj zapisane, oni się na tym podpisują. Widzicie? To—to—to jest dla waszego kościoła. To jest . . . mówię to wam wszystkim dla waszego dobra, widzicie, nie wiem czy oni tak na początku zrobili, czy nie.

³⁵¹ I pierwsza rzecz, wiecie, Hollin podskakuje, mówi językami. Więc, tłumacz może powiedzieć to samo przesłanie, widzicie, to może być ta sama rzecz, pewna rzecz, która ma się wydarzyć, prorocstwo; widzicie, coś, co ma się wydarzyć, albo coś, co wy musicie zrobić. Brat Roberson z tyłu podskakuje, mówi językami. W porządku. To może być dalej to samo przesłanie,

dające to samo tłumaczenie, widzicie, albo to mogą być trzy przesłania.

³⁵² Więc, Bóg nie da pięćdziesięciu przesłań jednego wieczora. My to wiemy, ponieważ wy—wy byście ich nie mogli pojąć. Widzicie? Ale cokolwiek uciska kościół, jak... albo coś, co on robi, to jest dla zbudowania kościoła. Widzicie? Potem ja—ja—ja bym nie pozwolił na więcej niż to, widzicie, ponieważ On powiedział: „Niech będzie do trzech”. Widzicie?

³⁵³ Po prostu do trzech, potem—potem ja bym powiedział: „Dalej, zapiszcie to i połóżcie na kazalnicy”. Widzicie? Więc jutro wieczorem spotkamy się ponownie. Widzicie? I jeśli coś ma się wydarzyć pomiędzy teraz a jutrzejszym wieczorem, Bóg to powie w jednym z tych przesłań. Widzicie co mam na myśli? Niech to będzie do trzech. I ja teraz myślę, Webster mówi, że prorocтво może... .

Czy pyta- . . . przesłanie, które nie przepowiada przyszłości, może być nazywane prorocctwem?

³⁵⁴ Nie. Jeżeli to jest prorocctwo, to jest prorokowanie, przepowiadanie czegoś, co ma się stać. To też jest prawda.

³⁵⁵ W porządku, i myślę... .Więc, to jest to ostatnie, dopóki nie przejdziemy do tych tutaj.

120. Bracie Branham, czy któreś z nich może—może... Bracie Branham, któreś z tych pytań...To jest napisane na maszynie do pisania i jest prawie rozmazane. Czy może któreś z tych py-...Bracie Branham, którekolwiek z tych pytań, na które nie czujesz się prowadzony, żeby odpowiedzieć, albo podjąć się... albo skomentować (tak), skomentować, odłóż je na bok, wcale nie będzie mi przykro. Jaki jest pełen zestaw obowiązków diakona zgodnie z Pismem?

³⁵⁶ Więc, wierzę, że oni to tam mają. Jeżeli to jest... .wiem, że to jest jeden z diakonów naszego kościoła. Więc myślę, że oni tam mają ten porządek. Powinniśmy zrobić trochę więcej takich kopii i dać każdemu z naszych diakonów, jeżeli tego nie mamy. Zastanawiam się czy moglibyśmy dostać kopię tego, Gene, jedną... . albo ty, albo Brat Leo, albo ktoś z nich, około... .wziąć około sześciu albo ośmiu z nich i rozdać je naszym diakonom. Tam są obowiązki, według Pisma, co diakon ma robić.

121. W przypadku, gdybyśmy mieli prorocctwo albo przesłanie w językach, które łamie porządek, jak powinniśmy to skorygować?

³⁵⁷ Więc, to jest dobry przykład takiej awaryjnej sytuacji, widzicie. Widzicie? Więc, bądź błogosławiony diakonie, który o tym wspomniałeś, ponieważ to jest dobra rzecz. Ty chciałbyś się tym zająć w gumowych rękawiczkach. Więc, jeśli przynosicie... . Jeżeli ktoś przychodzi tutaj, do naszego zgromadzenia i przynosi

przesłanie albo proroctwo, które łamie porządek, prawie nic się z tym nie da zrobić, jeżeli oni są już w trakcie robienia tego. Widzicie? Wy po prostu . . . Oni wiedzą, że łamią porządek i to będzie—to będzie . . . może zrujnować nabożeństwo. Widzicie? Ale, jeżeli tak jest, to najlepszą rzeczą, jaką diakoni mogą zrobić, to po prostu siedzieć cicho. Widzicie? Ponieważ prorok na podium jest tym, który jest tak naprawdę . . . Wy jesteście—wy jesteście jego ochroną, wy jesteście jego policjantami, widzicie, wy jesteście strażnikami wokół nas. Widzicie?

³⁵⁸ Teraz, jeżeli to jest ktoś z naszego zgro- . . . Jeżeli to jest spoza naszego zgromadzenia, ta osoba jest nieprzeszkolona, widzicie, oni są nieprzeszkoleni. To jest to, co my tu próbujemy zrobić, widzicie, żebyśmy wiedzieli co mamy robić. My wiemy jak szkolić naszych ludzi. Ale jeżeli to jest—jeżeli to jest spoza naszego zgromadzenia, więc my nie wiemy jak ta biedna osoba została przeszkolona.

³⁵⁹ Na przykład, jak . . . Billy to pamięta, Costa Mesa, Kalifornia. Za każdym razem, kiedy się przygotowywałem, żeby zrobić wezwanie do ołtarza, była kobieta, która podskakiwała i biegła tymi przejściami tam i z powrotem, mówiąc językami, i ona po prostu rozrywała to wezwanie do ołtarza na strzępy. I ja po prostu musiałem wyjść. Mogliście widzieć jak Duch się zasmucał, widzicie. Nic nie zasmuci Ducha Bożego, jeśli porządek jest zachowany. Widzicie? [Puste miejsce na taśmie—wyd.] . . . tuż zanim ona była gotowa zacząć, jak ona się przygotowywała, ponieważ ja ją obserwowałem. Każdy usługujący będzie to robił, kiedy zobaczy, że coś jest nie w porządku. Potem ta kobieta była tam, z tyłu, i ona powiedziała Billy'emu, a Billy powiedział mi, kiedy przychodziłem tego wieczora, powiedział: „Tato, czy znasz tę kobietę, która psuła te—te wezwanie do ołtarza, przez dwa wieczory?”

„Tak”.

³⁶⁰ Powiedział: „Ona tam siedziała”, powiedział, „ona powiedziała: ‘Chwała Bogu, Billy, dzisiaj wieczorem mam kolejne przesłanie!’”

³⁶¹ Więc teraz, widzicie, ja ją obserwowałem na widowni. Były tam tysiące ludzi; to właśnie wtedy *Reader's Digest* napisało to o uzdrowieniu Donny'ego Mortona, wiecie, *Cud Donny'ego Mortona*. Więc obserwowałem tę kobietę i mniej więcej w czasie, kiedy zacząłem robić wezwanie do ołtarza, ona . . . Więc, ona była po prostu nieprzeszkolona; bez wątplenia, dobra kobieta. Ale ona się rozejrzała, zaczęła układać włosy. Ona miała obcięte włosy, widzicie. Więc, widzicie, ona należała do zborów albo do któregoś z tych kościołów, które—które na to pozwoliły. Ona sobie poprawiła włosy. Schyliła się, podciągnęła pończochy i tak się przygotowała. I mniej więcej w tym czasie zacząłem robić wezwanie do ołtarza . . . Powiedziałem: „Więc, ilu z was tutaj . . .

ilu jest tutaj teraz obecnych, którzy chcieliby przyjść do przodu i—i oddać swoje serce Panu Jezusowi?”

³⁶² Ona wyskoczyła. Powiedziałem: „Siadaj”. Ona szła dalej. Ja powiedziałem: „Siadaj!” Widzicie? I, chłopie, wszyscy. . . Ja się po prostu zatrzymałem. Ona się tak zachowywała, jakby mnie nie słyszała, i ja wrzasnąłem jeszcze raz. Tym razem ona mnie usłyszała, bo ja po prostu wstrząsałem całym budynkiem za pomocą tego wielkiego mikrofonu, który tam stoi. I ona usiadła.

³⁶³ Powiedziałem: „Więc, jak już mówiłem, ilu chce przyjść do ołtarza i oddać swoje serce Bogu?” I kontynuowałem to nabożeństwo, widzicie.

³⁶⁴ I tego wieczora, kiedy poszedłem do ciężarówki, zostałem otoczony. I tutaj, ta grupa kobiet stała jak stado kurczaków, wiecie: „Zgrzeszyłeś przeciwko Duchowi Świętemu”.

³⁶⁵ Powiedziałem: „Naprawdę?” Powiedziałem: „Jak mogę zgrzeszyć przeciwko Duchowi Świętemu przez to, że postępuję zgodnie z ins- . . . deklaracją Pisma?” Widzicie?

³⁶⁶ I ta kobieta powiedziała: „Ja miałam przesłanie prosto od Boga”.

³⁶⁷ Powiedziałem: „Lecz ty to przynosiłaś w niewłaściwym czasie, siostrzo”. Powiedziałem: „Ja nie jestem. . .”

„Ty mówisz, że to nie było—to nie było od Boga?”

³⁶⁸ Powiedziałem: „Tego nie mogę pani powiedzieć”. Powiedziałem: „Ja—ja—ja wierzę, że było, widzicie”. Powiedziałem: „Powiem to dla twojego dobra, że: ‘Mówię, że wierzę, że było’. I wierzę, że jesteś dobrą kobietą, lecz ty złamałaś porządek”.

³⁶⁹ I tam stał jej pastor. Wiedziałem, że on był jej pastorem, widzicie. I powiedziałem. . . Powiedziałem: „Jest tylko jedna rzecz, którą mogę powiedzieć, że albo to było z ciała, albo ty masz pastora, który cię przeszkolił, który nic nie wie na temat Pisma”. Powiedziałem: „On powinien przyjść i porozmawiać z nami przez chwilę o Piśmie. To jest złe, ty złamałaś porządek. Zgubiłaś wiele dusz przedostatniego wieczora i znowu wiele ostatniego wieczora, i ty byś zrobiła to samo dzisiaj wieczorem”.

³⁷⁰ I ten człowiek powiedział: „Bracie Branham”, powiedział, „Wybacz”.

Powiedziałem: „Co masz na myśli?”

³⁷¹ Powiedział: „Ona miała prawo przynieść to przesłanie, ty skończyłaś”.

³⁷² Powiedziałem: „Ja byłem na podium i duchy proroków poddane są prorokom. Ja dalej jestem na podium”.

I on powiedział: „Więc. . .”

³⁷³ Powiedziałem: „Ja dalej miałem Przesłanie. Robiłem wezwanie do ołtarza, żeby to zgarnąć. Zarzuciłem sieć, a teraz

ją wyciągam. Nie rzucajcie tam drutu kolczastego albo czegoś, co by to zepsuło, widzicie”. Powiedziałem: „Ja dalej wyciągałem moją sieć”. I—ja powiedziałem: „Ona przeszkadzała w—w przyprowadzaniu dusz. Co dobrego by było z głoszenia, czy czegokolwiek innego, jeśli ich nie wywołasz i nie skłonisz grzeszników, żeby przyszli? Widzisz?”

³⁷⁴ I on powiedział: „Więc, jej przesłanie było nowsze niż twoje. Jej było prosto z podium . . . Jej było prosto od Boga”.

³⁷⁵ Powiedziałem: „Jeżeli jakiś człowiek uważa się za duchowego albo proroka, niech uzna, że to, co mówię, jest Przykazaniem Pana. Lecz jeśli on jest ignorantem, to niechaj będzie ignorantem. Nie mamy takiego zwyczaju ani Kościół Boży”, cytując Pawła, wiecie. Ja powiedziałem: „Nie, proszę pana, nic świeżego! On . . . Jezus powiedział: ‘Niech każde ludzkie słowo będzie kłamstwem, a Moje Prawdą’. Paweł powiedział: ‘Choćby Anioł z Nieba przyszedł z czymkolwiek innym, niż to, co jest Tutaj, niechaj to będzie przeklęte’”. Powiedziałem: „Proszę pana, pan dokonuje wykroczenia, zdecydowanie”. Powiedziałem: „Jaki ty masz kościół? Założę się, że to jest wielki chaos. Widzicie? Jeśli tym ludziom pozwalasz, żeby to robili, jak ty w ogóle robisz wezwanie do ołtarza? Ona ma usługę, oni wszyscy mają usługę, ale wy macie czas na waszą usługę, widzicie, który jest wam dany”.

³⁷⁶ Więc to jest prawda. Nie, i teraz, jeżeli to jest robione w *naszym* kościele w ten sposób, w taki sposób, przez niektórych naszych braci albo siostry tutaj w zborze, którzy mówią językami, więc po kościele, diakoni, myślę, że zarząd powinien się z nimi spotkać, i powiedzieć: „Pozwólcie, że wrócimy do waszego nagrania na taśmie, tylko przez kilka minut, widzicie”. Widzicie, wy jesteście po prostu . . . Albo—albo pastor mówi: „Jestem pewien, że pastor chce z wami porozmawiać. Mógłbyś się z nami na chwilę spotkać tutaj, w gabinecie, bracie, widzisz”. Potem, kiedy tam pójdziesz, rozmawiaj z nim naprawdę miło. Widzisz? I powiedz . . .

³⁷⁷ Ale teraz, jeżeli oni całkiem łamią porządek i przeszkadzają waszemu pastorowi, widzicie, jeżeli—jeżeli oni przeszkadzają waszemu pastorowi, wtedy wy, starsi, powinniście do niego podejść i powiedzieć: „Chwileczkę”. I jeśli pastor da wam znak, żebyście ich zatrzymali, to on tam rozpoznał tego ducha, że to jest . . . że oni niszczą ducha tego zgromadzenia, widzicie.

³⁷⁸ Więc jeśli pastor się zatrzymuje i pochyla z szacunkiem głowę, po prostu nic nie mówcie. Widzicie? Nic nie mówcie; pozwólcie pastorowi. Lecz obserwujcie swojego pastora. Jeżeli on skinął do was w ten sposób, że powinniście to zatrzymać, wtedy podejdźcie z chrześcijańską miłością, powiedzcie: „Mój bracie, siostró”, ktokolwiek to może być: „Wierzę, że ty nie jesteś w porządku, ponieważ przeszkadzasz prorokowi, widzisz. On ma

przesłanie od Boga. Gdy on skończy swoje przesłanie, potem, zajmijmy się tym trochę później”. Zobacz czy go to denerwuje.

³⁷⁹ Ale jeśli ktoś wychodzi, a pastor, z respektem, po prostu zatrzymuje się i czeka przez chwilę, potem on... prawdopodobnie on zacznie od nowa, widzicie. Więc... I jeśli zauważycie, dziewięćdziesiąt procent takich przypadków, te tłumaczenia, to jest zawsze po prostu cytowanie jakiegoś miejsca Pisma, czy coś takiego, gdzie to jest prawdopodobnie ciało na obu końcach linii. Wiecie o co mi z tym chodzi. Widzicie? W porządku.

122. Czy może mówić przesłanie w językach, bez tłumaczenia, więcej niż jedna osoba?

³⁸⁰ Nie. Oni powinni przychodzić jeden po drugim. Widzicie? Jeden podaje... Jeden mówi, a potem podaje tłumaczenie. Widzicie? A potem, jeżeli ktoś inny mówi, tłumaczenie; bo jeśli nie, tłumacz nie będzie wiedział co ma robić, ponieważ tutaj są dwa albo trzy przesłania, które dobijają się do niego w tym samym czasie, widzicie, i to by było dla niego dezorientujące. I Bóg nie jest autorem zamieszania, widzicie. Więc niech jeden mówi, a drugi tłumaczy. Widzicie? A potem... Dajcie trzy przesłania, ale niech każde przesłanie zostanie przetłumaczone.

³⁸¹ Potem będziemy mieli... Na przykład Brat Ruddell mówi, a Brat Neville podaje tłumaczenie, Brat Fred po prostu milczy. Widzicie, weźcie to tłumaczenie. Najpierw to musi zostać rozważone, żeby zobaczyć czy to jest od Boga, czy nie, w pierwszej kolejności. Widzicie? I w porządku. Więc, jeżeli Brat Ruddell mówi, Brat Beeler mówi, Brat Neville mówi, ten biedny tłumacz ma trzy przesłania w kolejce; co—co, skąd on będzie wiedział co robić? Widzicie? Zostawcie go w spokoju. Przekażcie przesłanie, a potem milczcie, po prostu czekajcie. Jeżeli coś zostanie objawione temu, kto obok niego siedzi; niech on milczy, po prostu siedzi cicho. Widzicie? A potem niech przyjdzie tłumaczenie.

³⁸² Potem, kiedy to zrobisz, wtedy to zapisz, zobacz co mówią ci, którzy rozpoznają. Widzisz? Jeżeli oni mówią: „Więc to jest—to jest od Boga”. W porządku, jest przesłanie, widzisz, zapisz to. Potem poczekajcie tylko chwilę. I pierwsza rzecz, wiecie, więc, potem Duch działa na niego, on będzie mówił. Potem tłumacz przez chwilę czeka, patrzy co powie Duch Święty. Tu On przychodzi do tego przesłania, widzicie. A potem on sobie to zapisze, widzicie. I niech to będzie do trzech.

123. Bracie Branham, wiemy, że ty jesteś posłańcem, posłanym od Boga do tego wieku kościoła. Te same znaki, które towarzyszyły Jezusowi, widzimy, że towarzyszą tobie, i jesteśmy... rozumiemy dlaczego niektórzy, którzy ciebie najlepiej znają, myślą, że jesteś Mesjaszem. Czy mógłbyś

wyjaśnić różnicę odnośnie twojego stosunku do Boga i do Chrystusa?

³⁸³ Więc, wiem, bracia, to jest prawda. Widzicie, lecz poczekajmy tylko minutkę, mam tutaj coś na ten temat zanotowane. Widzicie, wiele razy to bywa źle rozumiane. Widzicie? Ale teraz, odnośnie tej osoby, czasami. . . I chciałbym, żeby niektórzy z was zwrócili się razem ze mną do Ewangelii Łukasza, 3 rozdział i 15 werset. Podczas gdy to robicie, ja mogę wam powiedzieć. . . Kiedy to zrozumiecie, że to jest Ewangelia Łukasza 3, to jest. . . może. . . to jest w. . . Pozwólcie mi po prostu. . . ja nie mam zamiaru zamykać drzwi, ponieważ tam nikogo nie ma. Pozwólcie—pozwólcie, że wam to po prostu przekażę, bracia. Słyszeliście to, to jest wszędzie dookoła. Ale pozwólcie, że wam powiem, widzicie, to musi przyjść w ten sposób. To musi przyjść w ten sposób. Gdyby tak nie było, ja bym pokutował z mojego przesłania.

³⁸⁴ Słuchajcie bracia, napominam was przed Chrystusem, żebyście wy—wy—wy zachowali tę część w milczeniu, ale jeśli jesteście duchowi, wy to zrozumiecie. Widzicie? Czy nie wiecie co było pierwszą rzeczą, którą On powiedział tam, nad rzeką? Czy nie pamiętacie co On powiedział? „Jak Jan Chrzciciel został posłany, żeby zwiastować pierwsze przyjście Chrystusa, twoje Przesłanie. . .” To jest Przesłanie, które poprzedzi Drugie Przyjście Chrystusa. To jest to, co Anioł Pański powiedział.

³⁸⁵ Zwróćcie teraz uwagę. Więc: „Jak Jan Chrzciciel. . .” Więc, wy wszyscy to słyszeliście. Czytaliście o tym w księgach i słyszeliście ludzi, którzy tam stali, słuchali Tego, i wszystko inne, kiedy ten Anioł Sam wypowiedział to przesłanie: „Jak Jan Chrzciciel został posłany, żeby zwiastować pierwsze przyjście Chrystusa, ty jesteś posłany z tym Przesłaniem, które poprzedzi Drugie Przyjście Chrystusa”. Więc: „Przesłanie”.

³⁸⁶ Więc, jeżeli zauważycie, i ja. . . tam, ten Mały Willie, umieścił pod tą gwiazdą moje nazwisko, i właśnie dlatego ja to przekazałem dalej, widzicie, ponieważ ja—ja nie myślę. . . Więc ja będę taki szczery, jak tylko mogę być, myślę, że nie mam z tym posłańcem nic wspólnego, widzicie. Tak jest. Wierzę, że może jestem posłany dla części Jego Kościoła, aby pomóc zbudować to Przesłanie do takiego miejsca, w którym ono się znajdzie, kiedy ten zwiastun przyjdzie, i że on przyjdzie.

³⁸⁷ Ale wierzę, będąc tym, kim jestem, jestem. . . Wierzę, że mam Przesłanie na ten dzień. Wierzę, że to jest Światło na ten dzień i wierzę, że to wskazuje na ten nadchodzący czas, widzicie, wierzę w to Przesłanie, które on tam powiedział, „to Przesłanie, które wy macie”. Więc, jeśli zauważyliście, ta Gwiazda, która tam powstała, była. . .

³⁸⁸ Pozwólcie, że to zrobię. . . Wiem, że zabieram tutaj czas i mam te inne, takie fajne pytania. Nie chcę. . . Teraz już jest—jest

po dziesiątej, więc, wiem, że chcecie iść do domu. Widzicie? Ale posłuchajcie tutaj. Pozwólcie, że wam coś pokażę. Czy dacie mi jeszcze tylko—tylko kilka dodatkowych chwil? W porządku, w porządku.

³⁸⁹ Teraz patrzcie, pozwólcie, że coś teraz powiem. Więc wy, bracia, zachowajcie to dla siebie. Widzicie? Więc, zachowajcie to dla siebie. Muszę was pod tym względem wyprostować, ponieważ wy jesteście moim pastorem. . . wy jesteście moimi pastorami i tak dalej, widzicie, i ja to muszę zrobić. I wy, razem ze mną, jesteście braćmi, pracującymi w tym Przesłaniu. Widzicie?

³⁹⁰ Więc, jeśli chodzi o mnie samego, jako człowieka, jestem taki jak wy i gorszy od was. Ja—ja—ja. . . Wielu z was pochodzi z chrześcijańskich domów i tak dalej. „Ja jestem największym z grzeszników”, jak to kiedyś zostało powiedziane, „pośród was”. Myślę, że to było najniższe życie, jakim można było żyć, jako niewierzący i wątpiący, ja taki byłem.

³⁹¹ Ale od dziecka zawsze wiedziałem, że istnieje Bóg i wiedziałem, że coś się w moim życiu wydarzyło. I to jest—to jest poza wszelką wątpliwością, mój bracie. Widzisz? Ale pozwólcie, że powiem to, że przyjdzie—przyjdzie Przesłanie i przyjdzie posłaniec. Wierzę, że jeżeli to ma być człowiek, to—to będzie ktoś po mnie. Widzicie? To będzie. . . Ale to Przesłanie, które głoszę, jest prawdziwym Przesłaniem na ten dzień i to jest ostatnie Przesłanie. Widzicie co ja robię, bracia? Stawiam was wszystkich w tym samym miejscu, w którym ja jestem, ponieważ wy jesteście w tym tak samo jak ja. Wy jesteście posłańcami tego samego Przesłania.

³⁹² Patrzcie tutaj, mam pewną ilustrację. Myślę, że mogę to zrobić lepiej za pomocą ilustracji. Pozwólcie, że tylko częściowo przymknę tę drzwia na chwilę. *To* jest Jezus i *to* jest Jezus; więc, ja *to* tutaj umieszczę, Getsemane, i *to tu* i *tam*. Więc, wy nie możecie. . . Ja tego nawet nie powiedziałem przed tym kościołem. Więc, pamiętajcie, jakiego rodzaju światło (gwiazda) prowadziło ludzi, którzy szukali mądrości: „*żeby nas prowadziła do Twojego doskonałego Światła*”?

³⁹³ Więc, ja to zamierzam tutaj przez chwilę wyjaśnić i coś wam powiedzieć. Weźmy tę rzecz z. . . którą Willie tam zrobił a potem powiedzmy, że to jest prawda. Powiedzmy, że to jest prawda. Ja tego nie mogę powiedzieć, bracia. To jest bycie napuszonym. To, ja bym nie. . . Nawet gdybym w to wierzył, ja bym tego nie powiedział. Widzicie? Ktoś inny to mówi, to oni.

³⁹⁴ Ale tutaj, tak jak mnie właśnie poproszono, kilku chłopców, gdyby oni w pewien sposób dali świadectwo o niektórych rzeczach, które się wydarzyły. Ja nie lubię przychodzić za kazalnicy i składać świadectwo o czymś, co wydarzyło się na

zgromadzeniu. Niech to robi menadżer albo ktoś inny, niech ktoś inny to robi. Ja tego nie lubię robić.

³⁹⁵ [Brat mówi: „Nawet oni przyszli do Jana i zapytali: ‘Czy ty jesteś Chrystusem?’” –Wyd.] Tak, to jest to, do czego usiłuje dojść. [„Czy ty jesteś tym Prorokiem?”] On temu zaprzeczył. [„Nie powiedział żadnej z tych rzeczy, on powiedział: ‘Ja jestem tylko kimś wołającym na pustyni’”.] „Głos wołającego na pustyni”. On zajął swoją pozycję.

³⁹⁶ [Inny brat mówi: „Oni go zapytali czy on jest tym Prorokiem, on powiedział ‘Nie jestem’” –wyd.] Tak. Teraz... Ponieważ Prorok był Tym, o którym mówił Mojżesz. Widzicie, to jest Prorok, widzicie. Widzicie? Ale on wiedział kim był, widzicie. Ale on powiedział teraz, że... On im to powiedział, widzicie, i on powiedział: „Ja jestem głosem tego...” To był on. On –on powiedział kim był. Widzicie? Ale on był... .

³⁹⁷ Śmiało. [Brat mówi: „Wtedy, kiedy przyszedł Chrystus, naśladując Jana, oni do Niego przyszli, oni mówili: ‘Nas nauczono wierzyć, że Eliasz przyjdzie przed Mesjaszem.’ On rzekł: ‘Jeżeli możecie to przyjąć’” –wyd.] To był on. Tak jest. Tak jest. A Jan ciągle mówił: „Ja jestem niczym! Ja jestem niczym! Nie jestem godzien rozwiązać Jego buta!”

³⁹⁸ Ale co było kiedy Jezus o nim mówił? On powiedział: „Kogo wysłżicie oglądać?” Tak. Tak. „Czy przysłżicie oglądać trzcinę chwiejąca się od wiatru? Albo co przysłżicie oglądać, jakiegoś człowieka w pięknych szatach, w luksusach i tak dalej?” Powiedział: „Oni są w pałacu królewskim. Ale przysłżicie zobaczyć proroka? Mówię tak i więcej niż proroka”. On był więcej niż prorokiem, on był posłańcem przymierza. Oto, kim on był. On był więcej niż prorokiem. Powiedział: „Nie urodził się z niewiasty człowiek tak wielki jak on, aż do tego czasu”. Widzicie?

³⁹⁹ To było właśnie to, widzicie, on był posłańcem przymierza. On był tym, który wprowadzał, i powiedział: „To jest On”. Wszyscy inni prorocy mówili o Nim, ale Jan powiedział: „To jest On”. Widzicie?

⁴⁰⁰ Teraz patrzcie. Zwróćcie teraz uwagę. Mądry człowiek szedł za gwiazdą. Ja to zamierzam powiedzieć w taki skromniejszy sposób, widzicie. Mądry człowiek szedł za gwiazdą, pytając: „Gdzie On się urodził, Król Żydów?” Słyszeliście tę pieśń. „Widzieliśmy Jego gwiazdę na wschodzie i przyszliśmy oddać Mu cześć”. Słyszeliście to, czytaliście o tym w Piśmie. W porządku.

⁴⁰¹ „Prowadząca na zachód, dalej idąc, prowadź nas do Swojego doskonałego Światła”. Widzicie, ta gwiazda prowadziła do doskonałego Światła, ponieważ gwiazda tylko to Światło odbijała. To właśnie stamtąd mieliśmy to tamtego dnia. Widzicie? Ilu z was było tutaj w niedzielę, żeby to zobaczyć? Widzicie, właśnie skończyłem głosić na ten temat. Chwała Shekinah

odbijała się w tej gwiazdzie i ta gwiazda Ją odbija. Tutaj był Anioł Pański, stał tutaj, na podium, i odbijał To, tę Chwałę Shekinah. Dokładnie ta sama rzecz. To było dokładnie tam. Tutaj patrzymy na to prawdziwe, patrzymy na to i To się z boku odbija dokładnie w ten sposób. Widzicie?

⁴⁰² Teraz, zauważcie to, teraz, ta gwiazda pojawiła się na wschodzie. Czy to jest prawda? To była wielka gwiazda. W porządku. A kto był prawdziwą, ziemską gwiazdą w czasie przyjścia Jezusa? Więc, Jan. On był tym, który ich prowadził do tego doskonałego Światła. Czy to jest prawda? To było na wschodzie, w czasie pierwszego pojawienia się Jezusa. I teraz, jest wiele małych gwiazd, które pojawiają się na horyzoncie, aż przychodzi gwiazda wieczorna.

⁴⁰³ I ta wieczorna gwiazda świeci wieczorem. Poranna gwiazda świeci o poranku. I one obie są gwiazdami tej samej wielkości i są tego samego rodzaju gwiazdami. Teraz, dodajmy dwa do dwóch i mamy to, widzicie. Widzicie, tutaj to macie. Więc to nie jest. . . Ta gwiazda nie jest Mesjaszem, ona po prostu odbija Mesjasza.

⁴⁰⁴ Więc gwiazda nie odbija swojego własnego światła. Gwiazda odbija światło słońca. Czy to jest prawda? [Brat mówi: „Nie”—wyd.] Ha? [„W pewnym sensie. Księżyc tak robi; gwiazdy odbijają swoje własne światło”.] Tak. Tak, księżyc, tak, od. . . Chciałem powiedzieć, że księżyc to światło odbija. Tak, Uhm. Więc, jeżeli—jeżeli gwiazda odbija swoje światło, to jej światło musiałyby pochodzić od. . . od Boga, ponieważ to jest pewnego rodzaju lodowiec. Prawda? [Brat mówi: „Słońce”.] Uhm? Słońce od siebie, od słońca. [„Te słońca są dalej niż nasze słońce”.] Tak. I oni. . . Mówiono nam, że te słońca pochodzą z wielkiego słońca. Słońce strzeliło tymi pociskami i to są małe, płonące pociski, takie jak słońce. Więc dla nas to są takie małe słońca. Czy to jest prawda? Małe światła. [„Niektóre tak. . . większość z nich jest większa niż nasze słońce”.] Ja mam na myśli dla *nas*, dla nas, widzicie. Mówimy tutaj o sobie. W porządku.

⁴⁰⁵ Więc, jeżeli one są dla nas słońcami albo dawcami światła, one są częścią tego głównego dawcy. Widzicie? Wielkie słońce daje nam wielkie światło, doskonałe światło. Te małe słońca, albo te małe gwiazdy, które widzimy w ciałach, one mogą być daleko za słońcem, które świeci, ale to, co one nam odzwierciedlają, jest mniejszym światłem. Ale one tylko świadczą o świetle. Czy to jest prawda? Potem, gdy wschodzi wielkie słońce, te małe słońca gasną. Czy to jest prawda? One nie są słońcem dla nas, one są odbłaskiem, tak jak słońce. Widzicie co mam na myśli?

⁴⁰⁶ Więc, największa z nich (rano), która zwiastuje wschód słońca, zachód słońca i wschód słońca, to jest gwiazda poranna i gwiazda wieczorna. Czy to jest prawda? Dwie największe gwiazdy, gwiazda wschodnia i gwiazda zachodnia.

407 Więc, teraz, widzicie gdzie to jest? Eliasz był posłańcem, który witał, zwiastował przyjsie gwiazdy wschodniej i jest zapowiedziane, że on będzie zwiastował gwiazdę zachodnią albo nastanie nowego dnia po tym, jak ten dzień przeminie. Widzicie teraz co to jest?

408 Na wschodzie: „Będzie światło w . . .” Widzicie, tuż zanim Słońce było zwiastowane ziemi, gwiazda poranna złożyła świadectwo, że „Słońce wschodzi”. Czy to jest prawda? Widzicie, gwiazda poranna to przynosi. Więc, wtedy gwiazda poranna i gwiazda wieczorna są tego samego rodzaju gwiazdami i jest wiele małych gwiazdek dookoła. Czy rozumiecie co mam na myśli? Posłańcy.

409 Więc, wtedy, On miał patrzeć na Alfę i Omegę, na Początek i na Koniec, na kamień Jaspisu i Sardiusa. Widzicie co mam na myśli? Więc, to przyjsie Chrystusa jest już bardzo blisko, potem to Przesłanie, które Eliasz miał głosić w tych ostatnich dniach, jeżeli to będzie powtórka z historii . . . Tak jak gwiazda poranna zapowiada to przyjsie, tak gwiazda wieczorna zwiastuje nadejście nowego dnia, innego dnia. To jest w takim razie przyjsie słońca, które zwiastuje zajście słońca, które mieliśmy i przyjsie nowego słońca, widzicie, nowej ery, nowego czasu, który następuje.

410 Słuchajcie teraz: Więc, może Jan przyniósł swoje przesłanie i zwiastował pierwsze przyjsie Chrystusa, i Eliasz przyjdzie w dniu ostatecznym, prorok powiedział: „W czasie wieczora będzie Światło”. Innymi słowy, w czasie wieczora miało być Światło.

411 Wieczne światło, największe wieczorne światło jakie mamy, to gwiazda wieczorna, największe światło jakie mamy. Więc wtedy, tam by musiało być zwiastowane to samo przesłanie, tak jak to było z tą drugą gwiazdą. Ona zwiastuje słońce, mówi o słońcu.

412 Więc teraz, jesteśmy w czasie wieczora, wieczorne Światła są tutaj. Ten wiek już zniknął. Widzicie co mam na myśli? Ten dzień już minął i teraz będzie zwiastowanie nadejścia innego Dnia.

413 Ponieważ, widzicie, to jest tak naprawdę . . . Gdyby ktoś był na zachodzie i spojrzał na tę gwiazdę, ona by była na wschodzie. I potem, widzicie: „my widzieliśmy Jego gwiazdę na wschodzie”, ale oni byli tak naprawdę . . . oni byli—oni byli na wschodzie i patrzyli na zachód, w kierunku tej gwiazdy. Czy to jest prawda? Ten mądry człowiek, tam na zachodzie . . . tam na wschodzie, patrzył w kierunku gwiazdy zachodniej. Widzicie co mam na myśli? Ale to była gwiazda wschodnia dla tych, którzy byli na zachodzie.

414 Widzicie, tak jak my byśmy powiedzieli . . . ja zawsze mówię: „Dół to jest góra”. Skąd wiecie jak jest prawidłowo? My stoimy w Wieczności, więc Biegun Południowy może być u góry, a Biegun Północny może być na dole. Nie wiemy tego. Widzicie,

droga do góry jest drogą w dół. Widzicie? My jesteśmy. . . My to zostawimy; potem wchodzimy do Wieczności. To jest powitanie, zwiastowanie nadchodzącej Wieczności, inny dzień, inny czas i w ogóle.

⁴¹⁵ Teraz jesteśmy w czasie wieczora. My w to wierzymy. Wierzymy, że przyście Pańskie jest blisko. W porządku. Więc, jeżeli tak jest, to musi być wieczorne Światło. I to wieczorne Światło, zgodnie z Księgą Malachiasza 4, miało „zwrócić serca dzieci z powrotem do ojców”, z powrotem do początku.

⁴¹⁶ Ale kiedy on przyszedł po raz pierwszy, on zwracał serca ojców ku dzieciom. To były te dzieci, które on zgromadził wokół siebie. On miał zwrócić dzieci. . . serca ojców (starych, starożytnych, ortodoksyjnych ojców) z powrotem do tego światła, które on tutaj zwiastował.

⁴¹⁷ Ale kiedy on przyjdzie jeszcze raz, on ma od razu zawrócić, (zauważyliście, zanim świat został zniszczony: „wielki i straszny dzień Pański”) i „zwróci serca dzieci ku ojcom”, wieczorna—wieczorna gwiazda, która była gwiazdą poranną w tamtym czasie. Amen.

⁴¹⁸ Mam nadzieję—mam nadzieję, że dobrze to rozumiem, widzicie. Gwiazda wieczorna, ona była gwiazdą poranną, ponieważ to jest ta sama gwiazda. My jesteśmy na zachodzie i patrzymy na wschód. Oni byli na wschodzie i patrzyli na zachód. To jest dokładnie ta sama gwiazda. Widzicie co mam na myśli? Zależy gdzie jesteś, widzisz, czy to jest gwiazda wschodnia, czy gwiazda zachodnia. Widzicie co mam na myśli? W porządku.

⁴¹⁹ Więc, to przynosi. . . jedna przynosi wiarę ojców dzieciom; w tym czasie to jest „wiara dzieci z powrotem do ojców”. Zatoczyliście kółko i zataczacie jeszcze raz. Czy nie widzicie co macie na myśli? Widzicie co mam na myśli? To jest ta sama gwiazda przez cały czas. Ta sama rzecz, to samo Przesłanie, jeszcze raz, z powrotem, ta sama rzecz. To już minęło.

⁴²⁰ Skąd wiesz którą drogą idziesz? Wierzę, że przyjdzie godzina, gdy oni rzeczywiście zobaczą, że świat się nawet nie rusza. Ja w to wierzę z całego serca. Nie wierzę. . . jak bardzo oni to naukowo udowadniają, ani nic innego. Oni udowodnili naukowo wiele rzeczy, z których musieli się wycofać. Bóg powiedział, że świat się zatrzymał. . . słońce. Mam na myśli to, że słońce się zatrzymało a nie świat. Widzicie, słońce. Ja tak naprawdę nie wierzę, że słońce. . . Ja—ja—nie wierzę, że słońce robi to, co oni mówią, że robi. Wiem, że księżyc podróżuje i wierzę, że słońce również się rusza. Widzicie?

⁴²¹ Ale niektórzy z nich mówią: „On widział ignorancję Jozuego, widzicie, i” powiedział: „On zatrzymał. . . powiedział to. . .” Więc, on powiedział: „On zatrzymał świat”.

⁴²² Ja powiedziałem: „W takim razie ty mi powiedziałeś: ‘Gdyby—gdyby świat kiedykolwiek się zatrzymał, on by

po prostu wystrzelił w kosmos jak kometa'. Widzisz?" Powiedziałem: „Więc, co się wtedy stało?”

⁴²³ Rozmawiałem tutaj z panem Thiess, nauczycielem Biblii w szkole średniej; wy wiecie kto to był, ale on to powiedział. Powiedziałem: „Wierzę w to co mówi Biblia, że świat się zatrzymało. . .” Powiedziałem: „Mam na myśli, że: ‘słońce się zatrzymało’. Jozue powiedział do słońca: ‘Zatrzymaj się!’ i ono tam stało”.

⁴²⁴ On powiedział: „Więc, On po prostu zatrzymał świat, On widział ignorancję Jozuego”.

Ja powiedziałem: „W takim razie ty, dzięki swojej inteligencji zrób to samo”. Widzicie?

⁴²⁵ [Brat mówi: „Ja myślę, że oni mogą naukowo udowodnić na jak długo słońce się zatrzymało”—wyd.] Tak, oni tam. . . Ja też to słyszałem. Tak, oni twierdzą. . . jakiś czas temu słyszałem jak astrolog mówił na ten temat, że oni to mogli udowodnić. I w tym samym czasie, kiedy oni. . . coś wydarzyło się w atmosferze, co oni mogli zobaczyć, gdzie coś wydarzyło się na Niebie i to otworzyło Morze Czerwone w tym czasie, i tak dalej. Oni to wszystko udowodnili. Więc, chłopie, mówię ci, gwiazdy z daleka, gdzieś tam, zrobiły coś takiego w tamtym czasie. Jednakże, to jest dla nas za głębokie.

⁴²⁶ Więc, teraz, powodem, dla którego to Przesłanie. . . to Przesłanie będzie musiało być rozpatrywane pod tym względem jest to, żeby udowodnić, że tak jest. Więc my wiemy, bracia, że człowiek nie może być Bogiem. Mimo to, on jest bogiem, każdy z was jest bogiem. Ty zostałeś stworzony, żeby być bogiem, ale nie w tym życiu. Widzisz? Jezus był człowiekiem takim jak my, ale Bóg był w Nim. Pełnia Boga była w Nim; my mamy Ducha w pewnej mierze.

⁴²⁷ Ale ponieważ to Światło przyszło i jeżeli To jest prawdziwe Światło, które ma zwiastować Przesłanie, które zwiastował Jan Chrzciciel, tak jak On powiedział, że on to robił tam, nad rzeką. . . I spojrzcie tylko, jak by to mogło być—jak by to mogło być cokolwiek innego? Patrzcie na mnie, widzicie, nawet nie mam wykształcenia gimnazjalnego. Kiedy On mi mówił o rzeczach, które się wydarzą, nic z tego nie zawiodło. Ani jedna z nich nigdy nie zawiodła. Patrzcie, co On uczynił. Patrzcie, On nawet ma. . .

⁴²⁸ I przed laty powiedziałem braciom, nie wiem kto między nami jest najstarszy, ale mówiłem im o tych rzeczach, o tym, jak widziałem to Światło i jaki Ono miało kolor, i wszystko. Więc to zdjęcie pokazuje, że to jest prawda. Wszystkie te różne rzeczy udowadniają, że to jest prawda. Czy to jest prawda? Więc, w takim razie, jeżeli to jest prawda. . . I to jest Światło.

⁴²⁹ Więc, zacznijmy mniej więcej cztery. . . [Puste miejsce na taśmie—wyd.] . . . powyżej tego 35 wiersza, lub mam na myśli. . .

Zacznijmy od 14 wiersza, bracie. Kto ma to otwarte? W porządku. Zacznijmy mniej więcej od 14 wiersza, 3 rozdział Ewangelii Świętego Łukasza. [Brat czyta z Ewangelii Łukasza 3:14-16.]

[Pytali go też i żołnierze, mówiąc: A my, co mamy czynić? I on rzekł do nich: Nad nikim się nie znęcajcie ani nikogo fałszywie nie oskarżajcie; lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie.]

[I kiedy lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli w sercach domysły co do Jana, czy on jest Chrystusem, czy nie;]

[Jan odpowiedział, mówiąc do nich wszystkich, Ja rzeczywiście chrzczę was wodą; ale nadchodzi mocniejszy ode mnie, i któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka sandałów: on będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem.]

⁴³⁰ W porządku. Co to było? Ludzie tak bardzo oczekiwali pojawienia się Mesjasza, kiedy zobaczyli tę wielką, namaszczonego usługę człowieka, który przychodzi z pustyni i ma swoją kampanię, i wraca z powrotem na pustynię, wielu ludzi, którzy byli jego naśladowcami, mówiło: „On jest Mesjaszem”. Oni się tego spodziewali, widzicie.

⁴³¹ Więc, jeżeli to jest prawdziwe, Boże Przesłanie, poprzedzające Przyjście Jana Chrzciciela to samo... tak jak ta sama rzecz, Przesłanie Eliasza, to będzie musiało zostać rozumiane w ten sam sposób. Widzicie? Więc to jest odpowiedź na to pytanie, ja tak myślę, dokładnie. Widzicie? Trzeba o tym myśleć w ten sam sposób. Widzicie?

⁴³² [Brat pyta: „Czy jest coś, za co jesteśmy odpowiedzialni, żeby próbować pomóc komuś, kto by—by się pogrążył w—w takim konflikcie jak ten? Albo co my byśmy mogli zrobić?”—Wyd.] Nie ma niczego, nic nie możecie zrobić. [„Zatwardziały umysł... Czy z tego może się rozwinąć zatwardziały umysł?”] Więc, z tego mógłby się zrobić zatwardziały umysł, gdyby doszło do tego: jeżeli ten człowiek, o którym było mówione, by zaświadczył, że on jest Mesjaszem, wtedy wiemy, że on jest fałszywym chrystusem. Widzicie?

⁴³³ Widzicie, tak długo jak ten człowiek sam będzie zajmował taką pozycję, widzicie. Tak jak oni mówili Janowi, Jan nie... Tam nie ma nic o tym, żeby on mówił cokolwiek o nich. Oni byli—oni byli ludźmi, uroczymi chrześcijanami, którzy... albo wierzącymi, którzy wierzyli w Jana.

⁴³⁴ Oni powiedzieli: „Ten człowiek jest naprawdę Bożym prorokiem, nie ma wątpliwości”. Oni powiedzieli: „Czy—czy—czy—czy ty nie jesteś tym Prorokiem?”

On powiedział: „Nie”.

435 On powiedział: „Więc, czy ty nie jesteś Mesjaszem?”
Widzicie, oni—oni naprawdę myśleli, że on nim był. Widzicie?

On powiedział: „Nie”. Widzicie?

„Nie jesteś? Kim—kim ty jesteś?”

On powiedział: „Ja jestem głosem wołającym na pustyni”.

436 A potem Biblia mówi: „Ludzie byli pełni oczekiwania”. Kto to był? Jego słuchacze, jego słuchający, jego naśladowcy, jego bracia. Widzicie? Więc, oni nie chcieli go zranić, oni go nie próbowali zranić. Ale, widzicie, oni—oni naprawdę myśleli w swoich sercach, że on był Mesjaszem.

437 Więc, teraz, historia musi się powtarzać za każdym razem. My to wiemy. To się musi powtórzyć.

438 Tak samo jak tam, w Ewangelii Mateusza 3, jest powiedziane: „Żeby się mogło wypełnić to, co zostało powiedziane o proroku: ‘Z Egiptu wezwałem syna mego’”. Więc, to nie było. . . To było powiedziane o Jezusie, Synu; ale sprawdźcie to odniesienie; to był Jakub, który był również synem. Widzicie? Widzicie? To wszystko ma złożone znaczenie.

439 Więc teraz, gdyby to. . . gdyby—gdyby ta rzecz się nie stała, ja bym dalej mówił, że ona ma się wydarzyć w przyszłości, ponieważ wiem, że to Przesłanie pochodzi od Boga i ono poprzedza Chrystusa, i jest to Duch i moc Eliasza, ponieważ ono ma odnowić serca dzieci. To wszystko dokładnie to potwierdza, więc to musi się ukształtować w taką rzecz, żeby to takie było dla prawdziwych ludzi, którzy—którzy absolutnie wierzą, oraz dla waszych braci i przyjaciół.

440 Więc ja miałem. . . mam lekarza właśnie tutaj, w mieście. Mogę wam powiedzieć o lekarzu. . . Nie powiem wam kto to jest, mój przyjaciel, który objął mnie ramionami i powiedział: „Billy, byłoby dla mnie łatwą rzeczą, żeby ci powiedzieć, że: ‘ty jesteś Bożym Mesjaszem ostatnich dni’”. Widzicie?

Ja powiedziałem: „Doktorze, nie rób tego”.

441 On powiedział: „Więc, ja nie widzę na świecie nikogo, kto kiedykolwiek miał tę rzecz, mówił te rzeczy i robił te rzeczy, które ty robisz, Billy”. To mu bardzo pomogło, widzicie. On powiedział: „Chodzę do tych kościołów, widzę tych kaznodziejów i tak dalej”, on powiedział: „ty jesteś inny niż oni i wiem, że nie masz żadnego wykształcenia”. Widzisz? „I ja wiem, że ty nie jesteś psychologiem, ponieważ ty. . . psychologia nie robi takich rzeczy”. Widzicie?

I ja powiedziałem: „To prawda, Doc”.

442 Nie ma potrzeby z nim rozmawiać, bo on nawet nie wie, nie mógłbyś się z nim nawet dogadać w podstawowych rzeczach, widzisz, ponieważ on nie wie co ma robić. Ale to jest to, widzisz.

443 Znam pewną czarną kobietę, która mieszka uliczkę dalej i ona pracuje dla innego człowieka, którego znam, i żona tego człowieka zadzwoniła, powiedziała: „Ta kobieta by ci absolutnie oddawała cześć jak bogu, ponieważ ona umierała na raka, a ty położyłeś na tę kobietę ręce i powiedziałeś, że ona jest . . .” Ta kobieta, dla której ona pracuje, jej mąż i ten pewien lekarz (nie ten lekarz, o którym mówiłem, inny lekarz) grają w golfa i robią inne rzeczy razem, i on się poddał odnośnie niej. A to była jego kolegi pokojówka, on ją zostawił, żeby umarła, ale ona została absolutnie uzdrowiona. I lekarz nawet nie mógł znaleźć po tym śladu, po raku. I, widzicie, ona by powiedziała . . .

444 Więc, oni tego nie myślą w taki sposób, w jaki ja myślę, że oni to mówią, albo jak my to przyjmujemy. Widzicie? Oni mają na myśli, że oni—oni . . . Oni mają na myśli, że oni wierzą, że Bóg jest z nami, w nas i działa przez nas; nie chodzi o to, że jednostka indywidualna jest Bogiem, widzicie. Więc oni wiedzieli, że Jan był tylko człowiekiem.

445 I tak samo Jezus był tylko człowiekiem. Jezus był tylko człowiekiem, On się po prostu urodził z kobiety i musiał umrzeć. Czy to jest prawda? On był człowiekiem, musiał jeść, pić, był głodny, płakał, łaknął i tak dalej, tak samo był człowiekiem, jak ty jesteś, tak samo był człowiekiem jak ja jestem. Ale Duch Boży był w Nim w pełni, bez miary. On był wszechmogący w mocy.

446 Gdzie Eliasz był tylko częścią tego Ducha; może był trochę bardziej namaszczonej niż jego bracia, ale on był tylko częścią Ducha. Lecz ludzie wyglądali Mesjasza. I oni widzieli tę część, która tych braci przewyższała, oni powiedzieli: „Och, ludzie, to musi być On!”

447 Ale kiedy On zaczął świecić, małe światełko Jana zgasło. Widzicie?

448 I te małe światełka zgasną gdy przyjdzie On, ten wielki, namaszczonej Chrystus z Nieba, przychodzący ze wschodu na zachód. I . . . i . . . Widzicie? Lecz teraz nie będzie Go na ziemi, nie będzie na ziemi Mesjasza, dopóki nie nadejdzie Tysiąclecie. Widzicie? Widzicie? Ponieważ Kościół: „my zostaliśmy pochwyteni razem, żeby się spotkać z Panem w powietrzu”. On nie przychodzi na ziemię. On zabiera Swoją Oblubienicę.

449 On bierze drabinę, wiecie, jak . . . Co to była za sztuka, Leo, gdzie ten człowiek przystawił do domu drabinę? Romeo i Julia. Tak jest, podstawił drabinę i ukradł swoją oblubienicę.

450 Więc On po prostu schodzi po drabinie Jakuba i mówi: „Psst, Kochanie, chodź tutaj”. Widzicie, my idziemy do góry, żeby się z Nim spotkać.

451 [Brat pyta: „Bracie Branham, czy to by się zgadzało z tym? Ci ludzie przyszli do Jana Chrzyciela i oni chcieli go nazwać Mesjaszem. I ja kiedyś słyszałem jak ty mówiłeś, że Zyd uważa,

że Mesjasz był Bogiem”—wyd.] Co mówisz? [„Ja mówię, ci ludzie przyszli do Jana Chrzciciela, myśląc, że on jest Mesjaszem, Chrystusem. Słyszałem jak kiedyś mówiłeś, że Mesjasz miał być dla Żydów Bogiem”.] Tak, proszę pana. Tak jest, „rabbi”.

⁴⁵² [Brat mówi: „Więc, Jan ich napomniął, mówiąc, że on ‘nie jest’, że przyjdzie Chrystus”—wyd.] Tak jest. [„Ale czy to nie jest prawdą, że uczniowie nazywali Jezusa ‘Panem’? I Jezus się na to zgadzał, mówił: ‘Wy nazywacie Mnie „Panem”, i Ja nim jestem”’.] Tak. [„W—w Ewangelii Jana 13, gdzie On umył...?”.] Tak, On to przyznał. [„Ze jest Panem, tak, On to przyznał”.] On to przyznał. [„On to zaakceptował”.] A-ha. Ale, widzicie, Jezus był *Panem*, kiedy On został zapytany czy On nim jest, On powiedział: „Tak, panowie. Ja jestem waszym Panem i Mistrzem. Wy Mnie tak nazywacie i dobrze mówicie, bo Ja nim jestem”. Ale... [„Ale nigdy nie było żadnej innej istoty, która by to...”] mogła to powiedzieć. Nie.

⁴⁵³ Tak jakby to... Gdyby ktoś powiedział, że ja jestem bogiem, więc pozwólcie, że wam powiem w Imieniu Pana Jezusa, że „To jest błąd!” Widzicie? Ja jestem grzesznikiem zbawionym przez łaskę, z Przesłaniem *od Boga*. Widzicie? Widzicie?

124. Czy kościół lokalny powinien, czy nie powinien, zatroszczyć się o swoje własne, o swoje—swoje (własne), lokalne obowiązki, zanim będzie się troszczył o zagraniczne potrzeby w innych krajach? Jednakże, po tym, jak on... swoje... Po tym, jak on zaspokoi swoje potrzeby, to jest zgodne z Pismem, żeby kościół lokalny pomagał w pracy misyjnej, na ile jest w stanie?

⁴⁵⁴ Tak. Prawda. Miłość zaczyna się w domu, widzicie. My—my—my się troszczymy o nasze własne potrzeby tutaj, ponieważ mielibyśmy... to jest Boży kościół lub jakikolwiek, wasz mały kościół, Boży kościół. Więc, jeżeli nawet nie jesteście w stanie zapłacić swojemu pastorowi, nawet nie możecie zdobyć śpiewników i innych rzeczy, nie powinniście tego wysyłać gdzieś indziej. Widzicie? Ale potem, kiedy już opłacicie swój kościół i wszystko, wasze długi wszystkie spłacone, i wszystko jest naprawione i gotowe, żeby iść dalej, wtedy pomóżcie innemu bratu, który tam gdzieś potrzebuje pomocy, widzicie. Weźcie trochę...

⁴⁵⁵ Wierzę, że podczas... jeżeli dokonujesz opłat na swój kościół, ja bym miał również gdzieś mały fundusz na ofiarę misyjną, jeżeli ludzie czują, że chcą coś dać na misję. Ponieważ wielu ludzi będzie dawać na misję, podczas gdy oni nie będą dawać na własne kościoły i takie rzeczy. Więc jeśli oni nie przeznaczą tego na misję, oni to wydadzą na coś innego. Więc ja bym powiedział, miejcie po prostu małą skrzynkę misyjną i ja bym... W ten sposób staramy się postępować.

125. Ewangelia Łukasza 1:17, wyjaśnij proszę przyjście Jana w „duchu Eliasza”.

⁴⁵⁶ Więc myślę, że właśnie mamy Łukasza—Łukasza 1:17, a-ha, przyjście w „duchu Eliasza”.

⁴⁵⁷ [Brat pyta: „Czy właśnie stąd wierzący w reinkarnację biorą swoją doktrynę?”—Wyd.] Przepraszam? [„Czy właśnie na tym ludzie, którzy wierzą w reinkarnację, biorą budują teorię?”] Tak musi być. [„Widzicie, oni wierzą, że on wróci w . . .”] Tak. [„. . . on wróci w innym ciełe] Tak, widzicie, to jest prawda, że duch nigdy nie umiera. To jest prawda. Bóg zabiera Swojego człowieka, ale nie Swojego Ducha. [„Oni mówią: ‘Jeżeli byłeś dobry, wrócisz w—do jakiegoś fajnego faceta’”.] Tak. Tak. [„Jeżeli byłeś zły, możesz wrócić jako pies”.] Tak, oni tak mają. . . Tak.

⁴⁵⁸ Więc teraz, tak jak tam, w—w—w Indiach, to było w pewnej grupie ludzi, gdzie my się w ten sposób spotkaliśmy, i nawet kiedy oni—oni wycierali podłogę; nadepnęli na małą mrówkę, czy coś takiego, to mógł być jakiś ich krewny, czy coś takiego. Widzicie, oni by tego nie zrobili. Ale, widzicie, to jest—to jest pogaństwo. Widzicie? To jest pogaństwo. To jest prawda.

126. Paweł powiedział do . . . Paweł powiedział: „Szczerze pragniecie najlepszych darów, a ja i tak wam pokażę drogę doskonalszą”. Proszę, wyjaśnij czym jest ta „doskonalsza droga”.

⁴⁵⁹ Miłość, Pierwszy List do Koryntian 13, widzicie. „Pragniecie . . .” Weźmy Pierwszy . . . Więc, weźmy Pierwszy List do Koryntian 13, bracie. Pierwszy List do Koryntian, 13 rozdział, i teraz przeczytaj tylko ostatnie trzy albo cztery wiersze z niego. Pierwszy List do Koryntian 13, ostatnie . . . mniej więcej trzy ostatnie wiersze tego rozdziału—tego rozdzia-. . . [Brat czyta Pierwszy List do Koryntian 13:11-13—wyd.]

[Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, rozumiałem jak dziecko i myślałem jak dziecko: lecz kiedy stałem się mężczyzną, odłożyłem na bok to, co dziecięce.]

[Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; lecz wtedy będziemy widzieć twarzą w twarz: moje poznanie jest teraz częściowe; ale wtedy poznam tak, jak ja . . . również zostałem poznany.]

[I teraz pozostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość.]

A-ha, miłość, widzicie?

127. Jak powinien zostać potępiony brat, którego słabością jest zajmowanie miejsca w kościele, gdy nie jest o to proszony?

Och, ludzie! Więc, musicie być wobec niego cierpliwi, tak myślę. Widzicie?

Jak powinien zostać potępiony brat... (On nie powinien zostać potępiony!) ...którego—którego słabością jest zajmowanie miejsca w kościele, gdy nie jest o to proszony?

⁴⁶⁰ Na przykład, gdyby on chciał być diakonem. Widzicie? I on nie jest proszony, żeby to robić, mimo to, on i tak chce być diakonem, widzicie. Więc, jeśli ktoś jest taki, wy wiecie, że tam gdzieś jest jakaś mała rzecz, wiecie, jest gdzieś coś słabego, tak czy inaczej, więc ja bym do niego po prostu jakoś podchodził z miłością.

⁴⁶¹ I, oczywiście, nie pragniecie robić czegoś takiego, dopóki tego naprawdę nie wiecie. Umieszczajcie w swoim zarządzie najlepszych ludzi jakich możecie, widzicie, w ten sposób. Bracie, nigdy tam nie umieszczaj nikogo, kto jest... Najpierw tego człowieka przetestuj. Diakon ma większą odpowiedzialność niż pastor. On ma być bez winy, taki jest diakon. Widzicie?

128. Podczas nabożeństwa z wieczerzą, pewien człowiek poszedł do ołtarza, żeby się pomodlić. Brat Branham stał za elementami wieczerzy, gdy one były podawane, a powiedział, że „nie mógł ich zostawić, żeby pomodlić się z tym człowiekiem przy ołtarzu”. Proszę, wyjaśnij.

⁴⁶² Wysłałem współpracownika, widzicie, Brata Neville. Pamiętam ten wieczór, kiedy to miało miejsce. Ja powinienem zostać przy tym stole z wieczerzą, widzicie, nawet kiedy... Spójrzcie tutaj. Więc, nie mam czasu, żeby w to wchodzić. Ktoś, kto tu siedzi, o to zapytał, oczywiście. Chodzi właśnie o to, bracie. Kiedy—kiedy ty masz wieczerzę, ona reprezentuje ciało Jezusa Chrystusa. To by mogło być... To powinno być cały czas pod strażą.

⁴⁶³ Patrzcie, kiedy Eliasz powiedział do—do Gehaziego: „Weź moją laskę” (on tę laskę pobłogosławił), on powiedział, „idź swoją drogą. I jeśli ktoś się odezwie, nie odpowiadaj. Jeżeli ktoś cię pozdrowi, ty mu nie odpowiadaj pozdrowieniem. Idź i połóż tę laskę na dziecku”. Czy to jest prawda? „Zostań z tą laską!” Widzicie? I to jest to, co ja robiłem.

⁴⁶⁴ Więc, gdyby nie było tutaj pastora, współpracownika, który tam stał... ja już skończyłem głosić. Pamiętam kiedy to było. I ja... gdyby oni... gdyby Brat Neville tu nie stał, albo ktoś, kto by pomógł temu człowiekowi przy ołtarzu... Ja właśnie skończyłem głoszenie, więc stałem przy stole z wieczerzą. I kiedy oni się przygotowywali, żeby przyjąć wieczerzę, ja już byłem w— w trakcie udzielania wieczerzy. Brat Neville po prostu stał obok, a ja obsługiwałem przy wieczerzy. Więc, Brat Neville tam stał.

⁴⁶⁵ Co, gdyby ktoś poszedł do ołtarza, a Brat Neville byłby dalej w trakcie kazania, i by głosił? Ja bym poszedł z tym człowiekiem do ołtarza, gdyby on wstał ze zgromadzenia, kiedy on jeszcze głosił, i poszedł do ołtarza. Ja bym widział, że mój brat był... że

on miał namaszczenie Ducha. On usługiwał. On był usługującym na . . . on był na służbie, usługującym na służbie.

⁴⁶⁶ I wy nie powinniście im pozwalać mówić językami czy w jakikolwiek sposób przerywać usługującemu na służbie. Jednak, jeżeli Duch Święty mówi do kogoś, a oni biegną do ołtarza, żeby zostać zbawieni, niech usługujący kontynuuje swoją służbę; niech pastor, diakon, współpracownik, jeżeli jest jakiś współpracownik, lub jakikolwiek inny usługujący, niech on podejście do tej osoby bardzo szybko. I nie przeszkadzajcie usługującemu na drodze obowiązku. Widzicie?

⁴⁶⁷ I ja stałem za kazalnica na służbie, udzielając wiecerzy. I mój współpracownik, Brat Neville, stał koło mnie. I jakiś człowiek podbiegł do ołtarza, ja powiedziałem: „Podejdz do niego, Bracie Neville”. I Brat Neville do niego podszedł. Właśnie dlatego ja nie podszedłem.

⁴⁶⁸ Więc, gdyby tutaj nie było żadnego współpracownika, ani nikogo innego, kto mógłby podejść do tego człowieka, to ja bym zszedł i bym zatrzymał wiecerzę, zszedłbym na dół i—i przypilnowałbym, żeby ta dusza została zbawiona. Widzicie? Ale ponieważ był ktoś, kogo można było posłać, to by mnie odciągnęło od mojej służby, widzicie, gdzie ja udzielałem wiecerzy.

129. Co może zrobić człowiek . . . Co może zrobić człowiek, jako osobisty pracownik, mając do czynienia z osobą, która szuka Ducha Świętego i pozostania w zgodzie z Pismem?

⁴⁶⁹ W porządku. Po prostu cytuj mu ciągle Słowo, to jest najlepsza rzecz, jaką można zrobić. Słowo ma Światło. Po prostu powiedz: „Bracie, Jezus To obiecał. Pamiętaj, to jest Jego obietnica”.

⁴⁷⁰ Nie potrzęsaj nim, nie popychaj go, nie poruszaj nim w kółko, czy coś takiego. Po prostu nie próbuj . . . nie, nie próbuj mu Tego dać, ponieważ ty tego nie możesz zrobić. Widzisz? Widzisz? Ty . . . Bóg mu To da. Ty tylko ciągle cytuj te obietnice. Widzisz? Stój tam dalej, cytując tę obietnicę. „Boże w Niebie, modłę się za mojego brata. Twoją obietnicą jest, że Ty dasz mu Ducha Świętego”.

⁴⁷¹ Więc, jeżeli ty go próbujesz zachęcić . . . On mówi: „Och, bracie, pastarze, bracie”, ktokolwiek jest wokół niego, „ja pragnę Ducha Świętego”.

⁴⁷² „Bracie, To jest obietnica. Bóg dał obietnicę. Czy wierzysz w to, co On obiecał? Więc, nie wąp w To. Jeżeli wierzysz tej obietnicy, teraz Duch Święty może do ciebie przyjść w każdej chwili. Oczekuj Tego. Poddaj Mu wszystko co masz i powiedz: ‘Panie, stoję na Twojej obietnicy’”.

⁴⁷³ Więc, dalej cytuj. Więc, uczyni to swoim—swoim—swoim—swoim tematem, widzisz, spraw, żeby on przestał . . . Cytuj

to dalej. Teraz powiedz: „Powiedz do Boga. Więc, czy pokutowałeś?”

„Tak”.

⁴⁷⁴ „Teraz, powiedz: ‘Panie, Ty powiedziałaś, że jeśli będę pokutował, to Ty mi po prostu przebaczysz. Ty mówisz, że jeśli będę pokutował i zostanę ochrzczony w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie moich grzechów, to przyjmę Ducha Świętego. Więc, Panie, zrobiłem to. Zrobiłem, Panie. Ja to zrobiłem. Czekam, Panie. Ty to obiecałaś’”.

⁴⁷⁵ Widzicie, właśnie w ten sposób, po prostu dalej go zachęcajcie. Trzymajcie go dokładnie na Słowie. Jeżeli On ma kiedykolwiek przyjść, On wtedy przyjdzie.

130. Czy robi dobrze kaznodzieja, albo jakikolwiek chrześcijanin, który nie wierzy w . . . Nie: Czy kaznodzieja, albo jakikolwiek chrześcijanin, który nie wierzy w Wieczne bezpieczeństwo, robi dobrze?

⁴⁷⁶ Więc, zobaczmy. Ja sobie wyobrażam „. . . robi . . .” Zobacz, czy ty to przeczytasz tak samo jak ja. Przeczytaj to. [Brat czyta pytanie: „Czy kaznodzieja, albo jakikolwiek chrześcijanin, który nie wierzy w Wieczne bezpieczeństwo, robi dobrze?”—Wyd.]

Myślałem że to dobrze przeczytałem. Więc teraz ja . . .

Czy kaznodzieja, który nie wierzy w Wieczne bezpieczeństwo, robi dobrze?

⁴⁷⁷ Myślę, że ten kaznodzieja robił . . . jeżeli on nic nie wiedział o Wiecznym bezpieczeństwie. Ale jeśli on o tym wiedział i wiedział, że to jest Prawda, a potem Tego nie głosił, on powinien się wstydić za siebie; tak jest, albo jakikolwiek chrześcijanin. Więc, chrześcijanin, więc, ja bym powiedział do—do chrześcijanina, który tego zbyt dobrze nie rozumie . . .

⁴⁷⁸ [Brat pyta: „To nie jest ogólnie przyjęta doktryna, prawda, Bracie Branham, żeby ją głosić ludziom, którzy nigdy . . .?”—Wyd.] Nie, nie, nie. Więc ja właśnie do tego zmierzałem. Tak. Widzicie? Widzicie?

⁴⁷⁹ Więc, czy pamiętacie co powiedziałem ostatniej niedzieli? Jeżeli jesteś kaznodzieją, zrób sobie kazalnicę. Jeżeli nie jesteś, to żyj swoim kazaniem. Widzisz, to jest najlepszy sposób, żeby to zrobić, żyć swoim kazaniem. Jeżeli jesteś kaznodzieją, załatw sobie kazalnicę, widzisz, i idź głosić. Jeżeli nie, po prostu żyj swoim kazaniem, niech twoje życie będzie twoją kazalnicą. Widzicie? Myślę, że to załatwia całą sprawę, prawda? Widzicie? Widzicie? Ponieważ my często widzimy . . . I wy, bracia, robicie to w waszych kościołach.

⁴⁸⁰ Pamiętacie, wasi laicy czasami próbują coś tłumaczyć i robić pewne rzeczy, najlepiej, żebyście ich poinstruowali, żeby tego nie robili. I jeśli ktoś chce się czegoś dowiedzieć, niech przyjdzie do

jednego z tych. . . tego, który jest poinstruowany, żeby to robić. Widzicie?

⁴⁸¹ Więc teraz, powiedzmy, tak jakby ktoś powiedział: „Hej, mówię. . . Oni mi mówią, że w waszym kościele wierzycie w Wieczne bezpieczeństwo”.

⁴⁸² Więc, lepiej uważaj. Prawdopodobnie wpadniesz w większy bałagan, niż w jakim kiedykolwiek byłeś, widzisz, i pogorszysz jego sytuację bardziej niż kiedykolwiek. Powiedz: „Wiesz co, może przyjdź i zapytaj naszego pastora, widzisz. Ty—ty idź porozmawiać z nim, widzisz. My. . . To jest prawda, ja wiem, że nasz pastor w to wierzy. Ja również w to wierzę, ale nie jestem w stanie poprzec. . . Nie jestem kaznodzieją. Ja po prostu w to wierzę, to jest wszystko, co wiem. Wierzę, ponieważ słyszałem jak on to tak wyjaśniał z Biblii, że to było dla mnie poza jakimkolwiek cieniem wątpliwości”. Widzisz?

⁴⁸³ Ale lepiej niech—lepiej niech laicy porozmawiają o tym z pastorem. I, pastor, upewnij się również, że on wie jak na to odpowiedzieć. Więc przestudiujcie to naprawdę dobrze, ponieważ oni was w to często wplątują, widzicie. Co. . .

⁴⁸⁴ [Brat mówi: „Bracie Branham?”—Wyd.] Przepraszam. [„Mam takie małe przekonanie, ale ja znam swoje powołanie i jestem pewien swojego wyboru”.] A-ha. [„Ty właśnie powiedziałeś, że ‘Jeżeli jesteś kaznodzieją, powinieneś mieć kazalnicę’”.] Tak, proszę pana. Tak jest. [„Ja nie jestem kaznodzieją, jestem ewangelistą”.] Tak, proszę pana. [„Lecz kazalnica wszystkich jest również moja”.] Tak jest. [„Ale ja właśnie teraz pracuję fizycznie. To nie jest ciężka praca, lecz ja pracuję i nie mam kazalnicy. I ja wierzę, że w tym okresie pracy, w którym jestem, ja jestem w woli Pana. On mi powiedział, żebym to robił, przez Słowo i przez świadectwo Ducha. I ja wierzę, że później kazalnice będą otwarte”.] Pewnie, to prawda. [„Czy to jest prawda?”] Tak jest, bracie.

⁴⁸⁵ Bracie, teraz, jeżeli przyjdiesz tutaj i weźmiesz tę starą księgę kościoła, zobaczysz, że byłem pastorem w tym zborze przez siedemnaście lat i głosiłem każdego dnia, głosiłem każdego dnia i pracowałem każdego dnia. Widzisz? [Brat mówi: „Jeżeli pracujesz, to jest dobry znak, że *jesteś* powołany”—wyd.] Tak. Paweł tak miał, prawda? Paweł robił namioty. [„Ja już się prawie zniechęciłem, ponieważ powiedziałeś, że jeżeli jestem kaznodzieją, to powinienem mieć kazalnicę. Ja jestem. . . ja mam skłonności do zniechęcenia się, ale ja wiem, że Bóg mnie powołał, żebym się podjął pracy na pewien czas”.] Pewnie. Paweł poszedł i zrobił namioty, prawda? Pracował własnymi rękoma, żeby nie musiał. . . To jest dokładnie to. Pewnie. [„Tak, och, więc, ja to mam właśnie stąd, od Pawła”.] Hmm. Tak jest. Widzicie? John Wesley powiedział: „Świat jest moją parafią”. Więc twoja kazalnica jest ciągle otwarta, bracie. Ewangelisci jeżdżą po

całym świecie. Czy to nie jest prawda? „Idźcie na cały świat”. Więc twoja kazalnica to cały świat. Tak, proszę pana.

Pytanie:

131. Czy to jest zasada, z-a-s-a-d-... Czy to jest zasada, że diakon albo członek zarządu musi się trzymać doktryny swojego kościoła? Tak. Tak jest. Czy oni mają dodawać do tych nauk albo odejmować od nich z powodu ich własnych, osobistych opinii albo objawienia? Nie, proszę pana. Nie.

⁴⁸⁶ Diakon albo członek zarządu powinien być w doskonałej harmonii z—z doktryną swojego kościoła. Oni powinni się doskonale trzymać interpretacji Pisma swojego kościoła, ponieważ, jeżeli oni tego nie robią, to walczą przeciwko rzeczy, za którą stoją. Oni—oni ranią sami siebie. Widzicie? Wy walczycie . . .

⁴⁸⁷ Innymi słowy, to jest tak jakbym—jakbym—jakbym mówił, że kocham swoją rodzinę i bym próbował ich karmić trucizną. Widzicie, ta sama rzecz. Widzisz, ty tego nie możesz robić, ty . . .

⁴⁸⁸ Członek zarządu albo diakon, który obejmuje swój urząd, albo jakkolwiek usługujący w kościele, który reprezentuje pewne ciało kościelne, widzicie, reprezentuje w ten sposób kościół.

⁴⁸⁹ Właśnie dlatego odszedłem od kościoła baptystycznego, widzicie, po raz pierwszy. Ja tam po prostu trochę byłem i oni—oni mnie poprosili, żebym ordynował jakieś kobiety na kaznodziejki. Więc ja w nim tak naprawdę nie mogłem zostać. Ja powiedziałem: „Ja tego nie zrobię”.

⁴⁹⁰ I ten pastor mnie szarpnął. „Co to ma znaczyć? Ty jesteś starszym!”

⁴⁹¹ Ja powiedziałem: „Doktorze Davis, z całym należnym respektem do wiary baptystycznej i do wszystkiego, do czego zostałem ordynowany, nie wiedziałem, że to było w doktrynie kościoła baptystycznego, żeby ordynować kobiety. To była jedna rzecz, która została w tym pominięta”.

I on powiedział: „To jest doktryna tego kościoła”.

⁴⁹² Powiedziałem: „Proszę pana, czy mógłbym zostać zwolniony dzisiaj wieczorem albo czy mógłby mi pan odpowiedzieć na kilka pytań?” Widzicie?

⁴⁹³ On powiedział: „Odpowiem na twoje pytania”. Powiedział: „Twoim obowiązkiem jest tam być”.

⁴⁹⁴ Ja powiedziałem: „Tak jest, proszę pana. Tak jest. Ja powinienem uczestniczyć we wszystkim, co robi ten kościół. Jestem na służbie, jestem jednym z miejscowych starszych”. I on powiedział . . . Ja powiedziałem: „Czy mógłbyś mi wyjaśnić dlaczego w Pierwszym Liście do Koryntian 14 albo 15, Paweł

powiedział: „Niech wasze kobiety w kościołach milczą, bo im nie wolno mówić”.

⁴⁹⁵ I on powiedział: „Więc, oczywiście!” On powiedział: „Jeżeli . . . mogę na to odpowiedzieć”. Powiedział: „Widzisz, co to było”, powiedział: „Paweł powiedział . . . Wszystkie—wszystkie kobiety siedziały z tyłu po rogach i pyskowały, tak jak to często robią w innym czasie. On powiedział: ‘Nie pozwólcie im tego robić. Widzisz?’”

⁴⁹⁶ I ja powiedziałem: „Więc wytłumacz mi Drugi List do Tymoteusza, gdzie Paweł również powiedział, ten sam pisarz, ten sam apostoł, powiedział: ‘Nie pozwalam kobiecie nauczać albo uzurpować sobie jakiegokolwiek autorytetu, widzicie, ale żeby—żeby była poslušna. Ponieważ Adam został najpierw ukształtowany, a potem Ewa, i Adam nie został zwiedziony, ale kobieta została zwiedziona. Ona została zwiedziona. Więc, ja nie mówię, że ona chce zrobić coś złego, ale ona jest w tym tak naprawdę zwiedziona. Ona nie powinna być nauczycielką”.

On powiedział: „Czy to jest twoja osobista opinia?”

⁴⁹⁷ Powiedziałem: „Taka jest opinia Pisma zgodnie z tym jak ja to widzę. To jest to, co mówi Biblia”.

⁴⁹⁸ On rzekł: „Młody człowieku, mogliby ci za to zabrać licencję”.

⁴⁹⁹ Powiedziałem: „Ja im po prostu oszczędzę kłopotów. Ja ja po prostu oddam, doktorze Davis”. Powiedziałem: „Nie, żeby cię lekceważyć . . .” On tego jednak nie zrobił. On to zostawił, zostawił to w ten sposób.

⁵⁰⁰ Potem on mi powiedział, że przeprowadzi ze mną otwartą debatę na ten temat. I ja powiedziałem: „W porządku, w każdej chwili”. Ale on—on tego nie zrobił.

⁵⁰¹ Więc potem, trochę później, potem, kiedy Pan do mnie przemówił i kiedy Anioł Pański przyszedł, wtedy—wtedy on się z Tego po prostu naśmiewał, widzicie. I wtedy ja mu po prostu powiedziałem, powiedziałem: „Więc, doktorze Davis, najlepiej będzie, jeśli się tego właśnie teraz pozbędę, widzicie”, powiedziałem: „ponieważ to będzie ciężarem. Ja właśnie zostałem tak jakby ordynowany tak czy owak, więc to będzie dla mnie ciężarem, więc równie dobrze mogę się tego pozbyć właśnie teraz”.

⁵⁰² Więc właśnie dlatego nie mogłem zostać w kościele baptystycznym, nauczać doktryny baptystycznej i stać za wiarą baptystyczną. Jeżeli ja bym to zrobił—jeżeli ja bym to zrobił tylko dlatego, że to był kościół, to wtedy jestem w błędzie, widzicie, ja coś ukrywam. I jeżeli ja—jeżeli ja—jeżeli ja jestem szczery wobec samego siebie, pójdę do ludu baptystycznego (do mojego pastora, albo do kogokolwiek, kto może mi to wytłumaczyć) i poproszę ich o słowo Zycia; jeżeli on może mi prawidłowo pokazać, gdzie

to jest bezpośrednio w Piśmie, i zaspokoi moje uczucia, wtedy będę mówił to dokładnie tak, jak oni to mówią, widzicie, i ja będę baptystą.

503 Właśnie dlatego jestem niezależny. Właśnie dlatego nie należę do organizacji, ponieważ nie wierzę w organizacje. I ja wierzę, że to jest niezgodne z Pismem, organizacja.

504 Dlatego nie mógłbym należeć do żadnej organizacji i czuć się usprawiedliwiony, czyniąc to. Widzicie? Dlatego nie biorę ludzi i nie czynię ich członkami, i tak dalej, tym podobne, ponieważ wierzę, że my się *urodziliśmy*, żeby być członkami, my się urodziliśmy do Kościoła żywego Boga. Widzicie?

505 My nie usuwamy nazwisk ludzi z księgi i nie ekskomunikujemy ich, i nie robimy tym podobnych rzeczy, ponieważ wierzę, że to nie jest naszym—naszym obowiązkiem, żeby to robić. Wierzę, że Bóg może ekskomunikować. Widzicie? Ale ja wierzę, że kościół, gdyby był jakiś brat, który by robił coś złego. . .

506 Na przykład, gdyby—gdyby złapali Brata Neville, albo Brata Juniora, albo Brata. . . jakiegoś brata tutaj, jednego z diakonów albo członków zarządu, czy kogoś innego, jak robi coś złego, wierzę, że trzeba zrobić tak, żeby kościół zebrał się razem i modlił się o tego brata. Jeżeli on dalej się nie poprawi, niech kilku pójdzie z nim, pójdzie do tego brata, żeby tę sprawę załatwić. I jeśli potem, jeśli on tego nie przyjmie, wtedy powiedzcie to przed zbozem. Potem, jeżeli on tego nie przyjmie, wtedy, to jest ten czas dla całego kościoła, widzicie, dla pastora, dla starszych i wszystkich innych, żeby to zrobili. Nie wierzę, że jakakolwiek rada diakonów ma prawo kogoś wyrzucić z kościoła albo, że jakakolwiek rada zarządu, albo jakkolwiek pastor ma prawo to zrobić.

507 Myślę, że gdyby ktoś miał być wykluczony, to z powodu niemoralnego życia albo czegoś takiego, gdyby on był nieodpowiednią osobą, tak jak mężczyzna, który przychodzi uwodzić nasze dziewczyny, albo—albo znieważać nasze kobiety i tym podobne rzeczy, i dalej wyznaje, że jest jednym z nas, tutaj. Widzicie? Więc, jeżeli on przychodzi skądinąd, to my coś musimy z tym zrobić, ale jeśli chodzi o taką osobę, niemoralną osobę, która próbuje się zakochiwać w naszych żonach albo—albo znieważać nasze córki, albo, wicie, coś podobnego, albo robi przy niej coś niemoralnego, albo zabiera naszych małych chłopców i robi z nich zboczeńców, czy coś takiego.

508 Te akcje powinny zostać podjęte i wtedy ten facet powinien być ekskomunikowany ze społeczności i nie wolno mu przyjmować z nią wieczerzy, ponieważ nie powinniśmy tego robić. Nie powinniśmy. „Jeżeli ktoś je niegodnie, winien jest Krwi i ciała Pańskiego”, odnośnie tej osoby.

509 Ale wierzę, że jeśli ktoś mówi: „Więc, teraz, on—on jest *tym, tamtym*”. Módlcie się o niego. Prawda.

510 Nigdy nie zapomnę w Sztokholmie, w Szwecji, Brata Lewi Pethrus, wielkiego męża Bożego. Siedzieliśmy przy stole zaledwie kilka godzin przed powrotem do Ameryki. Mieliśmy tam wspaniałe zgromadzenia. I on powiedział, Gordon Lindsay powiedział: „Kto jest nadzorcą tego wielkiego ciała?” Rety, to bije zbory Boże na setki mil, widzicie. Powiedział: „Kto jest nadzorcą?”

I Lewi Pethrus jest takim dżentelmenem, i on powiedział: „Jezus”.

On powiedział: „Kto jest waszymi prezbiterami?”

On powiedział: „Jezus”.

511 On powiedział: „Ja wiem, że to jest prawda”, powiedział: „my wierzymy w to samo odnośnie naszych zborów Bożych”. On rzekł: „Tak jest”. „Ale”, powiedział: „powiedzmy na przykład, że jakiś brat robi coś złego”, powiedział: „kto jest upoważniony do tego, żeby go wyrzucić?”

Powiedział: „My go nie wyrzucamy”.

„Więc”, powiedział: „co robicie?”

512 Powiedział: „Modlimy się o niego”. Pomyślałem, że to było takie słodkie! To dla mnie brzmiało jak chrześcijaństwo: „Modlimy się o niego”. Nikt go nie wyrzuca, oni się o niego modlą.

513 Powiedział: „Więc, w takim razie, co jeśli niektórzy bracia się z tym zgodzą”, on powiedział: „a niektórzy z nich nie chcą już więcej mieć z nim społeczności? Powiedzmy, że to jest pastor, widzicie, który zaczyna być kobieciarzem wśród... Wiecie co mam na myśli i tym podobne rzeczy, i niektórzy z pastorów nie będą go chcieli w swoich kościołach. Co wy wszyscy robicie, wyrzucacie go ze swojej organizacji?”

514 „Nie”. Powiedział: „Zostawiamy go po prostu w spokoju i modlimy się o niego”. Powiedział: „My jeszcze ani jednego nie straciliśmy. Oni zawsze jakoś wracają”.

515 On powiedział: „Więc”, powiedział: „więc, co gdyby...” Powiedział: „Co, jeśli niektórzy z nich mówią, że go chcą, a inni go nie chcą? Więc, co z tym?”

516 Powiedział: „Więc, ci, którzy go chcą, przyjmują go; ci, którzy go nie chcą, nie muszą”.

517 Więc—więc myślę, że to jest dobry pomysł, żeby to tak wyglądało, prawda, bracia? I w ten sposób jesteście „braćmi”.

518 Więc, bracia, mam nadzieję, że te rzeczy dały pewnego rodzaju wgląd odnośnie odpowiedzi, czy czegoś takiego, że nasze spotkanie tutaj dzisiaj wieczorem przyniosło nam jakiś pożytek.

Teraz zamierzam na jakiś czas wyjechać, jadę na zgromadzenia, na Zachód. Pokornie pragnę waszych modlitw.

519 Niektóre z moich odpowiedzi tutaj, może wiele z nich, może żadna z nich nie była właściwa. Nie wiem. Ale to było to najlepsze, co byłem w stanie zgromadzić, zgodnie z moim własnym sposobem myślenia, widzicie, żeby spróbować To wyjaśnić. Być może te ostatnie, szczególnie te, które przyszły na końcu, nie miałem czasu im się przyjrzeć. I ja po prostu nie, one były . . . Chodzi mi o to, że to były miejsca Pisma, przez które my tutaj przechodzimy za każdym razem, dzień po dniu w kościele. Myślałem, że może to będzie coś wielkiego, coś, co wymaga wysiłku, co może sprawić, że będziemy musieli skupić się na czymś naprawdę wielkim, lecz to są raczej tak jakby pytania kościołów.

520 Cieszę się, kiedy widzę, że tak się trzymacie, nie ma żadnego nieporządku, żadnego niezadowolenia, żadnego zamieszania. Nie było żadnego pytania, które by To podważało i mówiło: „To jest złe, To jest złe, my Tego nie chcemy”. To byli po prostu bracia, którzy chcieli się dowiedzieć czegoś, co by wzmocniło ich więź, to wszystko. To . . . wzmocniło, zapięło—zapięło tę zbroję troszeczkę mocniej, na kolejną dziurkę. Mam nadzieję, że spotkamy się jeszcze wiele razy w ten sposób, podciagniemy zbroję.

521 I pamiętajcie, bracia, moja zbroja również wymaga podcignięcia. Więc módlcie się za mnie do Boga, żeby Bóg mi pomógł i podciągnął moją zbroję trochę mocniej, żebym ja . . . się tak bardzo w tych rzeczach nie wyluzował. I to życie, którym żyję i rzeczy, które robię, niechbym to robił z większym duchem pokory, bardziej pragnąc to zrobić. I niechby Bóg dał mi więcej serca do robienia tego, niż kiedykolwiek wcześniej. Modłę się o to samo dla was wszystkich. Niech was Bóg błogosławi.

522 Trzymałem was tutaj przez długi czas i teraz już jest za pięć jedenasta.

523 I teraz, Bracie Neville, ja mogę . . . Więc, dowiedziałem się, że to jest tylko niespełna tysiąc pięćset kilometrów, więc wyjadę dopiero w poniedziałek rano. Lecz chciałbym tu być w niedzielę na szkółce niedzielnej, przychodzę jako twój gość, żeby posłuchać jak głosisz, widzisz, w niedzielę. Widzisz? Ale . . . Więc, bracie, tak, bracie. Bracie Neville, tutaj jest powód, bracie. Ja jestem . . . ja cię miłuję i ty zawsze byłeś taki uprzejmy, oferując mi kazalnicy, tak jakby . . . tak jakbym ja był dla ciebie starszym, czy coś takiego. Ale ja nigdy tak nie czułem, Bracie Neville. Czułem, że my jesteśmy braćmi.

524 Brat Ruddell i Brat Junie, i, och, wy wszyscy, bracia, i wy wszyscy, my jesteśmy—jesteśmy po prostu braćmi razem, widzicie.

525 Ale co . . . Powód jest taki, że jestem teraz troszeczkę zachrypnięty, widzisz, i mam po prostu sześć tygodni z rzędu

nieustannej walki, widzisz. I może po prostu mógłbym zacząć, jeśli się uda, pomyślałem, po tym spotkaniu dzisiaj wieczorem, to mi da piątek, sobotę i niedzielę na odpoczynek, zanim tam zacznę te nabożeństwa.

⁵²⁶ I Bracie Junie, jak tylko wrócę, pewnego razu przyjadę, muszę przyjść i zobaczyć się z tobą jeszcze raz, chcę się tam udać. Wczoraj minąłem wasz mały kościół, tak mi się wydaje. Moja żona powiedziała: „Ja myślę, że. . .” Czy on jest tam, przy torach kolejowych, tuż obok Glenellen Park? Chciałbym tam przyjść i porozmawiać z tymi ludźmi z Sellersburga. Świetnie.

⁵²⁷ Bracie Ruddell, błogosławię twoje serce. Chciałbym tam przyjechać, wy macie tam fajną grupę ludzi. Ty tu siedziałeś dzisiaj wieczorem, słuchając, tak jakbyś był starszym, który to przyjmuje.

⁵²⁸ Brat Beeler, tam, jest jednym z naszych braci ewangelistów. Mam nadzieję, że kiedyś uda mi się ciebie spotkać gdzieś, na jednym z twoich zgromadzeń, bracie, mógłbym mieć jakiś wpływ, mieć coś do powiedzenia, coś, co by popchnęło cię do przodu. Zawsze miałem dobre słowo dla każdego, dla ciebie i dla Brata Strickera tutaj, i dla ewangelistów.

⁵²⁹ Brat Collins tutaj, myślę, że pewnego dnia on będzie pracował jako pełnoetatowy usługujący.

⁵³⁰ Ci ludzie są dzielnymi ludźmi, dzielni mężczyźni, prawdziwi ludzie wiary, niech Bóg będzie z wami wszystkimi i z wami, diakonami, z wami, członkami zarządu, i z wami, braćmi.

⁵³¹ Myślę, że wy jesteście. . . Ten brat tutaj, nie mogę sobie przypomnieć jego nazwiska. Ty jesteś. . . [Brat Caldwell mówi: „Brat Caldwell”—wyd.] Caldwell. Ty jesteś po prostu. . . Ty jesteś jednym ze starszych, czy coś takiego, czyż nie, albo po prostu. . . [„Usługujący”.] Usługujący. [„Ja jestem usługującym. Należałem do kościoła Bożego, nie mogłem głosić pełnej Ewangelii i pozostać z nimi. Ja bym nie mógł głosić chrztu w Imię Pana Jezusa i pozostać z nimi. Miałem licencję najwyższej rangi, do usługiwania, którą oni wydali, ale ja ich po prostu zostawiłem. Odkąd usłyszałem jak ty głosiłeś te wielkie Przesłania, ja ich po prostu zostawiłem, wyszedłem z organizacji. Teraz chciałbym być jednym z was”.]

⁵³² Dziękuję ci, bracie. Zapraszamy cię do naszej społeczności. I nasze—nasze listy uwierzytelniające są z góry. Nasze życie tworzy nasze listy uwierzytelniające, widzisz. To są nasze listy uwierzytelniające. „Jeżeli nie wykonuję dzieł Mojego Ojca, to Mi nie wierzcie”. Widzisz? Tak jest. To są nasze listy uwierzytelniające. I tak jak stary. . . Jak Howard Cadle zwykle mawiał: „My nie mamy zakonu, tylko Miłość, nie mamy żadnej książki oprócz Biblii i—i żadnego—żadnego kredo, tylko Chrystusa”. Tak jest. „Żadnego zakonu, tylko Miłość, żadnego kredo, tylko Chrystusa, żadnej książki oprócz Biblii”.

533 I my jesteśmy—jesteśmy, Bracie Caldwell, jesteśmy zadowoleni, że ciebie mamy. Ty pochodzisz z wielkiej organizacji. Przypuszczam, że to jest Kościół Boży Andersona. [Brat Caldwell mówi: „Cleveland”—wyd.] Albo kościół w Cleveland, Boży Kościół Zielonoświątkowy. [„I ja wcześniej byłem pastorem tutaj w...?...”] Och, tak. Och, tak, byłem tam. Myślę, że tam kiedyś byłem z Bratem Neville... albo z Bratem Wood, my mamy psa, albo psa gończego od kogoś, kto chodził tam do waszego kościoła. I ja tam stałem na schodach i rozmawiałem, a oni mówili o tobie. Więc, ja jestem pewien... [„W moim kościele”.] Och? [„Burns”.] Tak jest, Brat Burns. Tak jest [Brat Caldwell opowiada o pewnym wydarzeniu.] Och? Tak. Och, Bertha, tak jest. Och, to jest cudowne.

534 Brat Rook, tam, on teraz został pastorem albo ewangelistą, tak mi się wydaje. Czy to jest prawda? Albo ty jesteś pastorem? [Brat Rook mówi: „Po prostu ewangelistą”—wyd.] Ewangelistą. Chciałbym cię pochwalić, Bracie Rook. Słyszałem o jakiejś wielkiej pracy, którą ty wykonujesz dla Pana. Ty... słyszałem, że pojechałeś do Indianapolis albo jechałeś do Indianapolis i miałeś nabożeństwa, i pozyskiwałeś dusze dla Chrystusa. Niech Bóg będzie z tobą, Bracie Rook. Ja się naprawdę cieszę, że cię widzę. Widziałem cię tam, na tym starym traktorze, jeździłeś tam w kółko i po prostu nawoziliś swój ogród. Więc, do zobaczenia jak będziesz próbował zrobić coś dla Pana. Cieszę się, że On cię powołał do usługi, zawsze trzymaj Go przed sobą, bracie. Niech cię Bóg błogosławi. Nie idź na kompromis w niczym; ale rób to z najszlachetniejszym duchem, z jakim możesz to zrobić. Niech twoje—niech twoje przesłanie zawsze będzie przyprawione słodkością Ducha Świętego.

535 I Brat Stricker... [Brat mówi: „Potrzebujemy modlitwy was wszystkich. My—my próbujemy założyć kościół w North Vernon”—wyd.] Och, mam nadzieję, że wam się to uda. Będziemy się o was modlić. [„Jak dotąd idzie bardzo dobrze”.] Tak jest.

Billy, kiedy ty zaczniesz być pastorem?

536 Doktorze Goad i doktorze Mercier tutaj, ja—ja—ja mam nadzieję... my tu tak nazywamy jeden drugiego. I Brat Goad doszedł do takiego miejsca, że ja... on naprawdę zasługuje na tytuł, on teraz może ładować pociski. Tak. I Brat Leo, myślę, że możemy mu po prostu pozwolić przy tym zostać i nazywać go... pozwólcie mu zachować tytuł „doktora”.


537 Więc, pani „doktor” Branham, tam z tyłu, traktujcie ją po prostu jak dobrego doktora i to światło będzie się dobrze świecić. I—i ja ci coś powiem, za każdym razem, kiedy mamy specjalne spotkanie, będę rozmawiał z zarządem, i zobaczymy czy mogą ci za to trochę więcej zapłacić [Brat Branham śmieje się—wyd.], za tę szczególną pracę, kiedy ty musisz tyle zamiatać, wnosić i wnosić, i to cię uszczęśliwi.

⁵³⁸ Doktor Wood. Nazwałem go „Doktorem”, myślę, że się zastanawiacie dlaczego. Nie nazywam go błędnie, on po prostu rąbie to drewno na kawałki, wiecie. Pan hoduje piękne drzewo, a on je ścina i robi z niego dom. Jeszcze nigdy czegoś takiego nie widziałem, więc ja go muszę nazywać „Doktorem”.

⁵³⁹ Bracie Taylor, ty dalej jesteś wierny przy drzwiach, dajesz ludziom miejsce. Myślę o tobie w ten sposób: „Ja bym wolał być wycieraczką przed drzwiami w domu Pana, niż mieszkać w namiotach z bezbożnymi”. Tak jest, proszę pana.

⁵⁴⁰ Bracie Hickerson, ty po prostu zacząłeś na tej Drodze i wspinasz się do góry. Chciałem mieć twoją...ja...Ty rozpocząłeś tę Drogę i siedłeś dalej, po prostu podziwiam twoją szczerość i wszystko co robisz dla Pana Jezusa. Niech Bóg cię zawsze błogosławi i zrobi z ciebie prawdziwego diakona, bracie, którym wierzę, że jesteś, twój dom jest poddany i wszystko jest takie jak było.

⁵⁴¹ Bracie Fred, ty nie jesteś z nami zbyt długo, przyjechałeś z Kanady. My już więcej nie czujemy, że jesteś Kanadyjczykiem, czujemy, że jesteś pielgrzymem i przybyszem razem z nami, nasz bracie, jako członek zarządu. Ty i Brat Wood, wy, którzy dobrze służycie w swoim urzędzie z Bratem Robersonem i z całą resztą; Brat Egan, nie ma go tutaj dzisiaj wieczorem.

⁵⁴² I Bracie Roberson, ty byłeś dla mnie naprawdę pomocny, Brat Roberson razem z innymi, w tej sprawie podatkowej, która była przedmiotem tego śledztwa. 

61-0112 Pytania I Odpowiedzi
Branham Tabernacle
Jeffersonville, Indiana USA

POLISH

©2024 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. BOX 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. BOX 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org